

Dziś u nas: Mord na „światlistym szlaku”

Bank Przemysłowo - Handlowy
w Krakowie
BEZPIECZEŃSTWO DEPOZYTÓW
PEWNOŚĆ FINANSOWA
HOSA INTERESÓW



Nr Indeksu 35005

PL ISSN 0137-9089

ROK XLVII

Nr 192 (14351)

Wydanie I,

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW

Środa 21 VIII 1991

Cena 1000 zł

Rozmowy telefoniczne Lecha Wałęsy

Polska bliżej EWG

Wczoraj prezydent Lech Wałęsa rozmawiał telefonicznie z przewodniczącym Komisji Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej Jacquesem Delorssem.

O treści kilkunastominutowej rozmowy poinformował nas rzecznik prasowy prezydenta Andrzej Drzycimski. Prezydent powiedział m. in., że reformy w Europie środkowej przetłumaczają kryzys i zwrócił uwagę, że to co dzieje się w Związku Radzieckim nie jest obojętne dla przemian dokonujących się w Polsce, Czechach i na Węgrzech.

Przewodniczący EWG stwierdził, że będzie się starał przyspieszyć podpisanie umów o stowarzyszeniu w EWG państw Europy środkowej, przede wszystkim Polski.

Również wczoraj Lech Wałęsa rozmawiał telefonicznie z prezydentem Francji Francois Mitterrandem.

W poniedziałek o godz. 22.50 czasu warszawskiego prezydent Stanów Zjednoczonych George Bush zatelefonował do prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Wałęsy. W serdecznej i przyjacielskiej rozmowie obaj prezydenci wymienili opinie na temat sytuacji powstałej w Związku Radzieckim. Dali wyraz zaniepokojeniu rozwojem wydarzeń oraz losem reform w Europie Wschodniej. Wprawdzie nie istnieje bezpośrednie zagrożenie ze strony Związku Radzieckiego dla Polski, lecz faktem pozostaje, że nie można w całości przewidzieć dalszego rozwoju wszystkich wypadków. Prezydent G. Bush podkreślił znaczenie zachowania spokoju przez Polaków.

Prezydent Lech Wałęsa wskazał, że reformy ekonomiczne w naszym kraju mogą natrafić na poważne przeszkody. Dlatego Polska, Czechosłowacja, Węgry po-

Przed stacjami CPN

Panikarze

(Inf. wł.) W krakowskiej CPN zapasy paliw są wystarczające. Nic nie usprawiedliwia paniki kierowców i robionych na zapas zakupów. Niewykluczone są jednak przerwy w obsłudze klientów, spowodowane koniecznością uzupełnienia zbiorników po okresie nadmiernych zakupów.

Gdyby dostawy ropy naftowej ze Związku Radzieckiego zostały przerwane, kraj będzie normalnie funkcjonował w oparciu o dostawy paliw z zachodniej Europy. (sam)

„Złoty” Wojdat

Znakomicie spisali się polscy pływacy na odbywających się w Atenach mistrzostwach Europy. Złoty medal na dystansie 200 m stylem dowolnym zdobył Artur Wojdat — 1.48.10.

Miłą niespodzianką sprawiła Ewa Synowska, krakowianka zdobywająca brązowy medal na dystansie 400 m stylem zmiennym — 4.47.92 poprawiając rekord Polski, który od 1980 roku należał do Agnieszki Czopek.

W eliminacjach na 100 m st. klas. mężczyzn padł rekord świata. Ustanowił go późniejszy zwycięzca tej konkurencji Węgier — Norbert Rozsa — 1.01.29. (Pozostałe wiadomości sportowe na str. 7)

Indianie pokłonili się Giewontowi

(Inf. wł.) Znany etnograf prof. dr Roman Reinfuss, który przewodniczył międzynarodowemu Jury Festiwalu Folkloru Ziemi Górskiej w Zakopanem, powiedział dziennikarzom, że jest szczęśliwy i radosny, gdyż widzi dobrą przyszłość dla folkloru jako takiego i dla zakopiańskich festiwali folklorystycznych cieszących się prestiżem w Europie.

Na zwycięzców czekają 4 „Zio-

trzebują szybkiego stowarzyszenia ze wspólnotami europejskimi. Stowarzyszenie gwarantuje trwałość przemian w tych krajach. Jest to także pomoc na rzecz reform w Związku Radzieckim. — Jesteśmy także przekonani — dodał prezydent Wałęsa — że i tam nastąpią pełne reformy. Ważną rolę w tym procesie ma do odegrania NATO, a szczególnie silna pozycja amerykańska na kontynencie europejskim. Istnieją również zasadnicze trudności — mówił prezydent Wałęsa — dotyczące naszej gospodarki rolnej. Nie mamy gdzie sprzedawać polskich produktów rolnych — oczekujemy pomocy wspólnot.

Żołnierze radzieccy opuszczają Białogard

Czołgi do Świdnicy?

(Inf. wł.) Pełnomocnik rządu polskiego do spraw pobytu wojsk radzieckich gen. Zdzisław Ostrowski spotkał się z dowódcą Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej gen. Wiktoorem Dubynin. Generał Dubynin zapewnił przedstawiciela polskiego rządu, że wszelkie ruchy wojsk radzieckich stacjonujących na tere-

Ekshumacja kontynuowana

Jak poinformował Andrzej Cudala, rzecznik prasowy Ministerstwa Sprawiedliwości — według meldunków, otrzymanych we wtorek rano z Miednoje, stan wyjątkowy w ZSRR nie spowodował żadnych zakłóceń ani ograniczeń w prowadzeniu prac przez polską ekipę ekshumacyjną. Strona radziecka dotrzymuje wszystkich zobowiązań i przestrzega harmonogramu prac.

Polacy pracują i mają się dobrze

W Magnitogorsku spokój

(Inf. wł.) Polacy z „Realbudu” zatrudnieni w Magnitogorsku — oddalonym od Krakowa o 4000 km — najświeższe informacje o rozwoju sytuacji w ZSRR uzyskują dzięki rozmowom telefonicznym z krajem.

— Komunikaty nadawane przez miejscowe radio i telewizję są niezmiennie lakoniczne i nie mówią o tym co naprawdę dzieje się w Moskwie, na Ukrainie czy na Litwie. W samym Magnitogorsku jest spokój. Na ulicach nie widać czołgów ani patroli wojskowych. Ludzie zachowują się jak zwykle. Zresztą tu na Uralu są i tacy, którzy nie wiedzą, że już skończyła się II wojna światowa. Uspokójcie nasze rodziny! — powiedział nam wczoraj w rozmowie telefonicznej Janusz Garlicki, z-ca dyrektora polskiej budowy w Magnitogorsku.

W Magnitogorsku zatrudnionych jest w tej chwili 1480 Polaków. Budowana w ciągu ostatnich 4 lat. walcownia blach jest już ukończona. Realizacja

te ciupagi” gdyż międzynarodowy festiwal folkloru rozgrywany jest w 4 kategoriach: folkloru autentycznego, stylizowanego, artystycznie opracowanego i rekonstruowanego. Na przykład w kategorii stylizowanej wystąpią Indianie meksykańscy, którzy wczoraj przyjechali do Zakopanego i zgodnie ze swym zwyczajem pokłonili się „śpiącemu olbrzymowi”, czyli Giewontowi.

Moskwa — wtorek, 20 sierpnia, godzina 23.30

Jelcyn jeszcze się broni

MOSKWA (PAP). Godzina 19.33 — Boris Jelcyn poinformował przed chwilą, że przez okna jego gabinetu słychać już huk czołgów, które zbliżają się z kilku stron do „Białego Domu”. Nie wykluczył, że jego słowa są ostatnim wystąpieniem publicznym. Tymczasem przed siedzibą władz Rosji gromadzą się tłumy moskwiaków, wznoszą kolejne barykady. Sytuacja robi się coraz bardziej dramatyczna.

Pucz „Komitetu Janajewa” — niektórzy mówią o juncie reżimu komunistycznego — zaczyna przetrząsać się w podwójnym zamachu. Po odsunięciu od władzy Michaiła Gorbaczowa, pucyści próbują usunąć drugiego legalnie wybranego prezydenta — Borisa Jelcyna.

Dwaj bliscy doradcy prezydenta Rosji — Giennadij Burbulis i Siergiej Szachraj poinformowali, że kierujący zamachem stanu Giennadij Janajew wydał dekret, nakazujący aresztowanie Borisa Jelcyna. Wkrótce po ogłoszeniu tej wiadomości zaczęły napływać

informacje o intensywnych ruchach wojsk wokół Moskwy. Obroncy „Białego Domu” — siedziby najwyższych władz Rosji — w każdej chwili spodziewają

Michaiłem Gorbaczowem i Giennadijem Janajewem. Zaproponowali też, aby spowodować przebadanie prezydenta ZSRR przez lekarzy, w tym specjalistów ze



Ta kobieta próbowała wbiec przed jadące czołgi. Fot. CAF — AP

się szturmowi gmachu na bulwarze Krasnopriesnenskim.

Tymczasem Boris Jelcyn i inni przywódcy Rosji — wiceprezydent Aleksandr Ruckoj, premier Iwan Siłajew i kierujący parlamentem rosyjskim Rustan Chazbulatow — wystosowali postanowienie do przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR Anatolija Łukjanowa, w którym zażądali, aby zaaranżowano im spotkanie z

Światowej Organizacji Zdrowia. Podkreślili przy tym, że jeśli wyniki badań będą korzystne, to Michaiłowi Gorbaczowowi należy niezwłocznie stworzyć warunki, pozwalające na pełnienie obowiązków prezydenta ZSRR. Później zawiera też żądanie wycofania wojsk z Moskwy oraz zawieszenia stanu wyjątkowego w Rosji. (Dokończenie na str. 2)

Zakończenie papieskiej pielgrzymki na Węgry

Pokój to sprawiedliwość, solidarność i miłość

BUDAPEST (PAP). Kulminacyjnym momentem pięciodniowej pielgrzymki papieża Jana Pawła II na Węgry była msza święta odprawiona przez niego wczoraj na Placu Bohaterów w Budapeszcie.

Papież mówił m. in. o konieczności budowania narodu i kultury na podstawie wartości chrześcijańskich. Nawołując do wydarzeń w ZSRR wyraził nadzieję, że w Związku Radzieckim nie dojdzie do nowej tragedii i że wysiłki ostatnich lat nie będą zagrożone.

Odprowadzając mszę w dniu węgierskiego święta narodowego i uroczystości ku czci twórcy państwa węgierskiego, króla

Stefana, późniejszego świętego Papież przypomniał, że władca ten zbudował kraj na podstawach chrześcijańskich. Papież zaapelował, aby „drodzy bracia i siostry słuchali słów Chrystusa”. Podkreślił, że król — święty pozostawił Węgrom testament duchowy: „dziedzictwo fundamentalnych i nienaruszal-

nych wartości”, trwałe „świadczenie chrześcijańskiego życia”.

Papież przypomniał, że obecnie, gdy Węgrom nie zagraża żaden wróg zewnętrzny, mają one okazję umocnić chrześcijańskie tradycje i sposób życia — „dom zbudowany przez przodków”. Aby udało się to, obywatelom mu-

(Dokończenie na str. 2)

Rafael za Leonarda

Decyzja ministra kultury i sztuki zezwalająca na wypożyczenie najcenniejszego obrazu z polskich zbiorów — „Damy z łasiczką” Leonarda da Vinci już zapadła.

Obraz pokazany zostanie w Waszyngtonie na wystawie „Circa 1492”, zorganizowanej z okazji 500. rocznicy odkrycia Ameryki przez Krzysztofa Kolumba. „Dama z łasiczką” prezentowana będzie od października do stycznia przyszłego roku.

Ze swej strony Galeria Narodowa w Waszyngtonie wypożyczy nam równie cenny „Portret młodego mężczyzny” Rafaela. Do Krakowa trafi on w 1992 r. z okazji międzynarodowego Miesiąca Kultury Europejskiej. Będzie go można obejrzeć w Muzeum Czartoryskich, w miejsce utraconego podczas wojny „Portretu młodego człowieka” również Rafaela.

Samobójstwo zamachowców

DELHI (Reuter). Przedstawiciele policji indyjskiej poinformowali, że tamilski terrorysta ze Sri Lanki, Sivarasan — uważany za bezpośredniego organizatora zamachu na b. premiera Indii Rajiwa Gandhiego — i 6 innych osób popełnili samobójstwo podczas ataku indyjskich sił bezpieczeństwa na ich kryjówkę. Znajdowała się ona na przedmieściach stolicy stanu Karnataka, Bangalore i należała do ugrupowania „Tygrys-Wyzwoliciele Tamilskiego Ilamu”. Wszyscy odcenieni przez policję połknęli cyjanek. Wśród ofiar samobójstwa była kobieta.

Wicepremier Chorwacji Zdravko Tomac:

„Musimy dostać broń”

BELGRAD (Reuter) W Belgradzie rozpoczęły się wczoraj dwudniowe obrady prezydium SFRJ w poszerzonym składzie (z udziałem przywódców poszczególnych republik) poświęcone przyszłości kraju. W Chorwacji cały czas trwają walki, mimo zawieszenia broni, ogłoszonego przez prezydium 7 sierpnia.

Przywódcy chorwacy obawiają się, że teraz, kiedy odsunięcie od władzy Gorbaczowa, odwraca uwagę międzynarodowej opinii publicznej od Jugosławii, Serbia może podjąć próbę stłumienia dążeń niepodległościowych tej republiki. „Musimy dostać broń, nawet jeśli będziemy musieli ją przetrzymać”. Europa musi to zrozumieć — oświadczył wicepremier Chorwacji Zdravko Tomac. „Ludzie nie mogą iść, na czołgi z kijami i kamieniami. Chorwacja jest jak człowiek przywiązany do drzewa i bity ze wszystkich stron...” — powiedział Tomac na konferencji prasowej w Zagrzebiu.

Policja chorwacka informuje, że w nocy z poniedziałku na wtorek

Wczoraj zachwycała publiczność gracja i wdzięk Chińczyków z Tajwanu, a Turcy, gdy wpadli na scenę z mieczami przy huku bębnow, każdy pomyślał o królu Janie Sobieskim. Dziś „Chucińska izba” gościć będzie Tadżyków z Pamiru, Portugalczyków i młodych, sympatyczny zespół Tetmajerowskiej wsi Łopuszna. (w. Jarz.)

Na marginesie DNIA

GLUCHONIEMI PIOSENKARZ

W miastach chilijskich z dużym powodzeniem występował z koncertami piosenkarz Alfonso-Cesar Ojeda. Elegancki wygląd i przyjemny głos zapewniały mu ogromny sukces. Ojeda zazwyczaj wykonywał przy akompaniowaniu dwóch gitarzystów ludowe pieśni hiszpańskie i kreolskie, fragmenty arii z oper i operetek. Ostatni koncert odbywał się na estradzie miasta Puerto Mont, na południu kraju. Nieoczekiwanie występ został przerwany — solista jedynie otwierał usta, jednak żadnego śpiewu nie było. Okazało się, że w sali wyłączone prąd, zaś Ojeda jest głuchoniemy od urodzenia i tylko potrafił umiennie imitować wykonywanie piosenki. Po każdym koncercie zawsze natychmiast oddał się, zaś w jego imieniu występował impresario. Gitarzyści także nie akompaniowali mu, lecz tylko pozorowali grę.

WIELORYB-ZBAWCA

Dwie Maorysy (rdzenne mieszkanki Nowej Zelandii) uratowały się po katastrofie statku w Cieśninie Cooka niemalże cudem. Kobiety dostały się na grzbiet pływającego obok wieloryba, zabitego przez kłusowników i trzymały się za harpun z kawałkami linki. Po 130 kilometrach dryfowania fale wyrzuciły martwego olbrzyma na bezludną wyspę, skąd „robinsonki” zabrały przyprawki do żywności.

NA RATUNEK PIRAMIDOM

Słynne piramidy egipskie liczą 4,5 tys. lat. Do niedawna zdawały się skutecznie opierać się szkodliwym wpływom czasu. Jednakże obecnie zawisło nad nimi niebezpieczeństwo. Rzecz w tym, że np. przez piramidę Cheopsa przewija się codziennie ok. 3 tys. zwiedzających. Zwiększa to wilgotność powietrza wewnątrz piramidy do 95 proc., powodując osiadanie wody i niszczenie kamiennych murów, korytarzy i pomieszczeń. Dlatego ostatnio władze egipskie ograniczyły dostęp do podziemi piramid do kilku godzin dziennie.

DOWIEDZIAŁ SIĘ

Kapitanowi brytyjskiego statku „Król Fryderyk VIII” żeglarze wręczyli wylowioną w morzu zamkniętą butelkę z notatką w środku. Nadawcą — kapitan Sanders ze statku „Bursztynowa Gwiazda” — prosił o powiadomienie rodziców w Belfascie, że urodził mu się syn Daniel. Pierwszym człowiekiem, który przeczytał notatkę w 40 lat od jej nadania, okazał się kapitan... Daniel Sanders.

Pokój to sprawiedliwość, solidarność i miłość

(Dokończenie ze str. 1)

szą zwalczyć „egoistyczne dążenia do własnej wygody” oraz przezwyciężyć rozbieżności, które antagonizują ludzi, grupy i klasy społeczne.

„Węgrzy... muszą wyzwolić się z wewnętrznych więzów różnych postaci niewolnictwa duchowego. Pokój to sprawiedliwość, solidarność i miłość. Naród może oczekiwać lepszej przyszłości tylko gdy jego obywatele biorą na

Analiza sytuacji gospodarczej kraju

Deficyt większy, produkcja mniejsza

W porównaniu z czerwcem, w lipcu br. odnotowano największe zmniejszenie się skali inflacji. Ceny detaliczne wzrosły zaledwie o 0,1 proc., przy czym ceny artykułów żywnościowych obniżyły się o 4,5 proc. — stwierdza w analizie sytuacji gospodarczej kraju od stycznia do lipca 1991 r. Centralny Urząd Planowania.

W ciągu minionych 7 miesięcy br. ceny detaliczne wzrosły o

39,1 proc. W lipcu zwiększyły się też przychody realne ludności o 8,2 proc., w tym przeciętne wynagrodzenie w sześciu działach sfery produkcji materialnej o 4,7 proc. W minionym półroczu realny wzrost przychodów ludności miał jeszcze miejsce jedynie w marcu. W porównaniu z czerwcem zwiększyły się też w lipcu bankowe rezerwy dewizowe o 370 mln USD. W sumie w

ciągu 7 miesięcy osiągnęły one wysokość 6,7 mld dolarów.

Na tym kończy się lista zjawisk pozytywnych. Tych negatywnych natomiast jest wg CUP o wiele więcej. Nadal utrzymuje się bardzo trudna sytuacja finansowa przedsiębiorstw, pogłębia się regres w produkcji przemysłowej. W kwietniu średnia dobowa produkcja była o 12,6 proc. mniejsza niż przed rokiem a w lipcu — o 18 proc. W końcu czerwca liczba deficytowych przedsiębiorstw wzrosła do 7,2 tys. (ok. 36 proc. ogółu przedsiębiorstw), ok. 1,5 tys. straciło zdolność kredytową. Pogarsza się płynność finansowa przedsiębiorstw i wzrasta ich wzajemne zadłużenie. Pogorszyła się również opłacalność produkcji rolniczej, wzrosły bowiem ceny środków produkcji przy relatywnie niskich cenach produktów rolnych. Najbardziej niekorzystnie kształtowały się relacje cen skupu żywności wieprzowego w stosunku do cen psaz.

Poznajemy kandydatów

(Inf. wł.). Za dwa i pół miesiąca wybory do Sejmu i Senatu. Jako pierwsza wyłoniła w naszym regionie swoich kandydatów Unia Demokratyczna. Konwencja wyborcza odbyła się jeszcze na początku lipca. Jednakże niektórzy kandydaci Unii wytypowani w Krakowie zostali przesunięci do innych okręgów wyborczych. I tak Bogdan Klich będzie kandydował z województwa nowosądeckiego, Jerzy Zdrada i Andrzej Romanowski z Zagłębia, zaś Antoni Potocki z Rzeszowszczyzny. Jednocześnie listę krakowską uzupełniono o kandydatów, którzy pozostawali w rezerwie.

Pełną listę kandydatów wystawi też w Krakowie Porozumienie Centrum. O mandaty be-

da się ubiegać m. in. Kazimierz Barczyk, Leszek Zieliński i Janusz Kutylba.

Region Małopolska NSZZ „Solidarność” weźmie udział tylko w wyborach do Sejmu. Z Krakowa kandydować będą przewodniczący małopolskiej „Solidarności” Stefan Jurczak oraz sekretarz zarządu, członek Komisji Krajowej „S” Barbara Niemiec.

(sam)

Niedźwiedź pod Krakowem

(Inf. wł.). W lasach Leśnictwa Chrostowa, w rejonie Gdów — Łapanów — Dąbrowica, od kilku dni buszuje niedźwiedź. Przewraca ule, wyjada miód, wchodzi do ogrodów i sadów.

— Jest to teren, który krakowianie chętnie odwiedzają, zbierając tu grzyby i jagody, zalecamy więc zwiększoną ostrożność lub odłożenie wyjazdu w ten rejon — ostrzega Janusz Wiltowski, prezes Koła Łowieckiego „Bór” przy Polskiej Akademii Nauk. (mar)

Ilu przyjmujemy uchodźców?

Ruch na Koszykowej

(INF. WŁ.). „Do nas zgłosiło się 16 obywateli ZSRR. Była tylko jedna kobieta w ciąży. Pozostali to młodzi chłopcy. Dziesięciu z nich chciało wyjechać do Kanady — powiedziała nam Scholady

styka Śniegocka z Zarządu Generalnego PCK. — My nie zajmujemy się tego typu sprawami, ale jeśli ktoś chce skorzystać z naszej stolówki to nie odmawiamy”.

Wczoraj do Biura ds. Uchodźców na Koszykowej w Warszawie zgłosiło się około 120 osób. Iu z nich będzie się starać o status uchodźcy, jeszcze nie wiadomo. — „Przychodzą do nas osoby niedoinformowane, nie bardzo wiedzące czego chcą. Nie mając pełnego pojęcia o tym, jakie warunki trzeba spełnić by móc otrzymać status uchodźcy. Przyjeżdżali do Polski na zaproszenie lub mają takie sumy uzyskane z handlu, że nie ma powodu by polscy podatnicy mieli ich utrzymywać. Są to ludzie doświadczeni i jeśli podejmują decyzję o pozostaniu w Polsce, w momencie gdy granice są otwarte, a komunikacja działa, muszą liczyć się z tym, że będą sobie sami radzić. Z tego co wiem, nie mają problemów z przedłużeniem pobytu” — powiedział nam wczoraj jeden z pracowników Biura ds. Uchodźców. (am)

Z Moskwy dla „Dziennika”

Wojna rozporządzeń

Wczoraj została wprowadzona w Moskwie godzina policyjna: 23.00—5.00, powiedział „Dziennikowi” sekretarz ambasady polskiej w Moskwie, Eugeniusz Jabłoński. Nie ma jednak paniki, ludzie zachowują się spokojnie. Rozmawiając z żołnierzami stacjonującymi w mieście, namawiając ich, by nie wykonywali rozkazów, by byli solidarni „z ulicą”.

Wczoraj wznowił działalność program II telewizji radzieckiej. Pojawiają się w nim komunikaty, zarówno przeciwników stanu wyjątkowego, jak i jego zwolenników. Każda ze stron wydaje oświadczenia wzajemnie sprzeczne. Jest to „wojna rozporządzeń”.

Mimo że wszelkie spotkania i miły jest za zakazane, to przecież wczorajszego dnia odbywało się ich bardzo wiele. Szczególnie aktywnie uczestniczy w nich młodzież.

Zdaniem sekretarza Jabłońskiego radzieckie społeczeństwo poznało już smak demokracji i nie da sobie narzucić rządów autorytarnych.

Sytuacji w Związku Radzieckim nie należy porównywać z polskimi doświadczeniami stanu wojennego — powiedział nam sekretarz prasowy ambasady w Moskwie, Artur Michalski. Nie wyczuwa się tu atmosfery przynębiania. Wyłączone przedwczoraj radio „Echo Moskwy” zaczęło wczoraj nadawać ponownie swój program.

Dziś ma się odbyć posiedzenie Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej. Ma ona wydać opinie, czy wprowadzenie stanu wyjątkowego było legalne.

Wiemy też — kontynuował sekretarz Michalski — że Jelcyń rozmawiał telefonicznie z Landbergiem. I właśnie wokół Jelcyna koncentrują się siły przeciwnie stanowisk wyjątkowemu.

Z doniesień radiowych wiadomo, że do Moskwy przybędzie delegacja Rady Najwyższej Armenii z poparciem dla Jelcyna. Merowie Moskwy i Leningradu również go poparli.

Notował:

LUKASZ WALCZAK

Pogoda

Zachmurzenie i przelotne opady

Przez Polskę przemieszcza się zatoka niżowa z frontem chłodnym. Krakowskie Biuro Prognoz IMGW przewiduje, że dziś będzie

zachmurzenie umiarkowane i duże, okresami opady deszczu i możliwe burze. Temperatura maksymalna w dzień od 17 do 21 st., a minimalna w nocy od 9 do 13 st. W Tatrach od 4 st. w dzień do 1 st. nocą. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków zachodnich.

Prognoza orientacyjna na następną dobę: pogodnie i ciepło. (k)

WCZORAJ W KRAJU I NA ŚWIECIE

■ DO ZWIĄZKU RADZIECKIEGO POJEDZIE DELEGACJA NSZZ „SOLIDARNOSC” by zapoznać się z sytuacją po wprowadzeniu stanu wyjątkowego, przeprowadzić rozmowy i konsultacje z przedstawicielami sił demokratycznych — postanowiło prezydium Komisji Krajowej związku.

■ W PROWINCJI REGGIO EMILIA NA POŁNOCY WŁOCH pociąg pasażerski zderzył się z pociągiem towarowym. 22 osoby zostały ranne, w tym trzy bardzo ciężko. Powodem kolizji był błąd maszynisty pociągu pasażerskiego, który nie zauważył sygnału stop.

■ JEŻELI OBSADZIMY PONIŻEJ 20 PROC. MIEJSC w przyszłym parlamencie, uznajmy to za porażkę — powiedział na konferencji prasowej w Krakowie przewodniczący Ruchu Demokratyczno-Społecznego Zbigniew Bujak.

■ PREZIDENT LECH WAŁĘSA otrzymał świadectwo honorowego doktora prawa, przyznane mu przez Providence College ze stanu Rhode Island, USA w 1982 r. Był to jeden z pierwszych doktoratów honoris causa, przyznanych Lechowi Wałęsie, wówczas przewodniczącemu NSZZ „Solidarność”. L. Wałęsa posiada już 16 takich tytułów.

noczonych dla obranego przez niego celu odbudowy” praworządności w ZSRR.

Minister spraw zagranicznych Rosji Andriej Kozyrjew przyjechał do Paryża w poszukiwaniu zachodniego poparcia dla jego republiki. W razie złamania protestu kierowanego przez prezydenta Rosji Borisa Jelcyna Kozyrjew ma utworzyć rząd emigracyjny.

Premier Związku Radzieckiego Walentin Pawłow przeszedł w poniedziałek wieczorem kryzys wywołany nadsłuchaniem telnich i we wtorek powołano tymczasowo na jego następcę wicepremiera Witalija Dogużijewa — podała wczoraj wieczorem telewizja radziecka.

Minister spraw zagranicznych ZSRR Aleksander Biesmiertny jest „chory” i będzie „nieobecny przez 2 dni” — powiedział agencji AFP rzecznik ministerstwa. AFP informuje, że minister był w swoim biurze w poniedziałek, przyszedł również we wtorek rano, po czym wyszedł, powiadając, że nie będzie go przez dwa dni.

Prezydent Kazachstanu Nursułtan Nazarbajew potępił twardego komunistów za przejęcie władzy i oświadczył, że chce usłyszeć prezydenta Michaiła Gorbaczowa. W oficjalnym oświadczeniu opublikowanym przez agencję TASS Nazarbajew stwierdził, że decyzje komitetu stanu wyjątkowego są nielegalne i łamią prawa republiki.

Z ostatniej chwili

Korespondenci REUTERS, znajdujący się w gmachu parlamentu Rosji oraz w pobliżu budynku poinformowali, że kilka serii strzałów oddano od strony znajdującej się w pobliżu ambasady USA. Widzeli również pociski smugowe, które przeszły nad nocne niebo. Według Reutersa ok. 20 tys. zwolenników Jelcyna znajduje się za barykadami przed parlamentem, by zapobiec atakowi wojsk lojalnych wobec ludzi, którzy obalili w poniedziałek Michaiła Gorbaczowa.

Na al. Kałinińska demonstranci obrzucili butelkami z benzyną żołągi, które usiłowały sforsować barykady. Dwa z nich stanęły w płomieniach. W pobliżu ambasady USA znaleziono zwłoki zastrzelonego mężczyzny.

Szef RGB Władimir Kriuczkow i minister obrony ZSRR, marszałek Dmitrij Jazow podali się do dymisji z zajmowanych stanowisk — podała nieoficjalna agencja prasowa „Interfax” powołując się na „nieoficjalne jednak godne zaufania źródła wojskowe”.

Janajew



biemy trockizmu i anarchizmu” Po studiach pracował w Gorki jako inżynier mechanik, został członkiem Komsomolu. Na początku lat 70-tych przeniósł się do Moskwy, gdzie w 1980 roku został wybrany na przewodniczącego komitetu radzieckich organizacji młodzieżowych.

Następnie Janajew był przez sześć lat zastępcą przewodniczącego radzieckiego towarzystwa przyjaźni, którego celem było nawiązywanie kontaktów z zagranicą, szczególnie z krajami Trzeciego Świata. W późniejszym czasie Janajew był zawodowym działaczem Komsomolu, a w 1989 roku został działaczem związków zawodowych. Od lipca jest członkiem Biura Politycznego KC KPZR. Pasjonuje się hokejem na lodzie.

Agencja REUTERS przypomina, że Janajew został wybrany wiceprezydentem ZSRR przez Zjazd Deputowanych Ludowych dopiero w drugim głosowaniu, po osobistej interwencji Gorbaczowa. W pierwszej turze jego kandydatura nie uzyskała wymaganej akceptacji deputowanych. „Chcę mieć obok siebie kogoś komu mogłbym zaufać” — cytując wypowiedź wówczas przez Gorbaczowa słowa REUTERS. „Jestem zdeklarowanym komunistą do głębi mojej duszy. Ponieram ideały pierestrojki, służę im, służę i będę służył” — powiedział w parlamencie, w ubiegłym roku Janajew.

Agencja REUTERS pisze, że Janajew był częstym gościem w Finlandii, gdzie z powodu jego sposobu bycia nazywany był „nosorożcem”. W Finlandii Janajew zajmował się w latach 70-tych walką z eurokomunistycznym skrzydłem w fińskiej partii komunistycznej.

Redaktor wydania:

KAZIMIERZ STAROWICZ

Redaktor odpowiedzialny:

ADAM REZYMONT

Redaktor techniczny:

KAZIMIERZ FRONT

Kierownik korekty:

ZOFIA MRZEWIŃSKA

Na giełdzie papierów wartościowych

Tendencja spadkowa

(Inf. wł.) Na rynku papierów wartościowych nadal utrzymuje się tendencja spadkowa, mimo że w górę poszły akcje „Swarzędza” i „Exbudu”. Po długim okresie spadkowym podskoczyła też „Wółczanka”. Nieoficjalnie wiadomo już, że za 3-4 tygodnie na giełdę wprowadzone będą akcje „Żyweca”. Notowania wczorajszej sesji:

- TONSIL — cena akcji 45.500, spadek o 8,1 proc., obrót akcjami — 88 mln 816 tys. zł.
- PROCHNIK — cena akcji 36.000 zł, spadek o 8,9 proc., obrót akcjami 107 mln 208 tys. zł, wystąpiła redukcja sprzedaży.
- KROSNO — cena akcji 38.000 zł, spadek o 9,5 proc., obrót akcjami 49 mln 932 tys. zł, wystąpiła redukcja sprzedaży.
- EXBUD — cena akcji 173.000 zł, wzrost o 3,0 proc., obrót akcjami 729 mln 22 tys. zł.
- KABEL — cena akcji 55.500 zł, spadek o 5,9 proc., obrót akcjami 205 mln 905 tys. zł.
- SWARZEDZ — cena akcji 39.000 zł, wzrost o 6,8 proc., obrót akcjami 629 mln 70 tys. zł.
- WÓLCZANKA — cena akcji 40.500 zł, wzrost o 1,3 proc., obrót akcjami 539 mln 946 tys. zł.

Całkowity obrót akcjami wyniósł 2 mld 349 mln 899 tys. zł. (am)

Zbliżała się godzina dziewiąta wieczorem, kiedy usłyszano pierwsze wystrzały z broni maszynowej. Właśnie zakończono sprawowanie Najświętszej Ofiary. Misjonarze, ojciec Zbigniew Strzałkowski, ojciec Michał Tomaszek i siostra Berta ze Zgromadzenia Sióstr Najświętszego Serca Jezusa, oraz młodzież biorąca udział w spotkaniu katechetycznym, zgromadzili się w jednej sali. Zamknięto wszystkie wejścia do kościoła, klasztoru i centrum katechetycznego.

Po chwili usłyszano pukanie do drzwi. Minuty mijały, a coraz bardziej natężające dobiegające się nie ustawało. Po wielu grobach i naleganiach ktoś z młodzieży otworzył drzwi. Na progu stała grupa terrorystów. Zapytali o ojców misjonarzy. Pierwszy wyszedł o. Zbigniew. Natychmiast związano mu z tyłu ręce. Podobnie postąpiono z o. Michałem. Po obeszaniu celu zakonnym, kradzieży lornetki i innych przedmiotów, ojcowie zostali zawieszani przed siedzibą władz miasteczka. Wraz z nimi została zabrana siostra Berta.

Tam odbyła się prawie godzinna rozmowa na temat dyktanda marksistowskiej. Terrorysty starali się udowodnić, że religia to „opium dla ludu”. Porównując filozofię marksistowską z Pismem św., usiłowano przekonać misjonarzy, że Marks wyznaczył jedynie słuszną drogę i jest to jedyna alternatywa rozwoju. Bracia męnie dawali świadectwo wiary w Chrystusa. Rozmówcy okazali się najbardziej skrajnymi fanatykami marksizmu oraz wrogami religii i Kościoła. Dwudziestu uzbrojonych terrorystów wobec dwóch braci mniejszych...

Potem bandyci wyruszyli wraz z misjonarzami samochodami w kierunku Cochiabamba, pałac za sobą zostawiając. Zatrzymali się na wysokości Pueblo Viejo i w tym miejscu dokonali zbrodni. O. Michał otrzymał jeden strzał w tył głowy, o. Zbigniew dwa: pierwszy w okolicę ucha, drugi w bok. Egzekucji dokonano z automatów dużego kalibru. Wraz z nimi zginęli również dwaj alcaide (wójtowie) z Paríacoto i z Cochiabamba. Zakonnice uwolniono.

Pod górę św. Marcina wspina się mozolnie wyładowany zbożem traktor. Na samym szczycie, o bok potężnej wieży telewizyjnej, małe drzewiaki kościółce z XV w. pod tym samym wezwaniem i nowy budynek plebanii. W dole pokryta mgłą panorama Tarnowa. Na pagórkach rozrzucona wieś Zawada — rodzina miejscowości ojca Zbigniewa Strzałkowskiego. Idziemy przez centrum z księdzem Antonim Mleczką. Jest w tej parafii od

dziesięć lat. Dobrze znał Zbyszka. Często, jeszcze w okresie nowicjatu, podczas urlopu przychodził na plebanie. Przyjaźnili się. Zbyszek miał duży zmysł praktyczny. Z kocią zwinnością wdrapywał się na dach kościółka by zakonserwować gont. Nigdy nikomu nie odmówił pomocy. Ty jesteś urodzonym franciszkaninem — mówił mu często ksiądz Mleczko. Jakby na potwierdzenie tych słów Zbyszek wykonał piękną gablottę do kościoła poświęconą św. Franciszkowi.

Józef Olchawa

OFIARA

Gdy w Zawadzie ludzie na niedzielnej mszy dowiedzieli się, że ich rodak zginął tragicznie gdzieś na końcu świata, wielu nie mogło powstrzymać łez

Po ukończeniu Technikum Mechanicznego w Tarnowie Zbyszek pracował m. in. jako brakarz w Państwowym Ośrodku Maszynowym w pobliskim Tarnowcu. W książce ruchu kadrowego POM-u pozostawała sucha notatka z 1979 roku: „zwolniony na własną prośbę”. Wtedy odkrył w sobie powołanie zakonne i wstąpił do franciszkanów. Uroczysta Msza św. prymicyjna ojca Zbigniewa Strzałkowskiego odbyła się 22 czerwca 1986 roku pod gołym niebem, przy ołtarzu polowym obok kościółka św. Marcina.

Gdy wyjechał na misję do Peru, nie zapomniał o najbliższych, rodzinie. Listy do domu były zawsze pogodne, chociaż życie tam wcale takie nie było. Ksiądz Mleczkę prosił w listach o przysłanie mu fachowej literatury z mechaniki i geologii.

Zbrodni dokonali najbardziej radykalni ideologicznie odłam „Sendero luminoso” (Świetlisty szlak). Ta terrorystyczna, o komunistyczno-maoistowskiej proweniencji organizacja powstała w 1980 roku. Od tego czasu zabił w Peru ok. 25 tys. osób. W tym roku — dziesięciu obcokrajowców, którzy działali w ramach misyjnej pomocy dla najuboższej ludności preuwiańskiej. Ich celem jest usunięcie z Peru wszystkich przedstawicieli innych nacji, pomagających ludzkości, utrzymanie biedaków w niewiedzy i prymitywnych warunkach życia. Działania te mają — w ich przekonaniu — pomóc w obaleniu rządu i przejęciu władzy. Każdy człowiek, który będzie chciał podnieść stopę życiową w Peru jest zagrożony — mówi prowincjał zakonu fran-

ciskanów w Krakowie, ojciec Zdzisław Gogola. Dobro, które wydawało się, że zwycięży, zostało chwilowo zniszczone. Jednak zło nigdy nie zwycięży, mimo że jest krzykliwe i pozorne wydaje się mocne. Każdy, kto czyni zło działa, wbrew sobie — dodaje.

Ojca Jarosława Wysoczańskiego — przełożonego misji w Paríacoto — śmierć jego przyjaciół zastała w Krakowie. Rozmawiam

odnajdywaliśmy korzenie swego powołania. Podobnie jak św. Franciszek byliśmy z biednymi jako biedni.

Ich parafia obejmowała ponad tysiąc km kw. i kilkadziesiąt wiosek-wspólnot. Niektóre z nich były położone na wysokości 1600—4500 m n.p.m. Wędrowali po górach pieszo lub konno. Inne środki lokomocji okazywały się nieprzydatne. W wioskach spali na skórach baranich, jedli to samo co wieśniacy. Brak elektryczności, wody i poczucie od-

znaczała dwóch ludzi, którzy schodzili do Paríacoto. Tam organizowano wszelkiego rodzaju kursy i nauczania.

Ponad rok temu prowincjał o. franciszkanów, ojciec Zdzisław Gogola był w Paríacoto. Ogłosił miejscowym, że franciszkanie z dalekiej Polski zostaną z nimi. Nie chcieli wierzyć. Gdy ojciec zapewnił, że to prawda — owa- cjom nie było końca.

Ksiądz Antoni Mleczko mówi, że śmierć Zbyszka to Boży znak.



O. Zbigniew Strzałkowski — był urodzonym franciszkaninem

siacu wraca. Strach? Oczywiście, że odczuwa. Jednak chęć wyjazdu i pracy z tymi ludźmi są mocniejsze. Do podróży przygotowuje się także trzech zakonników. Tam — mówi o. Jarek —

dalenia od cywilizacji wymagały hartu. Wszystko to jednak rekompensowała dobroć i zaufanie tych ludzi, którzy obcych misjonarzy cenią bardziej niż swoich. Obcy przychodzi tu by z

Zginął mając trzydzieści trzy lata — tyle co Chrystus. Śmierć przyszła w piątek. Obchodzimy pięćdziesiątą rocznicę męczeńskiej śmierci innego wielkiego franciszkanina Maksymiliana Kolbe i pięćsetną rocznicę ewangelizacji Ameryki Południowej. Śmierć ojców Zbigniewa Strzałkowskiego i Michała Tomaszka będzie posiewem nowych powołań — dodaje o. Jarosław Wysoczański.

Odwieczną grom rodzinny Zbigniewa otoczony kopkami zboża i ogrodem pełnym krzewów porzeczkowych. Rodzice siedzą w kuchni. Wchodzę i przyłączam się do milczenia. Na twarzach ból i bezradność. W dalszym ciągu nie mogą pogodzić się ze śmiercią syna, podobnie jak jego dwaj starsi bracia. Trudno rozmawiać w takiej chwili. Matka przyznaje, że przez cały czas miała optymistyczne listy. Brat dodaje, że Zbyszek był zawsze skryty i nie lubił mówić o sobie. Kontakty z rodziną od czasu wstąpienia do zakonu miał rzadkie, chociaż zawsze serdeczne i pełne rodzinnego ciepła. We wsi wszyscy przeżywają tragedię Strzałkowskich. Dzień wcześniej rodziny obu zamordowanych spotkały się w Krakowie z papieżem Janem Pawłem II.

Po zamordowaniu misjonarzy zbrodniarze skierowali się w górę w kierunku Cochiabamba. Na drodze spalili samochody zabrane wcześniej z misji. Mieszkańcy usłyszawszy strzały pobiegli na miejsce zbrodni. Zabrano ciała i umieszczono je w kościele w Paríacoto. W nocy przybył biskup Luis Bambarén ordynariusz diecezji Chimbote. W so-

botę rano przewieziono ciała braci do Casma, na sekcję zwłok. Tam biskup Bambarén wraz z całym duchowieństwem diecezji i wiernymi odprawił żałobną Mszę św.

W niedzielę wyruszyła procesja w kierunku Paríacoto. Ciało braci wzięto na otwartym samochodzie pełnym kwiatów. Przystawano w wioskach, gdzie mieszkańcy oddawali hołd męczennikom. Ta droga, przebiegająca przez chrześcijańskie wspólnoty organizowane przez naszych misjonarzy, stała się jakby chwalebą Droga Krzyżową samego Chrystusa — pisze w krótkiej informacji o. Jarosław, sporządzonej po rozmowie telefonicznej z biskupem Chimbote.

Z gór zesłali liczni wierni, przybyli biskupi Huaraz i Chimbote, asystent generalny Zakonu, Miguel Angel Lopez, kustosz z Boliwii o. Stanisław Olbrycht, prowincjał z Argentyny o. Luis Furgoni, o. Szymon Chapiński z Limy, liczni kapłani i siostry zakonne. Po Mszy św. nastąpiła procesja wokół rynku w Paríacoto w czasie której niesiono pomordowanych braci, ich ciała złożono w tutejszym kościele.

Śmierć braci Zbigniewa i Michała — wspomina o. Jarosław — to powtórzenie męczeństwa pierwszych franciszkanów. W nowoczesnym guchu a jednocześnie z wielką prostotą serca służyli Chrystusowi i najbardziej, tak jak tego chciał św. Franciszek. Przez dwa lata dali wyjątkowe świadectwo życia franciszkańskiego i organizacji życia religijnego. Ta wielka ekspozycja dobra nie mogła być niezauważona. Była wielkim zagrożeniem dla istniejących oddziałów terrorystycznych w tej części Peru — dodaje o. Jarosław.

Polscy franciszkanie pracują także nad poprawieniem warunków życia najuboższych warstw ludności w Peru. Zorganizowali, jak już wspomniano, wiele kursów uświadamiających i spotkań ze specjalistami różnych dziedzin np. z lekarzami. Zbudowali w Ameryce Łacińskiej olbrzymi rurociąg sprowadzający czystą wodę z gór do miasta, organizują brygady do naprawy dróg i budowy obiektów użyteczności publicznej, wpajają zasady higieny i czystości, walczą z zarazkami, głodem, suszą etc.

Misja na pewno nie zaprzestanie działalności. Widocznie ta ofiara musiała się dokonać. Czasami mamy do czynienia z czymś, co nazwałbym „Bożą rezyserią” — mówi ojciec Zdzisław Gogola — to jest to co powiedział Chrystus — „jeżeli ziarno pszeniczne nie obumarze, nie wyda owocu”. W planach Bożych ma

(Dokończenie na str. 8)

Kieliszkiem szampana podjął minister Lewandowski dziennikarzy z dość szczególnej okazji: likwidacji pięćsetnego przedsiębiorstwa państwowego. Likwidacja nie oznacza oczywiście fizycznego zniszczenia, nie byłoby bowiem z czego się cieszyć. Jest to po prostu zmiana właściciela.

Podstawy prawne do wejścia na drogę likwidacji dają aż dwie ustawy sejmowe: o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (z lipca ub. roku) oraz ustawa sprzed 10 lat — o przedsiębiorstwach państwowych, w której

żności wobec skarbu państwa. Warunki finansowe leasingu są bowiem raczej drakońskie. Przedsiębiorstwa muszą zgromadzić wyjściowy kapitał prywatny w wysokości nie niższej niż 20 proc. funduszy przedsiębiorstwa i jeszcze przy spłaceniu rat ponosić tzw. opłaty dodatkowe w wysokości 30 proc. Rzadko któremu udaje się o własnych siłach wypełnić te warunki.

Rozwiązaniem zalecanym przez rząd i z konieczności przyjmowanym przez przedsiębiorstwa, jest poszukiwanie tzw. inwestorów aktywnych. Są to ludzie, któ-

Ważne — jak prosperuje przedsiębiorstwo jako całość.

Ministerstwo Przekształceń Własnościowych wszakże ostatnio uznaje, że należy zrobić wszystko, by forsować jedną z form prywatyzacji: jeden lub kilku właścicieli przedsiębiorstwa. W lipcu uruchomiono tzw. szybką sprzedaż małych i średnich przedsiębiorstw w oparciu o ustawę z ub. roku, która wcześniej funkcjonowała nieomal wyłącznie dla leasingu pracowniczego. Do „szybkiej sprzedaży” wystawiono w lipcu sześć przedsiębiorstw. Znalazły one kandyda-

Poszukiwanie właścicieli

przewidziano możliwość likwidacji zakładu ze względu na jego zły stan finansowy. W obecnym procesie likwidacyjnym obie te ustawy wykorzystywane są dołącznie w takim samym stopniu. Połowa likwidowanych przedsiębiorstw wybiera jedną, a połowa drugą z tych ustaw. Różnica polega głównie na tym, co dzieje się z mieniem likwidowanych przedsiębiorstw. W pierwszym przypadku jest ono głównie przekazywane w dzierżawę (za pieniądze) spółkom osób fizycznych. W drugim przypadku — głównie wystawiane na sprzedaż w powszechnym przetargu. W obu przypadkach dopuszczalne są wyjątki.

Najpopularniejszym do tej pory następstwem likwidacji w oparciu o ustawę prywatyzacyjną było przekazywanie zakładu w dzierżawę pracownikom.

Jeszcze kilka miesięcy temu Ministerstwo Przekształceń Własnościowych narzekało, iż prywatyzacja likwidacyjna ma oddolny, żywiołowy charakter. Po prostu przedsiębiorstwa wyrażały chęć tworzenia spółek pracowniczych po to, by uciec od płacenia podwójnego podatku. Dziś już wiadomo, że większość zakładów, którym udało się uzyskać wówczas status spółki pracowniczej, ma trudności ze spłaceniem nale-

żności na nabywców. Obecnie toczą się rokowania w sprawie kontraktów. Lista dalszych 10 przedsiębiorstw została właśnie ogłoszona w gazetach.

Ministerstwo nie wątpi, że i one znajdą nabywców. Do końca roku przewiduje, że 40 przedsiębiorstw przejdzie w ręce jednego lub kilku właścicieli.

Każdego tygodnia do ministerstwa wpływa 20 wniosków o likwidację przedsiębiorstw państwowych. Z ministerialnych sondaży wynika, że w czwartym kwartale będzie to 30 wniosków. Tak więc rokowania, iż w tym roku prywatyzacji przez likwidację poddanych zostanie tysiąc przedsiębiorstw, są realne. Stąd ta lampka szampana ufundowana dziennikarzom przez ministra Lewandowskiego.

Oczywiście, nie znaczy to, iż proces prywatyzacji, jako całość, przebiega w sposób zadowalający. Rzecz dotyczy bowiem przedsiębiorstw małych i średnich. Największe zaś problemy gospodarcze stwarzają deficytowe kolosy, których nie ma kto kupować. Ani w kraju, ani za granicą. Wielkich przedsiębiorstw mamy zaś ponad 1650. Ale może warto pocieszyć się i małym, kiedy z wielkim tak trudno się uporać...

ANNA WOŁK

Ekokonwersja

Na co pójdą nasze długi?

Już kilkanaście razy w wielu krajach świata zastosowano procedurę ekokonwersji, która polega na pokryciu zobowiązań finansowych dłużnika w zamian za podjęcie przez niego uzgodnionych działań w zakresie ochrony środowiska. W ten sposób kraje bogate zachęcają i pomagają krajom biedniejszym w wybrnięciu z trudności finansowych i udzielają pomocy w ochronie środowiska.

W Polsce procedura ta także już znalazła zastosowanie, korzystaliśmy z dotacji prezydenta Stanów Zjednoczonych, rządu belgijskiego, szwedzkiego i norweskiego. Jest szansa, aby polskie zadłużenie w Klubie Paryskim zostało zredukowane o 50 proc. o ile uda się nam uzyskać pomoc w realizacji kilku ważnych przedsięwzięć kierunkowych o istotnym znaczeniu w europejskim systemie ochrony środowiska.

Są to przedsięwzięcia w zakresie: zmniejszenia transgranicznych zanieczyszczeń powietrza i emisji gazów na duże odległości, zwiększenia kontroli i skuteczności ochrony Bałtyku przed zanieczyszczeniami, zmniejszenia emisji dwutlenku węgla przede wszystkim dzięki unowocześnieniu technologii oraz ochrony biologicznej różnorodności przez pomaganie w rozwoju i ochronie regionów mających walory ekologiczne i znaczenie ponadregionalne, a nawet ponadkrajowe.

W Ministerstwie Finansów działa już od pół roku międzyresortowy Zespół ds. Ekokonwersji. Ma on opracować zasady działania i źródła gromadzenia „Eko-Funduszu”, którego zadaniem będzie „wybór celów i finansowanie przedsięwzięć ujętych w programie ekokonwersji”.

Mamy już zapewnienie Klubu Paryskiego (decyzja z kwietnia

br.) o dodatkowej redukcji polskiego długu o 20 proc. Ale ostateczne decyzje zapadną po uzgodnieniach z poszczególnymi wierzycielami. Chodzi o niebagatelną kwotę 3 miliardów USD, którą powinniśmy spożytkować w ciągu 18 lat, a więc o kwotę o niespotykanej dotąd wielkości w praktyce stosowania ekokonwersji. Świadczy o tym także o rozmiarach naszych problemów ekologicznych.



W toku negocjacji premier Jan K. Bielecki zwrócił się do premiera Norwegii, pani Gro Harlem Brundtland, która przewodniczy Światowej Komisji Środowiska i Rozwoju z propozycją udzielenia wsparcia naszym staraniom o pozytywną decyzję Klubu Paryskiego. Strona polska w porozumieniu z norweską przygotowała obszerny dokument („Concept paper”), wyjaśniający motyw i sposoby rozwiązania problemu ekokonwersji w warunkach polskich. Pozytywne stanowisko Norwegii zamaczyło się zwołaniem w Oslo 1 lipca br. konferencji między-

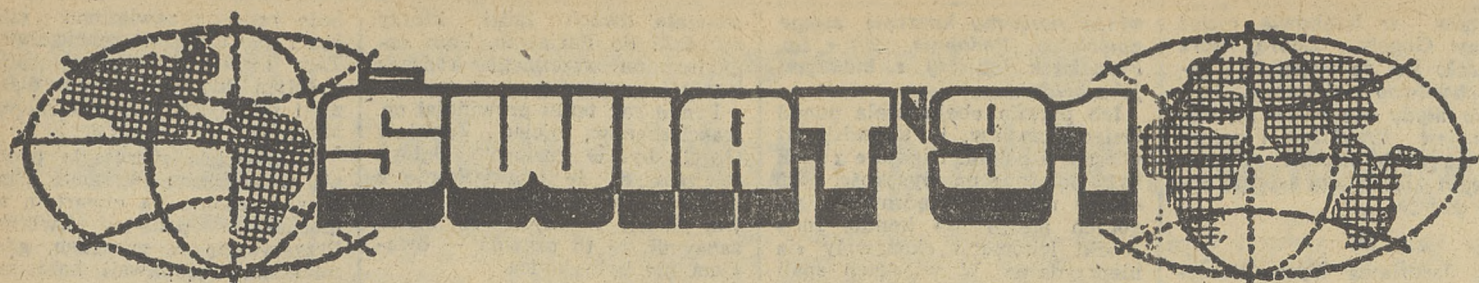
narodowej z udziałem przedstawicieli Klubu Paryskiego i Polski, aby zapoczątkować dwustronne ustalenia i sposoby działania, by redukcja polskiego zadłużenia nabrała kształtu realnych przedsięwzięć.

Poparcie Norwegii wyraziło się także w stanowisku pani premier Gro H. Brundtland, która opublikowała artykuł w głównym norweskim dzienniku „Aftenposten” wyrażając przekonanie, że ekokonwersja polskiego długu będzie też miała realne skutki dla środowiska w Norwegii, a wzorcowy ustalony przez rząd polski może być powielany w innych krajach rozwijających się i oczekujących procedury ekokonwersji.

Podczas konferencji w Oslo delegacja polska przedstawiła kompetentny i obszerny program ekokonwersji. Zyskał on uznanie i poparcie, a w ślad za tym obietnicę udzielenia kredytów uzupełniających na finansowanie naszego „Eko-Funduszu”, pomocy technicznej w jego uruchomieniu, uznania ekokonwersji za element programu współpracy z naszym rządem i krajem oraz rekomendację pozytywną ze strony Międzynarodowego Funduszu Walutowego z powodu trafności rozwiązań finansowych.

Konferencja w Oslo otworzyła etap dyskusji dwustronnych nad tworzeniem „Eko-Funduszu” i inwestycji w Polsce, które mają służyć realizacji koncepcji ekokonwersji ze skutkami dla ochrony środowiska w skali ponadkrajowej. Wymienione wcześniej cztery kierunki działania znalazły uznanie międzynarodowe oraz zaufanie krajów — wierzycieli i organizacji międzynarodowych. Rókuje to pomyślny rozwój realizacji ekokonwersji oraz znaczną poprawę jakości środowiska nie tylko w naszym kraju.

TOMASZ KOWALIK



Po zamachu na Kremlu

Papież eksponuje zasługi Gorbaczowa

Jan Paweł II wyraził wczoraj nadzieję, że w Związku Radzieckim nie dojdzie do nowej tragedii i że wysiłki ostatnich lat nie będą zagrożone.

Na zakończenie mszy świętej na Placu Bohaterów w Budapeszcie Papież powiedział: „Wobec wiadomości ze Związku Radzieckiego jeszcze żarliwie prosimy Boga, aby oszczędzona była temu wielkiemu krajowi kolejna tragedia. W modlitwie wyrażam nadzieję, że wysiłki ostatnich lat, aby przywrócić głos i godność całemu społeczeństwu nie będą zagrożone”. Papież wspominał swoje dwa spotkania z prezydentem Gorbaczowem eksponując jego „szlachetne intencje” oraz zasługi dla Związku Radzieckiego i społeczności międzynarodowej. Wyraził nadzieję, że proces zainicjowany przez Gorbaczowa nie zostanie odwrócony.

EWG protestuje

Wspólnota Europejska jest głęboko zaniepokojona „zamachem stanu” w ZSRR i „kategorycznie potępia” usunięcie Michaiła Gorbaczowa z urzędu prezydenta oraz przejęcie władzy przez „Państwowy komitet stanu wyjątkowego”. Takie oświadczenie opublikowali szefowie dyplomacji „12” po nadzwyczajnej sesji w Hadze. Według Wspólnoty było to jawne naruszenie konstytucji, a także „jaskrawe pogwałcenie” zobowiązań przyjętych przez ZSRR w Akcie Końcowym KBWE oraz Kartie Paryskiej. Dwunastka domaga się „przywrócenia porządku konstytucyjnego” w ZSRR, w tym umożliwienia Michaiłowi Gorbaczowowi pełnienia obowiązków prezydenta oraz przywrócenia mu wszelkich praw związanych z tą funkcją.

NATO obraduje

Według informacji otrzymanych ze źródeł NATO w Brukseli, dziś odbędzie się tam specjalne posiedzenie ministrów spraw zagranicznych państw członków paktu północnoatlantyckiego poświęcone omówieniu sytuacji w Związku Radzieckim.

Przywódcy

„na wszelki wypadek”

Władze republik nadbałtyckich desygnowały trzech swych przedstawicieli, którzy będą upoważnieni do utworzenia rządów na wygnaniu w wypadku gdyby wojska radzieckie przejęły władzę — donosi Bałtycka Agencja Informacyjna BALTFAX. Minister spraw zagranicznych, Lemart Meri został desygnowany przez Estonię, wiceprzewodniczący parlamentu Dainis Iwans przez Łotwę, a minister spraw zagranicznych Algirdas Saudargas przez Litwę. Wszyscy oni znajdują się obecnie za granicą.

Douglas Hurd chwali Jelcyna

Brytyjski minister spraw zagranicznych Douglas Hurd w wypowiedzi dla radia BBC udzielił przed odlotem do Hagi na posiedzenie szefów dyplomacji państw EWG oświadczył, że obalony nielegalnie prezydent ZSRR Michaił Gorbaczow powinien odzyskać swą funkcję. Jednocześnie Hurd zaapelował do Związku Radzieckiego o dotrzymanie zobowiązań międzynarodowych. Douglas Hurd chwalił Borisa Jelcyna za odwagę i poszanowanie zasad.

Czecho-Słowacja ogranicza przyjazdy obywateli radzieckich

Ministerstwo spraw wewnętrznych wprowadziło nowe, restrykcyjne zasady wjazdu obywateli radzieckich do Czecho-Słowacji. Zgodnie z nowymi przepisami, zgodę na wjazd na indywidualne zaproszenie będzie się wydawać tylko tym obywatelom ZSRR, którzy udają się do Czecho-Słowacji na pogrzeb, ślub, do ciężko chorego członka rodziny lub z oficjalną wizytą w instytucjach państwowych, za okazaniem udokumentowanego potwierdzenia celu podróży. Zezwolenia na wjazd do Czecho-Słowacji wydane do 19

sierpnia br. tracą ważność. Przejazd obywateli radzieckich przez Czecho-Słowację tranzytem, w drodze do Austrii i RFN dopuszczają się tylko pod warunkiem posiadania wiz wjazdowych tych krajów. Wykluczono przejazdy obywateli radzieckich przez CSRF do Polski i na Węgry.

Departament stanu odradza podróż do ZSRR

Departament stanu USA doradza obywatelom amerykańskim, by nie udawali się do Związku Radzieckiego z uwagi na możli-



Na ulicach Moskwy...

Fot. CAP — AP

wość zamieszek przez czas nieokreślony. Równocześnie departament stanu doradza obywatelom USA znajdującym się w ZSRR, by jeśli mogą opuścili ten kraj.

Japończycy wstrzymują

Podczas wczorajszego posiedzenia parlamentu japońskiego, premierowi Kaifu i ministrowi spraw zagranicznych Nakayamie zadano wiele pytań na temat stanowiska rządu wobec obalenia Gorbaczowa. Jest ono — jak na razie — bardzo wstrzymujące. Unika się przeważnie określenia „zamach stanu”, ale wyraża się poważne zaniepokojenie wobec przebiegu wydarzeń, twierdząc, że obrany przez Gorbaczowa kurs reform jest w niebezpieczeństwie. Rząd Japonii — co podkreślił premier Toshiki Kaifu — jest zainteresowany, aby linia obrona przez Michaiła Gorbaczowa była kontynuowana, aby jego odsunięcie nie przekreśliło dotychczasowego dorobku.

Włoska lewica potępia pucz

Włoska Partia Lewicy Demokratycznej PDS (dawna partia komunistyczna) wystąpiła z inicjatywą utworzenia „komitetu solidarności z demokracją w ZSRR” a ponadto zażądała od ministra spraw zagranicznych Włoch Gianiego de Michelisa uzyskania gwarancji w sprawie losu Michaiła Gorbaczowa. Sekretarz PDS Achille Achetto oświadczył, że stanowisko tej partii wobec sprawców puczu w Moskwie nie może być inne od tego jakie zajęła lewica włoska wobec zamachu stanu Pinocheta w Chile i wprowadzenia stanu wojennego w Polsce.

Portugalscy komuniści popierają przewrót...

Portugalska Partia Komunistyczna w opublikowanym we wtorek komunikacie udzieliła poparcia „Komitetowi stanu wyjątkowego” w ZSRR określając jego działania jako „dążenie do powstrzymania postępującej kontrowersyjnej i do znalezienia rozwiązań zgodnych z drogą socjalizmu”.

...francuscy potępiają

Biuro polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej oświadczyło, że warunki w jakich usunięty został Michaił Gorbaczow są nie do przyjęcia. Problemów istniejących w ZSRR nie da się rozwiązać siłą ani też ograniczaniem swobód.

Jednocześnie oświadczenie Biura Politycznego FPK podkreśla, że pierestrojka w swym obecnym stanie nie zdołała rozwiązać

piętrzących się w ZSRR problemów. Opóźnienie Związku Radzieckiego w wielu dziedzinach w porównaniu z wielkimi krajami kapitalistycznymi stało się jeszcze bardziej widoczne.

Chińczycy ostrożni

Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych ChRL oświadczył, że stosunki chińsko-radzieckie oparte na zasadach pokojowego współistnienia, równości, wzajemnej korzyści, dobrego sąsiedztwa i przyjaźni nie ulegną zmianie i nadal będą się



Na ulicach Moskwy...

Fot. CAP — AP

rozwickają. Ostatnie wydarzenia w ZSRR — podkreślił przedstawiciel chińskiego MSZ — są wewnętrzna sprawą Związku Radzieckiego. Chiny wyrażają nadzieję i przekonanie, że naród radziecki zdoła przezwyciężyć trudności i rozwiązać swe problemy samodzielnie, osiągnąć stabilizację polityczną i rozwój gospodarczy.

Sudan zadowolony KRLD nie komentuje

Przywódcą sudański gen. Omar Al-Baszir wyraził zadowolenie z obalenia prezydenta Gorbaczowa — informuje libijska agencja JANA. Przebywający z wizytą w Libii szef sudańskiej junty wojskowej oświadczył, że „polityka ustępstw” prowadzona przez Gorbaczowa stała się przyczyną braku równowagi w świecie, co naraziło na szwank interesy słabych krajów. „Równowaga międzynarodowa jest żywotnie potrzebna... zmiany w ZSRR mogą przywrócić utraconą równowagę sił” — oświadczył Al-Baszir.

Reuter pisze z Ulan Bator, że w Mongolii wydarzenia w ZSRR obserwowane są z ogromną uwagą. Ludność wyraża obawy, że usunięcie reformatora Gorbaczowa przez zwolenników twardej linii umocni konserwatystów mongolskich, dążących do zwolnienia tempa reform gospodarczych i społecznych, zapoczątkowanych w ub. roku. „Sytuacja jest trudna i wywołuje obawy. Mongolia nie może unikać wpływu tych wydarzeń” — oświadczył przedstawiciel mongolskiego MSZ. Mongolia przez 70 lat była radzieckim satelitą i w ub. roku przeprowadziła pierwsze wolne wybory powszechne.

Dienniki północnokoreańskie informują, że Gorbaczow przekazał władzę swym komunistycznym następcom — zwolennikom twardej linii. Stalinowscy przywódcy Korei Północnej nie skomentowali dotychczas obalenia Gorbaczowa, którego publicznie atakowali jako zdrajcę z powodu dyplomatycznego uznania rządu Korei Południowej. Jak wynika z doniesień agencji KCNA, wiadomości na temat wydarzeń w Moskwie, zamieszczone w kontrolowanej prasie północnokoreańskiej, są bardzo ostrożne i wyważone w tonie.

Ameryka Łacińska też zaniepokojona

Peru wyraziło „głębokie zaniepokojenie” w związku ze zmianą władzy w ZSRR oraz nadzieję, że jego polityka zagraniczna nie zmieni się zasadniczo i nadal będzie sprzyjać demokracji w Europie Wschodniej, pokojowi i rozbrojeniu — czytamy w komunikacie opublikowanym w

nocy z poniedziałku na wtorek przez ministra spraw zagranicznych, Carlosa Torresa.

Rząd boliwijski wyraził — w krótkim komunikacie — ministerstwa spraw zagranicznych — „zdziwienie i zaniepokojenie” ostatnimi wydarzeniami politycznymi w Związku Radzieckim.

Prezydent Ekwadoru Rodrigo Boria oświadczył, że wcale nie jest zaskoczony tym co stało się w Związku Radzieckim oraz, że jego zdaniem sytuacja taka była do przewidzenia.

Prezydent Gwatemali Jorge Serrano przebywający z wizytą w Hondurasie wyraził nadzieję, że odsunięcie Michaiła Gorbaczowa od władzy nie doprowadzi do „nowej dyktatury” oraz, że proces demokratyzacji będzie kontynuowany.

Prezydenci Brazylii i Argentyny, Fernando Collor de Mello i Carlos Menem (który składa obecnie oficjalną wizytę w Brazylii) oznajmili we wspólnym komunikacie, że są bardzo zaniepokojeni obaleniem Michaiła Gorbaczowa i wyrażili nadzieję, że reformy polityczne wprowadzone przez prezydenta ZSRR zostaną utrzymane. Ambasador Brazylii w ZSRR, Sebastiao do Rego Nato, przebywający na urlopie w kraju, nie powrócił na razie do Moskwy, a jego powrót będzie zależał od rozwoju wydarzeń i ich oceny politycznej — powiedział brazylijski minister spraw zagranicznych Francisco Rezak.

Prezydent Chile Patricio Aylwin powiedział, że bardzo przeżył obalenie Michaiła Gorbaczowa, gdyż śledził z sympatią proces zapoczątkowany przez kierownictwo radzieckie w ZSRR.

Sekretarz generalny Komunistycznej Partii Paragwaju, senator Jaime Perez, potępił kategorycznie odsunięcie Michaiła Gorbaczowa od władzy w ZSRR i wyraził niepokój o jego osobiste bezpieczeństwo.

Hanoi za „politykę przyjaźni i współpracy”

Wietnam śledzi z „wielkim zainteresowaniem” sytuację w ZSRR po odsunięciu od władzy prezydenta Michaiła Gorbaczowa i pragnie „kontynuować politykę przyjaźni i współpracy z Moskwą” — podały źródła oficjalne w Hanoi. „Śledzimy z ogromnym zainteresowaniem sytuację w Związku Radzieckim i mamy nadzieję, że naród radziecki przezwycięży wszystkie te próby i ustabilizuje sytuację wewnętrzną” — oświadczył rzecznik wietnamskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

„Wietnam pragnie nadal rozwijać tradycyjne stosunki przyjaźni i współpracy z ZSRR” — dodał. Była to pierwsza oficjalna reakcja na odsunięcie od władzy prezydenta Gorbaczowa. Związek Radziecki był w ciągu kilkudziesięciu ostatnich lat głównym sojusznikiem i gospodarczym partnerem Wietnamu. Od ubiegłego roku Moskwa zmieniła politykę wobec Wietnamu, co znalazło przede wszystkim wyraz w ograniczeniu pomocy i oparcu wymiany handlowej na nowych zasadach (światowe ceny, płatności w twardej walucie). Kierownictwo wietnamskie odrzuciło politykę demokratyzacji zapoczątkowaną w byłych krajach socjalistycznych Europy Wschodniej.

Zdenek Mlynarz: Gorbaczow już nie wróci

Z Pragi donoszą, że bliski przyjaciel Michaiła Gorbaczowa, jeden z bohaterów „Praskiej Wiosny” Zdenek Mlynarz, nazwał to co zaszło w Związku Radzieckim „osobistą i polityczną tragedią człowieka, który ani we własnym kraju, ani za granicą nie znalazł dostatecznego poparcia dla swej polityki środka”. „Moim zdaniem Gorbaczow nie wróci już na scenę polityczną, takie rzeczy się tam nie zdarzają, ale obym się mylił” — powiedział Mlynarz. Mówiąc o Gennadiju Janajewie, którego też zna blisko, Zdenek Mlynarz stwierdził, że nie chce on powrotu ani do stalinizmu, ani do breżniewizmu, ale rosnąca armia i policja może bardzo ograniczyć jego realną władzę i wpływy.

filmowe Graffiti (20)

PRZEBOJE KIN KRAKOWSKICH 12—18.08.91

Tytuł Dystrybutor	Wpływy w tys. zł	Liczba widzów			
	w ostatnim tygodniu	od premiery	w ostatnim tygodniu	od premiery	liczba dni na ekranie
1. HUDSON HAWK (SYRENA) —	31.761	50.355	2.218	3.602	10
2. BLIŹNIAKI (EUROCOM)	17.655	17.655	1.132	1.132	8
3. TAŃCZĄCY Z WILKAMI (FUNDACJA SZTUKI FIL- MOWEJ)	15.286	1.155.256	764	58.023	109
4. K-9 (EUROCOM)	11.184	33.519	825	2.390	17
5. JUMPIN JACK FLASH (APOLLO FILM, FILM- -ART)	10.155	37.935	677	2.532	17
6. WYBRANIEC ŚMIERCI (APOLLO FILM, FILM- -ART)	9.024	14.280	752	1.190	10
7. NASTĘPNYCH 48 GODZ. (EUROCOM)	7.704	31.026	642	2.317	31
8. SZKLANA PUŁAPKA II (APOLLO FILM, FILM- -ART)	7.410	175.923	494	12.544	52
9. NOC ŻYWYCH TRUPÓW (SYRENA)	6.816	57.624	488	4.278	31
10. ZWARIOWANI DETEK- TYWI (SYRENA)	6.144	53.866	520	4.701	66

W KINACH DOMINUJĄ KOMEDIE

Nic nie mogło zagrozić Bruce'owi Willisowi — jego najnowsza komedia „HUDSON HAWK” odniosła w tym tygodniu zdecydowane zwycięstwo. Wygląda na to, że „TAŃCZĄCY Z WILKAMI” definitywnie opuścił pierwsze miejsce na naszej liście. Film zszedł z ekranu kina „Wanda” po 106 dniach wyświetlania i spadł aż na trzecią pozycję. Oprócz „HUDSON HAWKA” wyprzedzili go także „BLIŹNIAKI” ze Schwarzeneggerem i De Vito. Komedia Reitmana miała bardzo dobre otwarcie i niewykluczone, że w przyszłym tygodniu znów będziemy mieli zmianę w prowadzeniu. Warto odnotować powrót na naszą listę „NASTĘPNYCH 48 GODZIN” z Murpym. Zresztą komedie zdecydowanie dominują w dzisiejszym notowaniu. W dziesiątce znalazło się ich aż sześć, gromadząc niemal 70 proc. całości wpływów. Tak było w ubiegłym tygodniu, wobec wydarzeń ostatnich dni śmiech będzie nam jeszcze bardziej potrzebny. Z przyczyn technicznych nie doszło w ostatni weekend do zapowiadanych przez nas pokazów promocyjnych filmu „I KTO TO MÓWI II” — odbędzie się w tym tygodniu. Zamiast tego dystrybutor SYRENA ENTERTAINMENT GROUP pokazał nam głośny film Penny Marshall „PRZEBUDZENIE” z Robertem De Niro i Robinem Williams. To bardzo interesujący obraz i szkoda, że informacja o zmianie nie trafiła odpowiednio wcześniej do wszystkich zainteresowanych.



Wielki nalot braci i siostr bliźniaków przeżyło kino WANDA podczas premiery filmu Ivana Reitmana „BLIŹNIAKI”. Zabrakło co prawda tu najbardziej znanych, ze sfer zbliżonych do rządu, ale i tak ilość przerosła oczekiwania — pojawiły się śpiewające siostry z duetu DO RE MI i tańczące siostry Wojciechowskie. Nagrodę ufundowaną przez GRAFFITI wylosowało rodzeństwo trzylatków, a były też bliźniaki dwudziestokrotnie starsze. Teraz jest czas, by film Reitmana obejrżeli wszyscy ci, którym natura pokosiła bliźniaczego rodzeństwa. Zobaczcie jak dobrze mieć brata bliźniaka!

PRZEBOJE VIDEO

(Lista opracowana na podstawie wypożyczalni „GRAFFITI” i „VIDEO BOOM”)

1. HAIR, reż. Miloš Forman
2. CZULE SŁÓWKA (TERMS OF ENDEARMENT), reż. James L. Brooks
3. SPRAWA KRAMERÓW (KRAMER US KRAMER), reż. Robert Benton
4. ZYJE SIĘ TYLKO DWA RAZY (YOU ONLY LIVE TWICE), reż. Lewis Gilbert
5. WYKIDAJLO (ROADHOUSE), reż. Rowdy Herrington

NAJBLIŻSZE PREMIERY

POCALUNEK PRZED ŚMIERCIĄ (A Kiss Before Dying), USA 1991, reż. James Dearden, wyk. Matt Dillon, Sean Young, Max von Sydow, dystrybucja w Polsce — EUROCOM, premiera — 23 VIII, piątek, kino Kijów.

Ponury, hitchcockowski dreszczowiec o zacięciu psychoanalitycznym. Miły i przystojny, młody człowiek popełnia szereg okrutnych morderstw, powodowany silniejszą od niego, wygórowaną ambicją i żądzą władzy. Film jest drugą już ekranizacją powieści Iry Levina. W 1956 roku, według tej samej książki nakrecono film z udziałem Joanne Woodward i Roberta Wagnera. Reżyserem był Gerd Oswald. Nowa filmowa wersja tej

powieści, sięgającej najmroczniejszych zakamarków duszy ludzkiej, wykorzystuje wszystkie zdobycze psychoanalizy i psychologii głębi. Charakterystyczne dla nowej wersji jest też demonstrowanie bez kompleksów tego, co dawny film sugerował jedynie i przemycal między kadrami — wyrafinowanego erotyzmu, okrucieństwa i przemocy. Freud, Fromm, Adler i Jung razem wzięci nie wystarczą do zrozumienia przewrotności i ciemności psychiki człowieka. Ten sam Iry Levin jest też autorem książki „Dziecko Rosemary”, z której Polański mistrzowsko wydobł jej przerażające przesłanie — nie wiemy o człowieku: pod sercem najniewinniejszej z dziewcząt może zrodzić się szatan.

Być producentem

Z JULIUSZEM MACHULSKIM, kierownikiem zespołu filmowego „Zebra”, rozmawia Łukasz Walczak

— Został pan producentem filmowym; dlaczego jako szef państwowego zespołu filmowego, a nie jako prywatny producent, jak to zrobił panów rówieśnik, Waldemar Dziński?

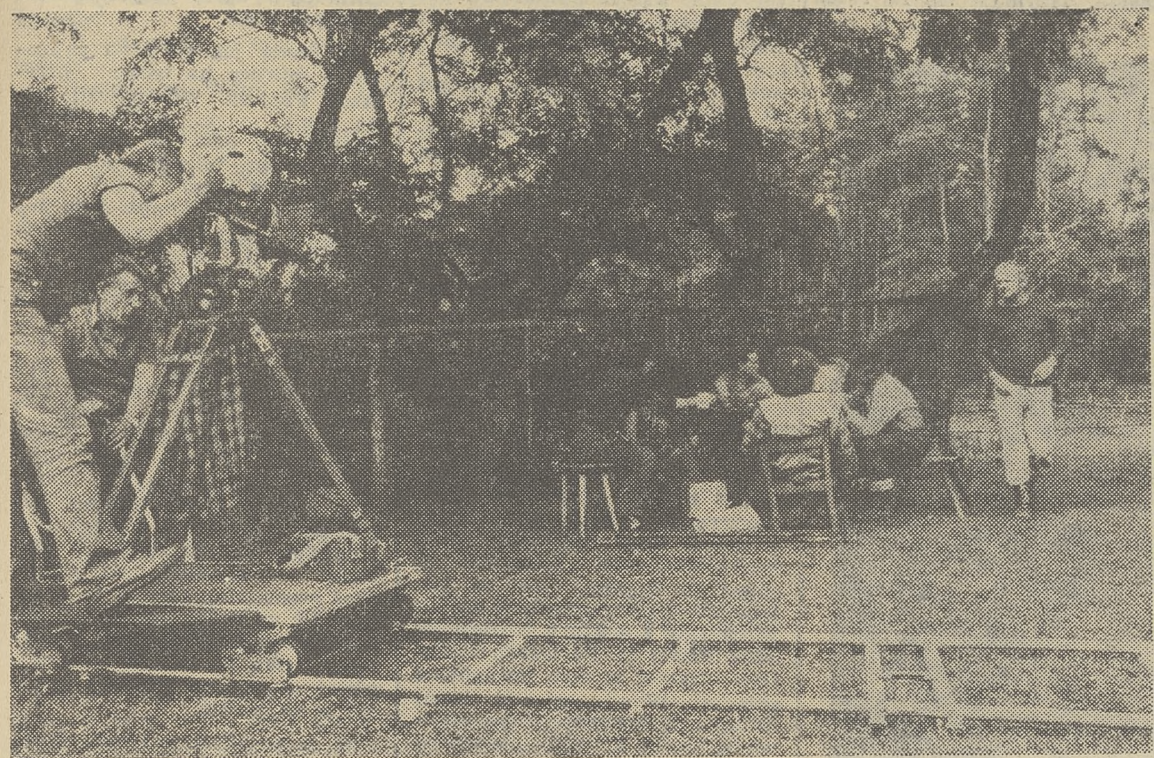
— Ja się przede wszystkim czuję reżyserem filmowym. Nie wyobrażałem sobie, że mogę się rozstać z tym zawodem. Mogę być reżyserem i producentem, ale nie mogę być tylko samym producentem. Waldek jest usługodawcą, robi filmy dla innych, on nie kształtuje programu. Proszę zobaczyć, od czasu gdy zaczął się swoją firmą, nie zrobił żadnego filmu. A ja w tym cza-

— W czym tkwi siła filmów produkowanych przez „Zebra”, czy macie jakiś sposób na polskiego widza?

— My nie mamy żadnej specjalnej ani rewolucyjnej metody. Od dawien dawna wiadomo, jak powinien wyglądać porządny film. Natomiast polskie kino, w większości, wydawało się to ignorować. Często odnosiło się wrażenie, że filmowcy nie chodzą do kina, nie oglądają filmów, które robią inni. Nikt nie pilnował reżysera, nie istniała w polskim kinie funkcja producenta.

filmu, miałby do nich dystans i mógłby podpowiadać reżyserowi. Tak jak na świecie, jest to człowiek, który stojąc trochę z boku pilnuje by „wszystko grało”. I to jest producent, bo ten, który daje pieniądze jest sponsorem, u nas jest nim ciągle państwo. Nie zanoszą się na to, by prywatni ludzie wyjmowali z kieszeni miliardy złotych na produkcję filmów.

— Jak w tym kontekście widzi pan rolę Agencji Producentek? Powołanej przez szefa Komitetu Kinematografii?



U nas przez długi czas istniała kinematografia reżyserska...

sie zrobiłem już dwa jako reżyser i osiem jako producent. Waldek, którego znam, lubię i cenię, ma zupełnie inny niż ja temperament. On jest bardziej organizatorem niż reżyserem. Ja natomiast odwrotnie. Zostałem szefem zespołu bo wydawało mi się, że jestem już na tyle dojrzały jako filmowiec, by pogodzić się z faktem ciągłego proszenia o pieniądze na mój kolejny film, udowadniania po raz kolejny, że warto we mnie zainwestować. Miało to ułatwić mi życie jako reżyserowi, a z drugiej strony wydawało mi się, że jako producent dam szansę młodym. W tamtym czasie sądziłem, że debiuty robili nie ci, którzy powinni, do produkcji kierowało nie słabe scenariusze itd. Wydawało mi się, że gdy będę miał nad tym choć część kontroli, to te filmy o tę część będą lepsze. I chyba tak jest. Wszystkie filmy, które jako „Zebra” wyprodukowaliśmy, w najgorszym wypadku są do oglądania, czego nie można niestety powiedzieć o wielu polskich filmach.

— Jak pan ocenia filmy wyprodukowane przez swój zespół?

— Jeśli mam być szczerzy, to o filmach, które wyprodukowaliśmy przez trzy lata, mam bardzo skromne mniemanie. Ale na bezrybiu i rak ryba, ponieważ dookoła są filmy jeszcze gorsze. Gdy zaczynamy naszą działalność, chcieliśmy, by widzowie zauważyli, że powstał nowy zespół, że warto chodzić do kina na filmy, które on produkuje. Niekoniecznie rozrywkowe. W zeszłym roku trzy filmy, które wyprodukowaliśmy, znalazły się na trzech pierwszych miejscach listy najbardziej popularnych filmów. Dwa lata temu film wyprodukowany przez nas był również na czele najbardziej oglądanych polskich filmów. Nigdy nie zaliśmy w zespole pojęcia „widza za wszelką cenę”, myśleliśmy, że to może być największe zagrożenie dla polskiej kinematografii, gdy filmowiec zaczyna myśleć: co by widza chciał zobaczyć, czym go ściągnąć do kina, jak mu się przypodobać? A to przecież wiadomo: jest w końcu ileś schematów, które wystarczy zastosować. Nasza wizja sprawdziła się, potwierdzeniem tego jest nagroda szefa kinematografii, którą otrzymał niedawno nasz zespół. Ja chciałbym dodać rzecz dla mnie bardzo ważną, w zeszłym roku na liście najpopularniejszych filmów wyświetlanych w Polsce, łącznie z amerykańskimi, nasze dwa filmy znalazły się w pierwszej dziesiątce; były to jedyne polskie filmy.

— W nowej sytuacji kim powinien być producent i jakie będzie miał prawa i obowiązki?

— W Polsce ciągle istnienie takiego zawodu znajduje się w sferze pobożnych życzeń. Nie ma u nas jeszcze takiego zawodu ani faktycznie, ani nomenklatorowo. Poza tym tak naprawdę nie wiemy, na czym polegać ma praca producenta. Teraz się jeszcze tego uczymy. W świecie producent jest to taki facet, który robi filmy. Człowiek, który nie to, że ma pieniądze, a człowiek, któremu te pieniądze się powierza. Wierząc, że stanowi on rękojmię tego, że film powstanie. Nie mówiąc czy będzie on dobry, bo nie ma takiego producenta, który dawałby stuprocentową pewność. Producent zapewnia, że film powstanie w czasie, sprawnie, nie straci dużo pieniędzy i nie przyniesie katastrofy ekonomicznej. To musi być ktoś wiarygodny. Producent to jest przede wszystkim organizator. Tak to wygląda na świecie.

U nas przez długi czas istniała kinematografia reżyserska. To reżyser miał wszystkie prerogatywy, wszystko od niego zależało. Organizacja produkcji należała do kierownika produkcji, który był człowiekiem wynajętym i musiał robić to czego wymagał reżyser.

— Kto będzie, w takim razie, w Polsce prawdziwym producentem?

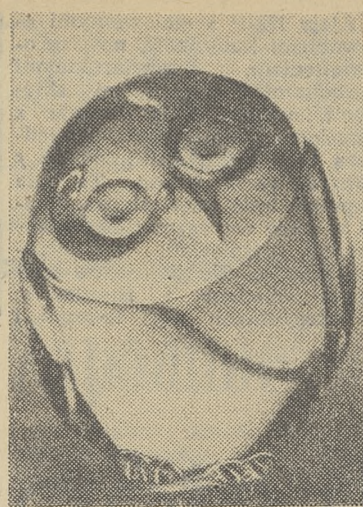
— Mówiąc szczerze, nie wiem. Będą to takie osoby jak wspomniany już Waldek Dziński, choć on był producentem, który wykonywał raczej usługi. Mnie taka sfera interesuje również, ale nie przede wszystkim. Mnie chodzi o to, by zrobić cały film od początku do końca i z ludźmi, którzy pracują tutaj, z polskimi fachowcami. Bo jeśli ta kinematografia ma istnieć, to nie wystarczy tylko, robienie usług dla Zachodu. Nie może być tak, że przyjadą Hiszpanie i będą kręcić film o KGB, w którym Sunderland biega z pistoletem po Krakowskim Przedmieściu. Takie produkcje też są potrzebne, ale to nigdy nie będzie trzonem polskiej produkcji filmowej. Mam taką nadzieję. Do tej pory wiele decyzji produkcyjnych podejmował reżyser. On wyszukiwał scenariusz, on kompletował obsadę aktorską. Ideałem byłoby gdyby producent, był partnerem reżysera, pomagał mu w decyzjach aktorskich, oglądałby już nakręcony materiał. Nie będąc blisko procesów twórczych

— Na świecie producent jest samotnikiem, nigdzie nie ma agencji producentów. Producent zna dystrybutorów, wie gdzie można dostać pieniądze na produkcję filmów, np. w Ameryce są to duże wytwórnie, na Zachodzie istnieją mechanizmy, które pozwalają wyciągnąć te pieniądze z ministerstwa, z różnych funduszy. Natomiast u nas agencja producentów — był to taki przejściowy twór, który się zajmował opieką socjalną dla pracowników rozwiązanych zespołów filmowych. To były przecież ogromne fabryki, zatrudniające dziesiątki osób, agencja miała być instytucją, która umożliwi przejście z dawnego systemu do obecnego. Teraz agencja zajmuje się obsługą tzw. „pakietów produkcyjnych”.

— „Pakiety” to coś zupełnie nowego w naszej kinematografii, czy mógłby pan powiedzieć co to jest?

— Do niedawna było bardzo dobrze dla producentów i reżyserów, gdyż istniejący zespół otrzymywał w ciągu roku określoną pulę pieniędzy. Każdy zespół miał mniej więcej tyle samo i od niego zależało ile i jakie filmy za to robi. Nikogo też nie interesowało, co zespół zrobi z pieniędzmi zarobionymi: czy zainwestuje w nowy film, czy w coś innego. W przypadku naszego zespołu system ten sprawdzał się dobrze. Był może gdzieś indziej pieniądze były niezbyt dobrze wykorzystywane. W każdym razie zmieniono tę strukturę. Nie wiem, czy nowa będzie lepsza. Przedtem wystarczało, że znaleźliśmy scenariusz, reżysera i kierowaliśmy film do produkcji. Natomiast teraz trwa to bardzo dłużej, zanim scenariusz zostanie przeczytany przez wysoką komisję. Każdy scenariusz czyta 10 osób — trwa to kilka tygodni. Potem minister wydaje decyzję i tak dalej, i tak dalej. Krepuje nam to ręce, myślę, że byliśmy bardziej operatywni, gdy decydowaliśmy sami, jaki film skierować do produkcji. Rzeczywistość pokazała, że nie zmarnowaliśmy tych pieniędzy. Jeśli są teraz takie reguły gry — to je oczywiście przyjmujemy. Pieniądże są państwowe i tak widocznie musi być 70 proc. produkcji powinno być zawsze państwowe. Choć, moim zdaniem, wprowadzenie pakietów jest krokiem wstecz. Nie ma już oczywiście cenzury, ale w przeszłości istniała już komisja ocen scenariuszy. Może jest to system bardziej demokratyczny, ale w tym zawodzie nie może być demokracji.

(Dokończenie na str. 6)



— Mądrość. Kryształ z fabryki Steubena

Farma profesora Zajęca leży około 400 kilometrów na północ od Nowego Jorku. Profesor od bywa tę podróż co tydzień, niezależnie od pory roku. Jego żona, pani Dorota spędza tu kilka letnich miesięcy. Profesor Zajęca był w czasie woj-

wy przybył tu w 1788 roku, a od 1868 roku miasteczko stało się centrum przemysłu szklarskiego. W laboratorium tutejszego Corning Glass Works powstało wiele rodzajów szkła różnego przeznaczenia. Tu powstało też 5 metro-we lustro do teleskopu dla obserwatorium astronomicznego na Mount Palomar w Kalifornii, do niedawna największego na świecie.

Pierwsza fabryka szkła w Ameryce powstała w 1608 roku i to za sprawą Polaka. Był nim Zbigniew Stefański z Włodawki, z zawodu szklarz. Wraz z czterema innymi Polakami: Michałem Łowickim, polskim szlachcicem i przemysłowcem mieszkającym w Londynie, Janem Małymi, Janem Bogdanem smolarzem i budowniczym łodzi z Kolumbii, przybył na żaglowcu „MARGARET” do Jamestown w Wirginii wraz ze słynnym kapitanem Smithem. Kapitan Smith zwerbował ich na tę wyprawę w czasie swojej podróży po Polsce w 1603 roku. Pierwszym Polakiem, który dotknął stopą ziemi amerykańskiej — jeżeli nie liczyć legendarnego Jana z Kol-

na. Kiedy idzie się najbardziej ekskluzywnymi ulicami dużych miast amerykańskich, na pewno na każdej jest sklep z tymi kryształami. Trudno się nie zatrzymać przed wystawą Steubena w Nowym Jorku na 5 Alei. Ciekawość przyciąga nie tylko wyroby z gładkiego, nie rylskiego jak nasz kryształ, ale i szyszy w oknie wystawowym. Wykonana z tak doskonałego szkła i ustawiona pod takim kątem, że ma się z ulicy wrażenie, iż szyszy tej wcale nie ma, a kryształowe arcydzieła stoją w otwartym oknie. Pewnie zrobiono ją z tego samego doskonałego szkła, z którego wykonano teleskop na Mount Palomar.

Od samego wjazdu do Corning widać, że miasto to żyje z turystów. Na skraju miasteczka ogromny parking, z którego piętrowe autobusy z górnym poziomem kompletnie oszklonym, przewożą wszystkich bezpłatnie w dowolne miejsce miasta. Najbliższy przystanek to Ośrodek Szkła. Składa się nań fabryka kryształów Steubena, Oddział Nauki i Przemysłu i Muzeum Szkła. W fabryce, która jest normalnym działającym zakładem, wyznaczono sa szlaki turystyczne. Można tu w czasie 40 minutowej wycie-

Franciszek Palowski

Ameryka wielkich dróg (24)

O miodzie i kryształach

ny komandosem u generała Sabrowskiego i brał udział w deanscie na Armheim. Potem skierowano go na studia: wybrał fizykę jądrową. Teraz jest wykładowcą jednego z nowojorskich uniwersytetów. Niski, korpułentny, nie przypomina komandosa, Hob-

by profesora jest prowadzenie amatorskiego chóru. Raz w roku chór daje publiczny występ i profesor rozdaje swoim znajomym i przyjaciółom zaproszenia na koncert. Obecność nie jest wprawdzie obowiązkowa, ale jego nadzieja wyrażona w momencie wręczania zaproszenia ma siłę propozycji nie do odrzucenia.

Drugim hobby profesora są pszczoły. Jego pasiekę liczy około 30 pni i stoi na piętnastohektarowej farmie. Pszczoły są właśnie powodem cotygodniowych podróży profesora na farmę, bo przecież dobytku trzeba doglądać. Miłość do pszczoł jest tym co nas łączy z profesorem, i stałym tematem naszych rozmów. W moim przypadku jest to na razie miłość niespełniona, ale mam nadzieję, że kiedyś i ja będę miał kilka swoich uli. Nie było więc nic dziwnego w zaproszeniu, jakie zastałem po powrocie z podróży w poprzek Ameryki. W najbliższą niedzielę na farmie profesora miało być miodobranie.

Po kilkugodzinnej jeździe z małą przerwą na rozprostowanie kości, dojeżdżamy na miejsce. Jest to kawał opuszczonej ziemi, przylegającej do lasu. Najbliższe gospodarstwo o dwa kilometry. W miejsce starej chałupki, przyjaciel profesora zaprojektował mu ciekawą architektonicznie, nowoczesny dom. Zbudowany z drewna. Jeszcze nie całkiem skończony, ma kilka sypialni, gdzie zawsze mieszkają jacyś przyjaciele domu. Zwiędziam na najbliższe okolice. Niedaleko domu stoi stara stodoła, za nią ule, a potem kawał podmokłej łąki porośniętej ogromnymi krzakami borówki kanadyjskiej. Jak jest urodzaj, to z jednego krzaka zbiera się i trzy wiadra. W tym roku urodzaj jest słaby, bo na wiosnę, gdy krzaki kwitły, przyszły mrozy i zwarzyły kwiaty. Za łąką niewielki stawek. Został wybudowany w ramach programu przeciwpowodziowego, sponsorowanego przez stan Nowy Jork i kosztami budowy stawu gospodarz podzielił się z władzami. Staw służy do letnich kąpiel i do hodowania ryb, które nie wiadomo skąd się tu znalazły. Chyba dzięki gęsi, które siadają tu w czasie swoich jesiennych i wiosennych wędrówek przyniosły ikre na półkach. Są to sumy, właściwie sumiki, dochodzące do 40 centymetrów. Pani Dorota, karmi je codziennie. Są tak oswojone, że gdy słyszą kroki, podskakują do brzo- gu i wciągając powietrze cmokają, czekając na jedzenie. Można je karmić z ręki. Naturalnie wszelkie aluzje co do kulinarnych właściwości tych ryb byłyby wielkim nietaktem i ten temat jest tabu na farmie. To są tacy sami domownicy jak bób, który na drugim końcu stawu ściga osikę i zaczął budować żeremie, jak podchodząc wieczorem pod dom skunksy i kolibry, przychodzące pięć sok z karmnika.

Nazajutrz profesor zdecydował, że pszczoły są za bardzo nerwowe, by podbierać im miod, więc wysłał nas na wycieczkę do odległego o dwie godziny jazdy Corning. Corning, leżące nad rzeką Chemung w południowo-zachodniej części stanu Nowy Jork, liczy około 16 tysięcy mieszkańców. Pier-

na — był właśnie szklarz Zbigniew Stefański.

W odróżnieniu od licznych awanturników, którzy wówczas przyjeżdżali w te strony szukać przygód, Polacy byli fachowcami. Owcześnie kronikarz Anas Todkill pisze: „z przybyciem Polaków w ciągu trzech miesięcy zrobiliśmy więcej niż przedtem w dwa lata. Wyrabialiśmy smołę i mydła, produkowaliśmy szkło, zbudowaliśmy w formie studnie dla świeżej wody, której dotąd nie było, wybudowaliśmy dwadzieścia domów...” Encyklopedia Columbia podaje, że pierwszym amerykańskim produktem wyeksportowanym do Anglii było właśnie szkło. Tak więc Polak Zbigniew Stefański jest ojcem amerykańskiego przemysłu szklarskiego. Trzeba jednak pamiętać, że w kraju pełnym dzikich Indian, szklarnie spełniały rolę mennicy. Tu bowiem produkowano szklane paciorki, które służyły do handlu z Indianami.



— Szalony, ekscentryczny Nowy Jork... Tu zaczyna się i tu się kończy Ameryka Wielkich Dróg.

Po wspomnianej piątce, prawie każdy następny okręt zawijający do portu w Ameryce przywozi dalszych Polaków. Z książki naszego Zbigniewa Stefańskiego: „Pamiętnik handlowca”, wydanej w 1625 roku, dowiedzieć się można nazwisk kolejnych polskich przybyszów do Ameryki. Byli nimi: Karol Żrenica, Ignacy Machowski, Tomasz Miętuś ze Lwowa Gwidon Strojka, Jan Kulawy, Albertus Maleszko, Mateusz Gram, a później jeszcze Herman Kromka, Eustachy Miciński, Michał Korczewski, Włodzimierz Terlecki, Michał Syriński, Jan Pargo, a także lekarz osobisty lorda Deleware Wawrzyniec Bohum i młody hrabia Potocki, którego zabił Indianie. Staraniem Polaków kolonia w Wirginii była dobrze zaopatrzona w broń i żywność, zdobywana pewnie także za szklane paciorki.

Amerykańskie szkło jest dotąd dobrym towarem eksportowym. Przynajmniej to, produkowane w Corning. Jest to bowiem wytwórnia słynnych kryształów Steube-

czki obejmującej jak powstają słynne kryształy poczynając od topienia szkła, a kończąc na formowaniu, polerowaniu i szlifowaniu gotowych wyrobów przez najlepszych mistrzów w fabryce. By nie przeszkadzać im w pracy, trasa turystyczna biegnie w czymś na kształt szklanego tunelu, którym przechodzą turyści. W Oddziale Nauki i Przemysłu Centrum Szkła szeroka prezentacja różnorodnego zastosowania włókien szklanych we współczesnym świecie.

Najciekawsze jest niewątpliwie Muzeum Szkła, gdzie zgromadzone dzieła sztuki wykonane ze szkła: od najprymitywniejszych obiektołów pochodzących sprzed 3,5 tysiąca lat, przez szkła starożytnej Grecji i Rzymu, średniowieczne witraże, słynne szkła weneckie, po wyroby współczesnych artystów. Z polskich wyrobów pomieszczono tu piękne puchary saskie pochodzące ze śląskich fabryk. Dla tych zaś, których chodzą po muzeach kusi, by czegoś dotknąć jest specjalna okazja. Małeńka grecka szklana amfura z czasów wojny trojańskiej wystawiona jest w gablotce, skonstruowanej w ten sposób, że górna część amfory jest schowana wewnątrz i widoczna przez ścianki, zaś w dnie gablotki jest niewielki otwór w którym tkwi dno amfory. Wkładając ręce w szparę można dotknąć tego dna. Przyjemnie poczuć dotyk szkła, z którego kto wie, czy nie pił wina Agamemnon, Achilles, bądź Odyszeusz, patron podróżników i awanturników.

Firmowy sklep z wyrobami z Corning pełny jest przeróżnych wyrobów i zwiedzających. Obok prawdziwych dzieł sztuki, zaprojektowanych przez wybitnych artystów rzeźbiarzy za kilkadziesiąt tysięcy dolarów, na miejscu pań budzą szklane naczynia żaroodporne do zapiekanki które jako żywo nie przypominają szkła, lecz piękna porcelana. Latem zwiedzających to miejsce turystów czekają jeszcze inne atrakcje. W tutejszym audytorium wystawiane są przez zespoły występujące na Broadwayu najnowsze musicale, sztuki teatralne i komedie.

Po zwiedzeniu Centrum Szkła, na najbliższym przystanku wiadamy znowu do firmowego autobusu, by przejechać do miasteczka Corning. Przy głównej ulicy, Historic Market Street, typowej ulicy miasteczka Nowej Anglii pod koniec XIX wieku, same sztywne sklepienia. Antykwalariaty, galerie sztuki. Dla pań domu wyjątkowa okazja: sklep gdzie sprzedają wyroby bawełniane, bieleńce pościelowe, ręczniki słynnej fabryki Canon Mills przecenione nawet o połowę. Zaś dla smakoszy wina niewielka wytwórnia lokalnego wina, które można na miejscu degustować.

Po lunchu zjedzonym w gospodzie Benjamina Pattersona, pochodzącej z 1796 roku wracamy na farmę profesora Zajęca. Droga spada i wznosi się przecinając pagórkę stanu Nowy Jork. Porastające ją dębowa lasy właśnie zaczęły się czerwienić. Wszyscy kontemplujemy kolory i w samochodzie panuje nabożna cisza. Gdy wróciliśmy do domu, okazało się, że profesor zażył nas fortelem i wysłał na wycieczkę po to, by samemu w spokoju zebrać miod. Pszczoły rzeczywiście były nerwowe i profesor był pokaszany. Oszczędził nam tego niebezpieczeństwa. Wieczór spędziliśmy ssąc ciepłe jeszcze plastrzy z resztkami miodu.

Najliczniejsze grupy przyjechały z Francji, Włoch, Hiszpanii i ZSRR. Ale nie brakowało też pielgrzymów z wielu egzotycznych miejsc takich jak np. Birma, Filipiny, Indie, Liban, Sri Lanka czy Zimbabwe. Dokładnej liczby przybyłych do Częstochowy na spotkanie z Papieżem nikt nie zna. Mniej więcej około milion młodych z 80-ciu krajów zebrało się z okazji VI Światowego Dnia Młodzieży by wspólnie się modlić, śpiewać, przeżyć coś niezwykłego...

Przyszli pieszo, przyjechali autokarami, pociągami, na rowerach. Mieszkali w domach studentów, hotelach, szkołach, przedszkolach i na polach namiotowych. Nie wszyscy jednak zmieścili się w punktach przygotowanych przez miasto i Komitet Organizacyjny VI SDM. Mimo że wielu mieszkańców Częstochowy udostępniło im swoje ogródki, niektórzy (dotyczyło głównie Polaków) musieli sami sobie radzić. Spali na trawnikach przed blokami, w parkach, na skwerach, na dworcach. Na szczęście pogoda dopisała — nocne były suche, a rano budziły ich gorące promienie słońca. Najciężniej zrobiło się ze środy na czwartek po czuwaniu modlitewnym z Janem Pawłem II. Aleja NMP dokładnie zaciśnięta była materacami i śpiworami. Dla częstochowian, którzy wstali rano i wyszli z domu, często było to szokujący widok. Prawie w każdym kacie, na każdym skrawku zieleni zobaczyć można było zwiniętych w kłębek młodych ludzi. Można się było o nich potykać.

Na polach namiotowych zdecydowanie wyróżniali się Hiszpanie, Czesi i Słowacy. Wszystkie organizowały błyskawicznie i wzorowo. Największym obozem były tzw. „Świerczaki” przygotowane dla pielgrzymów z ZSRR. Ponad półtora miesiąca budowało je wojsko i w ostateczności mogły przyjąć nieco ponad 25 tysięcy osób. Według harmonogramu pierwsze grupy z ZSRR miały pojawić się 9 sierpnia. Zaczęli jednak przybywać wcześniej — pierwszego, drugiego. Zmęczeni, głodni, bez pieniędzy. W myśl ustaleń ze strony radziecką my mieliśmy im zagwarantować dach nad głową, materace, wyżywienie. Resztę mieli przywieźć sami. Najczęściej jednak zwieli ze sobą towar, a nie śpiwory, koce, poduszki. Po tem płakali, narzekali: „Jak tu teraz spać?”. Niektórzy z nich nie interesowali się wcale tym, co się dzieje w Częstochowie. Pytali, gdzie jest bazar, gdzie mieszkają Amerykanie... Byli też inni. Zdarzały się przypadki, że prosili o chrzest.

Do Częstochowy przyjechało więcej pielgrzymów niż się tego początkowo spodziewano. Sprawność działania gwarantować miały trzy komitety organizacyjne — kościelny i dwa świeckie. Ale już w poniedziałek (12-tego) baza informacyjna zaczęła się chwiać. Trudno było objąć ten żywioł i w pełni nad nim zaprowadzić. A każdego dnia docierały następne pielgrzymki, przyjeżdżały kolejne autokary.

W miejscach noclegu młodzież spędzała niewiele czasu. Na ulicach Częstochowy, która pierwszych gości zaczęła witać już na początku sierpnia, z dnia na dzień robiło się coraz bardziej kolorowo, coraz gęściej, język polski słyszało się coraz rzadziej. A w tłumie młodych ludzi coraz trudniej było dostrzec twarze osób starszych. W tych dniach Częstochowa była rzeczywiście światową stolicą młodzieży.

Agnieszka Majewska

Świat u stóp Jasnej Góry

Od 8-go do 10-go sierpnia podczas Światowego Forum Młodzieży poprzedzającego obchody VI SDM, przedstawiciele poszczególnych kościołów lokalnych i ruchów kościelnych rozważali problemy młodych w perspektywie ewangelizacji świata u progu 2000 roku. Podsumowując bardzo ogólnie te trzydniowe dyskusje można powiedzieć, że młodzież ze Wschodu dostrzega zagrożenie wolności wewnętrznej sytuacją polityczną istniejącą w ich ojczyznach. Młodzież z Zachodu obawia się zagrożeń wynikających z coraz bardziej rozpowszechnianego konsumpcyjnego stylu życia i faktu uznawania idoli nie związanych z życiem religijnym.

Od 10 sierpnia młodzi pielgrzymi zaczęli przygotowywać się do spotkania z Papieżem. W dwudziestu trzech częstochowskich kościołach, w osiemnastu językach odbywały się nabożeństwa z katechezami rozwijającymi temat VI SDM wybrany przez Jana Pawła II „Otrzymałście ducha przybrania za synów” (Rz. 8, 15). Popołudniami odbywało się wiele spotkań mniej lub bardziej oficjalnych. Różne ruchy i organizacje religijne przedstawiały swoją działalność, zachęcały do wspólnej pracy, modlitwy... Ale nie tylko w kościołach można było spotkać młodzież. Program imprez towarzyszących był bogaty. Jedną z ciekawszych był II Festiwal Wykonawców Chrześcijańskich podczas którego wystąpiło wiele gwiazd m. in. Donna Summer. Niestety, organizatorzy nie popisali się. O festiwalu mało kto wiedział i w efekcie stadion „Włókniarza” mogący pomieścić 10 tys. osób gościł czterotysięczną widownię. To była uspaniala impreza. Jednak bardzo słabo rozreklamowana. Moi przyjaciele — pielgrzymi wcale o niej nie wiedzieli. Potem okazało się jeszcze, że bardzo trudno dojechać na stadion gdzie odbywały się koncerty — mówi 20-letni Jindrich z Olomunca.

Był też przegląd sztuk o tematyce religijnej, wystawy plastyczne i fotograficzne, a w wielkim namiocie przywiezionym przez Francuzów Teatr La Passion z Nancy przedstawiał codziennie „Historię Męki Pańskiej”. Ale przede wszystkim była ulica...

Aleje NMP z odnowionymi elewacjami budynków, nowym oświetleniem, kawiarnianymi ogródkami i eleganckimi sklepami harmonizowały idealnie z atmosferą, jaką stworzyła podczas tych kilku dni młodzież z różnych stron świata. To była zupełnie inna Częstochowa. Miała w sobie coś egzotycznego. Kolorowa, rozśpiewana, roztańczona, wesoła. Najgłośniejsze były grupy Włochów i Hiszpanów. Przekrzykiwali się, tańczyli i

tyczące nawrócenia się, spotkania z Bogiem. Mam na imię Andrzej. Jestem inżynierem. W moim domu, odkał pamiętam, było źle. Nigdy nie czułem się kochany. Pewnego dnia... Innego dnia ktoś z grupy Nowa Ewangelizacja 2000 zwraca się do zawsze obecnych wokół podium pielgrzymów i przypadkowych obserwatorów: Jezus jest naszym Panem. On żyje. Kto chce przyjąć Go do swego serca niech podniesie rękę i modli się z na-

bluzy i granatowe spodnie, grupa z Polski w strojach hippiesowskich i wiele innych... Wieczorami życie nie zamierało. Podzieleni na grupki młodzi ludzie śpiewali do późnej nocy. Nie tylko piosenki religijne. Mieszkańcy jednej z częstochowskich dzielnic narzekali, że całą noc nie mogą spać, bo słyszą na okragło „Kalinkę”. Francuzi czasem śpiewali „O Champs Elysées”, a jakaś grupa z Ameryki Południowej „La Bamba”.

Alejach pielgrzymom w strojach hippiesów. — Tacy myślą tylko o jednym.

Wielu częstochowian wychodziło z domu dopiero wieczorami, gdy tłum był mniejszy. Słuchali muzyki, przystuchiwali się rozmowom, uważnie obserwowali. Zastanawia mnie coś — mówi jedna ze spacerujących wieczorem kobiet. — Grupy te nie mieszają się. Włoszom, Polacy sobie, Rosjanom sobie. Jej mąż dodaje: Może jak przyjedzie Papież wszystko się zmieni.

Miedzy pielgrzymami kręcił się 16-17-letni młodzi ludzie ze znakami Czerwonego Krzyża. Przyjechali z Katowickiego, Krakowskiego, Pockiego, Gdańskiego, Częstochowskiego. Patrolowali okolice Jasnej Góry udzielając pierwszej pomocy.

Do Częstochowy przyjechali różni ludzie. Był tam np. dwaj animatorzy ringo, którzy propagowali swój ulubiony sport. Byli uczestnicy ruchu „Maitri” — solidarności z głodującymi III Świata... i wielu innych interesujących ludzi.

W środę już od rana zajmowano miejsca na trasie przejazdu Papieża. Wdrapywano się na ślupy, murki, drzewa. Niech pan patrzy, gdzie on wszedł bez drabiny i czy taki do mieszkania nie wejdzie przez okno? Będę musiała od dziś zamknąć na noc — mówi jedna starszuszka do drugiej. Młodzi, zmęczeni już warunkami w których żyją od kilku dni, leżą na materacach, na asfalcie, niektórzy zasnęli. Wreszcie jest. Owacje, oklaski, radość. Nie wszyscy mogli być potem pod Jasną Górą gdy Papież witał przybyłą młodzież i na Apelu Młodych Świata. Miejsce było mało. Trzeba było mieć specjalną przepustkę. Ci, którzy stali dalej, niewiele słyszeli. Nagłośnie było złe, a poza tym atmosfera na obrzeżach uroczystości — zupełnie inna. Ciągłe ktoś rozmawiał, chodził to w jedną to w drugą stronę. Także następnego dnia podczas Eucharystii tylko ci, którzy byli najbliżsi mogli ten moment przeżyć w skupieniu.

W czwartek rano Częstochowa wyglądała jak pobojowisko. Śmieci, śmieci i jeszcze raz śmieci. Młodzież powoli zaczęła opuszczać miasto. Kolejki do kas były tak duże, że większość wsiadała do pociągów bez biletu. Zmęczone twarze, wyrębienie, brudne nogi, ale uśmiechnięci. Chyba nikt nie żałował, że znalazł się w Częstochowie. Może nie wszystko było tak, jak sobie wyobrażałam. Ale warto było tu przyjechać. Przekonałam się, że młodzież na całym świecie jest taka sama. Tak samo wygląda gdy jest zmęczona, tak samo chce jej się jeść i tak samo modli się do Boga — mówi Joanna, która przyszła aż ze Szczecina.

Częstochowa powoli pustoszała, ale jeszcze w czwartek wieczorem z placu pod Jasną Górą niosł się hymn VI SDM śpiewany przez tych, którzy zostali: Ty wyzwolesz nas, Panie, z kajdan i samych siebie, a Chrystus stając się bratem nauczyl nas walczyć do Ciebie: Abba, Ojciec...

śpiewali wszędzie tam gdzie akurat mieli ochotę. Ale nie tylko oni bawili się na ulicach miast. Polacy też. Śpiew słychać było dosłownie wszędzie. Również poza Dziedzińcem Jasnogórskim i Alejami NMP. Na placu Bie-

mi. Trochę ręk w górę, ktoś płacze. Potem znów wspólny śpiew. Ci młodzi ludzie często zarażali swoim entuzjazmem i temperamentem przypadkowych przechodniów, ciekawych częstochowian. Trzymają się za ręce,



Fot. PAP — CAF

gańskiego przed Ratuszem, w którym znajdował się główny punkt informacyjny — na podium z desek mogli prezentować się każdy. Od rana do późnej nocy ktoś tam był. Śpiewano, modlono się. Mówiono tak zwane świadectwa — przeżycia do-

klaszcza, tańczą... Co jakiś czas zmieniają się grupy na podium. Ukraińcy, Francuzi, znów Polacy...

W stronę Jasnej Góry idą kolejne pielgrzymki. Greko-katolicy z Rumunii, skau-ci z Włoch, ubrani w błękitne

Reakcje mieszkańców Częstochowy przyglądających się młodzieży były różne. Sympatia często mieszała się z zdziwieniem. Czasem słychać było i takie zdania: Czy oni myślą o modlitwie? — mówi jedna ze starszych pań przyglądających się tańczącym w

Lata czterdzieste

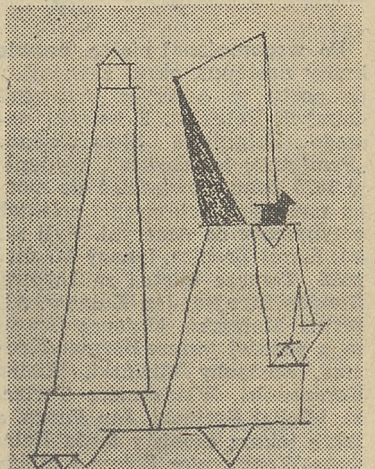
Po wystawie „W kręgu lat czterdziestych” wystawianej w ubiegłym roku w Galerii Krzysztofory pozostała publikacja: dwie książeczki zawierające wybór materiałów z obu części wystawy.

Wystawa — to był cały ciąg wrażeń, doznań, wzruszeń. W krzysztoforskiej piwnicy stawaliśmy przed autografami listów, przed odręcznymi zapiskami. Przed rysunkami (także kilkoma pracami malarskimi i rzeźbami) dającymi wgląd w młoda sztukę polską lat okupacji i pierwszych lat powojennych. Druk nie przenosił wrażeń. W wyborze i pod redakcją Józefa Chrobaka otrzymaliśmy jednakże zapis życia sztuki tworzonej na gorąco przez świadków i uczestników.

Z listu Henryka Stażewskiego (marzec 1948 r.) do przebywającego w Paryżu Bogusława Szwacza: „(...) Kantor z towarzyszącymi chcą ogłosić coś w rodzaju manifestu grupy (...) Oni są konsekwentni ponieważ są zgrani w dostatecznej liczbie. Strzeżmy się posiadać swoją grupę uczniów, gorzej z Warszawa. Ja z Włodarskim na uboczu. Nie ma w Warszawie żadnego wpływu na młodzież, wskutek czego nie ma możliwości nowego napływu sił. Kantor chce przenieść się do Warszawy. Szkoła jego daje dobre rezultaty. Ełbiś chciał go do Akademii, ale Kantor odmówił. (...) W Warszawie ma odczyty architekt i malarz, Soltn, uczeń Corbusiera. Rzucił kij w

mrowisko, odczyt wysokiej klasy na temat naszej współpracy z architekturą. Dobrze byłoby skontaktować go z grupą Kantora (...).”

Z wypowiedzi Andrzeja Wróblewskiego w związku z Wystawą Sztuki Nowoczesnej w Krakowie, w 1948 r.: „Przyjmuje się milcząco założenie, że abstrakcja jest



dla analfabety plastycznego mniej czytelna niż obraz naturalistyczny. Nie twierdzę na pewno, że tak nie jest, ale przypominam, że nie ma eksperymentów tego rodzaju, które by sprawę rozstrzygnęły. Mówi się o różnych przypadkach negatywnego reagowania robotników i chłopów na sztukę nowoczesną. Ale zapomina się o wypadkach wprost

przeciwnych, zapomina się o surrealistycznych elementach sztuki dyletanckiej. (...) A wreszcie teoria uczy, że wrażliwość na bezpośrednie działanie formy i barwy jest znacznie powszechniejsza niż zdolność do odczytywania obrazu naturalistycznego.”

Listy, manuskrypty, wypowiedzi artystów opublikowane w dwóch książeczkach (zeszytach?) noszących tytuł taki jak wystawa: „W kręgu lat czterdziestych” — stanowią prywatną własność rodzin, przyjaceli, przechowywane są w domowych archiwach. Wiele z nich udostępniono po raz pierwszy tak szeroko. Tylko — czy rzeczywiście szeroko? Wystawa miała wielu widzów. Publikacja wydana w 1991 r. nakładem Stowarzyszenia Artystycznego Grupa Krakowska obliczona jest na mniejszy krąg czytelników: nakład — 500 egzemplarzy.

Ci, którzy czterdzieści parę lat temu walczyli o miejsce dla swojej sztuki, doczekali się stawy, ale wciąż brakuje pieniędzy, aby publikację dotyczącą lat jakby nie było istotnych w ich biografiiach i bynajmniej nie obojętnych dla polskiej sztuki, wydać w nakładzie przyzwoitym. I wcale nie ma pewności, czy na taki przyzwoity nakład byliby zapotrzebowanie. Mimo że wiele opinii i argumentów zawartych w tych listach i wypowiedziach zachowuje wciąż aktualność. Gorzko nierzadko, niekiedy przerażająco aktualność...

J.A.

(Dokończenie ze str. 3)

— Jedyną szansą dla naszej kinematografii są koprodukcje zagraniczne, w jaki sposób zdobywa się zagranicznych partnerów?

— Po pierwsze tłumaczy się scenariusz na te języki, w których chce się mieć koproducenta. Wysyła się do znajomych w

szybko się z tego wycofaliśmy. Potem pokazałem grupie przyjaciół „King Sajz”, wśród nich był francuski kierownik produkcji, który chciał się wreszcie wyzwoić i samodzielnie wyprodukować jakiś film. Na tyle spodobał mu się mój scenariusz, że powiedział: ja będę to produkował. To są te dwie drogi, najlepiej jest mieć już znane nazwisko, choćby w swoim kraju.

kina. Moim zdaniem jest to najlepszy debiut od wielu lat. Film opowiada historię ucieczki z koszar żołnierza, który dowiadywa się o tym, że żona go zdradza. W rolach głównych Olaf Lubaszenko i Bogusław Linda. „Kroll” — tak właśnie nazywa się ten film. No i trzecim filmem jest już wspomniany mój „VIP”. Wszystkie one wejdą do kin jesienią.

Być producentem

— Skoro mówimy już o wyprodukowanych przez „Zebra” filmach, co zrobiono w ostatnim roku oprócz pańskiego filmu?

— Zrobiliśmy „Kuchnię Polską”, film reżyserował Jacek Bromski, ten od „Zabij mnie gówno”. Film opowiada losy Angielki, żony polskiego lotnika, która wraca z mężem do powojennej Polski. W tej roli Krystyna Janda. Jest to ciekawy przypadek, gdyż film zamierzony jako kinowy, będzie miał dalsze części kręcone dla telewizji. Oczywiście już jako serial. Będzie to o powieści o komunizmie, o narzuceniu go do upadku. Drugim filmem zrobionym w naszym zespole jest debiut. Po raz pierwszy zdarzyło się tak, że wszystkim w zespole spodobał się scenariusz. Jego autor, Władysław Pasikowski, zasypywał nas swoimi pomysłami i najlepszy wybrał. Autor scenariusza sam wyreżyserował film i wierzę, że przyciągnie on wielu widzów do

— Jakie nadzieje na najbliższe miesiące?

— Myślę, że dostaniemy dwa pakiety od produkcji. Wiadomo, że filmów będzie się robiło mniej, ale wydaje mi się, że należy je robić. Wiem, że film nie jest najważniejszą sprawą w kraju, gdzie brakuje wszystkiego. Trzeba jednak zrobić filmy, by istniała polska kinematografia. Całym swoim dotychczasowym istnieniem udawała, że warta jest. Nie widzę powodu, by ją zniszczyć całkowicie, jeśli nawet miała kilka słabszych sezonów; nie można od razu powiedzieć: nie potrzebujemy polskich filmów. Tak patrząc, nie potrzebujemy też polskich samochodów, traktorów, niczego polskiego, bo wszystko co polskie jest gorsze niż to, co robione na świecie. Na tej zasadzie powinniśmy być jednym wielkim importerem. Na to nas nie stać. Zresztą ja wierzę w to świat, że na dobry polski film widzowie pójdą do kina.



ŚWIAT FUTBOLU

Rozmowy ▲ Opinie ▲ Zestawienia ▲ Ciekawostki



Aktualności sportowe

MS w luzniectwie

Polacy zawiedli

99 kobiet i 127 mężczyzn wystartowało ostatecznie w rozgrywkach mistrzostw świata w luzniectwie. Reprezentacja ZSRR przyjechała do Krakowa w swoim najsilniejszym składzie. Trener Arsen Bałow przed wieczornymi konkurencjami największe nadzieje wiązał z występem mistrzów świata Władimira Jeszejewa i Stanisława Zabrodzkiego. Tymczasem obaj, po dwóch pierwszych konkurencjach, strzelali na dystansie 90 i 70 m zajmując odległe lokaty. Jeszejew jest 22 a Zabrodzki aż 42. Także nasz faworyt, Krzysztof Kalęta strzelał fatalnie i zajmuje 44 pozycję. Najlepszy z naszych reprezentantów Konrad Kwiecień jest na 26 pozycji. Prowadzi Włoch Parenti przed Chungiem z Korei i Matsuhitą z Japonii. Wśród pań na czele znajdują się faworytki. Pierwsza jest Lee (Korea Południowa), druga Sjo-walla (Szwecja) a trzecia Kim (Korea Południowa). Nasza najlepsza luzniczka Joanna Nowicka jest dopiero 35. Wyżej sklasyfikowana jest jej koleżanka z reprezentacji Katarzyna Kowalska, która jest 21. Panie strzelały na dystansach 70 i 50 m. Miejmy nadzieję, że dzisiaj nasi luznicy będą strzelać lepiej (na dystansach 50 i 30 m) i zdołają zakwalifikować się do pierwszego „24” mistrzostw. Czekaj ich jednak niezmiernie trudne zadanie.

(J)

Dzisiaj w Gdyni

Ze Szwedami po raz 19

Już dzisiaj polska drużyna piłkarska będzie miała możliwość rehabilitacji po klęsce z Francuzami. Na boisku w Gdyni podopieczni trenera Strojaua spotykają się z piłkarzami Szwecji. O zwycięstwo nie będzie jednak łatwo. Drużyna szwedzka ma ustaloną markę w europejskim futbolu. Także bilans bezpośrednich, 18 dotąd rozegranych meczów nie jest korzystny dla naszych piłkarzy. Siedem wygranych przez Polaków meczów, trzy remisy i osiem porażek (bramki 32:38) — świadczy to że Skandynawowie nie prezentują futbolu, z którym nasi piłkarze dawaliby sobie radę. Jednak w polskiej drużynie panuje bojowy nastrój, wszyscy chcą korzystnym wynikiem w meczu ze Szwecją zamazać dotkliwą porażkę sprzed kilku dni. W podaniu przez nas wczoraj składzie reprezentacji zasłży pewne zmiany. Kontuzjowanego Wdowczyka oraz Cebulę i Lesiaka zastąpią Fedoruk ze Stali Mielec, Trzeciak z Lecha i Węgrzyn z krakowskiego Hutnika.

Tymczasem nasi rywale trenują już w Gdyni. Drużynę „Trzech Koron” reprezentować będą aktualnie najlepsi szwedzcy gracze występujący w europejskich ligach (poza niemiecką, gdyż w śróde rozgrywana jest tam kolejka Bundesligi). Trenerem polskiej reprezentacji Szwecji jest obecnie Tommas Svensson, który zastąpił na tym stanowisku Olle Nordina.

Biegi na orientację

Dzisiaj w Mariańskich Łąkach rozpoczyna się mistrzostwo świata w biegach na orientację. Wśród faworytów zawodów wymienia się przede wszystkim biegaczki i biegacze z Czechosłowacji i Skandynawii. W reprezentacji Polski znalazło się kilku krakowian. Są to Barbara Bacek oraz Paweł Moszkowicz, Mirosław Szurek i Sławomir Łabuziński. Pierwsza konkurencja jest sprint.

SPRINTEM

● (A) PITTSBURGH. W towarzyskim meczu hokejowym Kanada pokonała USA 6:2 (3:1, 2:0, 1:1).
● TURKU. Młodzi piłkarze Lechli Gdańsk (rocznik 1978) wygrali turniej pokonując w finale Tyto Turku 4:0.
● SZCZECIN. Piłkarz Legii Jacek Cyzio został sprzedany do tureckiego Trabzonspor za 1 milion dolarów USA.

Ile wygrales?

PP Totalizator zawiadamia, że w zakładach piłkarskich na dzień 17-18 bm. wg wstępnych danych stwierdzono:
Zestaw 1 — 4 rozv. z „13” — po 25.000.000 zł, 124 rozv. z „12” — po 800.000 zł, z „11” — po 67.000 zł, z „10” — po 9.500 zł.
Zestaw 2 — 1 rozv. z „13” — wygrana 95.390.000 zł, 33 rozv. z „12” — po 2.800.000 zł, z „11” — po 220.000 zł, z „10” — po 27.000 zł.

Rozliczyć trenerów po ostatniej grze

(Rozmowa z Janem Tomaszewskim)

— Co u Pana słychać? Czym się Pan obecnie zajmuje?
— Mówiąc popularnie: jestem w tej chwili bezrobotny. Siedzę i odpoczywam. A tak poważnie: do końca sierpnia czekam na pewne decyzje ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Czekam czy zgodzą się na moje warunki. Tam decyzje podejmuje się w ostatniej chwili.
— A jeśli nie zapadną korzystne dla Pana decyzje...
— Zaczę się rozglądać za pracą u nas.
— Czy miał Pan jakieś propozycje z polskich klubów?
— Rozmawiałem z mną dwa kluby, ale nie chcę mówić które.
— Rozumiem. Może jednak spróbuje Pan je jako określić?
— Były to kluby z pierwszej i drugiej ligi. Z południa Polski, ale nie Wista i Hutnik. To nie były krakowskie kluby.
— Nie tak dawno był Pan szefem pewnej firmy. A teraz?
— Byłem dyrektorem przedsiębiorstwa zagranicznego „Carimex”, ale po prostu coś trzeba było wybrać: albo biznes albo piłka.
— Jakież wrażenia, myślę o futbolowych, wywołał Pan z ZEA?
— Byłem tam osiem miesięcy, od września do maja. Pojechałem jako wykładowca, żeby poznać tamtejszych piłkarzy z treningami, przede wszystkim bramkarzami. Poznałem tam prawdziwe amatorstwo. Gdyby Coubertin żył — byłby zadowolony. Oni traktują sport jako przyjemność. Oczywiście oni chcą być mistrzami świata, chcieliby wygrać z Brazylią, ale nie kosztem zdrowia i wyrzeczeń. No bo po co? Tam padają fantastyczne bram-

ki, ale obowiązują zasada: daj mi pogrążyć, potem ja dam tobie. Dam taki przykład: pytają się zawodnika: „dlaczego się spóźniłeś na trening?”, a on odpowiada: „bo zasnęłem”. Tam jest dobrobyt. Mają kraniki i parę barytek. Chcą być najlepsi, ale nie mają odpowiedniego podejścia do futbolu.

— Prawdziwymi zawodowcami są ponoć nasi piłkarze. Czy zawodowcom mogą się jednak zdarzać takie wpadki jak 1:5 z Francją?

— Oglądałem ten mecz w telewizji. Dla mnie wynik jest kompromitujący. Tej drużynie w tym dniu kompletnie nic nie wychodziło. Nie zgadzam się jednak z opinią, że nie umie ona grać w piłkę. Nieprawda. Wcześniej przecież wygrała z Turcją i zremisowała z Irlandią. Francuzi mieli „dzień konia”. Grali wspaniale. Nie robili mi tragedii z tej porażki. Całe szczęście, że wpadka była w meczu towarzyskim. Chłopcy zagrali poniżej swoich możliwości, ale wiadomo, że te możliwości mają. Był to fatalny mecz ale nie można przekreślać wszystkiego.

— Nie ma się co dziwić, że kibice są zaniepokojeni formą „biało-czerwonych” przed decydującymi grami o awans do finałów mistrzostw Europy.

— Jeśli wszyscy będziemy krakali, to kibice będą nastawieni na „nie”. A wtedy nasi zawodnicy miałby dwunastego przeciwnika. Trochę mnie boli, że po meczu z Francją nie pozostawiono suchej nitki na polskiej drużynie, która mimo wszystko ma szansę wystąpić w finałach mistrzostw Europy. Był to fatalny mecz, ale nie może przekreślać wszystkiego. Rozliczmy Strojaua, Cmkiewicz i Tomaszewskiego, bo ja mam też udział w przygotowaniu reprezentacji, po ostatnim meczu z Anglią.

Rozmawiał: (JeFi)

Zapomnieć o tych meczach!

Po ostatniej klęsce naszej reprezentacji zerknieliśmy na jej bilans od pierwszego meczu w 1921 roku. Interesowały nas wyłącznie... wysokie porażki „biało-czerwonych”. I co się okazało?

Dotychczas różnica przynajmniej 4 bramek Polska przegrała 20 spotkań. Ich bilans bramkowy jest oczywiście fatalny, wynosi 14:112. „Lanie” dostaliśmy od 11 rywali. Najczęściej urządzali je nam Węgrzy — aż 6 razy, nieco rzadziej CSRF, Francja, Jugosławia i Szwecja — po 2 razy. 5 z tych nieszczytnych spotkań rozegraliśmy na własnych boiskach, 13 na obiektach rywali, a 2 na terenie neutralnym.

Warto zwrócić uwagę, że w ostatnich 5 meczach przegranych różnica co najmniej 4 goli Polacy nie oddali ani jednego celnego strzału. Dodajmy też, że w ciągu 12 miesięcy dwie tak wysokie porażki przytrafiły się naszym piłkarzom w 1924 (wówczas nawet trzy), 1948 i... 1991 roku.

A oto zestaw spotkań, o których chcielibyśmy chyba jak najszybciej zapomnieć:

1924 Szwecja 1:5 (Sztokholm)
1924 Węgry 0:5 (Paryż)
1924 Węgry 0:4 (Budapeszt)
1925 Szwecja 2:6 (Kraków)
1931 CSRF 0:4 (Warszawa)
1936 Jugosławia 3:9 (Belgrad)
1939 Francja 0:4 (Paryż)
1947 Jugosławia 1:7 (Belgrad)
1948 Dania 0:8 (Kopenhaga)
1948 Węgry 2:6 (Warszawa)
1949 Węgry 2:8 (Debreczyn)
1951 Węgry 0:6 (Budapeszt)
1952 Węgry 1:5 (Warszawa)
1960 ZSRR 1:7 (Moskwa)
1965 Włochy 1:6 (Rzym)
1970 NRD 0:5 (Rostock)
1985 Meksyk 0:5 (Queretaro)
1986 Brazylia 0:4 (Guadalajara)
1991 CSRF 0:4 (Olimuniec)
1991 Francja 1:5 (Poznań)

Oby ta „czarna lista” nie została już nigdy przedłużona... (fil)

Blanc zamiast Maradony

Przez kilka lat Argentyńczyk Diego Maradona był bożyszczem polskich kibiców. Po aferze dopingowej urocił do swojego kraju (jest zdyskwalifikowany na 15 miesięcy). Czy zdoła go zastąpić Francuz Laurent Blanc pozyskany z Montpellier?



Laurent Blanc w akcji...



Diego Maradona po treningu

Doping w Bundeslidze

Po Mistrzostwach Europy w Paryżu w 1984 roku zrobiłem głupstwo. Z ciekawości, żeby sprawdzić granicę wydolności „maszyny”, jaką jest moje ciało, wypróbowałem na sobie środki dopingujące. Chciałem zmusić organizm do przekroczenia barier stropu wydolności i pracować z podwójną wydajnością. Chciałem się dowiedzieć, jak daleko i jak długo można przekraczać własne możliwości. Ponadto byłem kontuzjowany, obawiałem się o kondycję — bałem się wystąpienia objawów zużycia mięśni, ścięgien i kości.

Zylem już wtedy pod presją sukcesu, wskutek nadmiernych wymagań, jakie sobie stawiałem, znalazłem się na skraju depresji. Wówczas właśnie zacząłem zasztać zdrowiem, fatalnie obchodziłem się ze swoim organizmem, jak oszalały kierowca rajdowy, który przegrzewa silnik swojego wozu. Wszystkie kontroli na desce rozdzielczej palą się czerwono, wskazówka licznika obrotów tłuści się w okolicach 9-10 tysięcy na minutę. Gaz do dechy! Byłem świadomy, że ryzykuję ewentualną katastrofą. Szaleństwo. Nieodpowiedzialność. Obłęd.

Lekarze mnie ostrzegali, opisywali mi efekty uboczne działania tych środków, ale ja chciałem sam się o tym przekonać, nie zadowolając się wskazaniami lekarzy jako dodatkowego źródła energii. Również dzisiaj nie mam z tego powodu poczucia winy. W końcu „królikiem doświadczalnym” byłem ja sam. „Królik” nie jest tu dobrym określeniem, czułem się wtedy raczej jak lokomotywa pod pełną parą we wszystkich tłokach. Na treningu, przed rozgrzewką w meczach Bundesligi i rozgrywek pucharowych.

Czy mój przypadek był osobobny?
Jesień 1984 w Kolonii. Zarząd klubu po raz kolejny mówi o „meczach o wszystko”. Po raz kolejny chodzi podobno o „być albo nie być” klubu. Kilku zawodników z drużyny wypróbowało różne środki — bez wyboru, jak leci, złapaliśmy syrop od kaszlu z najwyższą zawartością efedryny. Wzmocnieniu syropem koledzy śmiali się po boisku jak frygi. Wygraliśmy Ale w jakim stanie. Po utrzymującym się przez długie dni wyczerpaniu zdecydowaliśmy — nigdy więcej! Zaden z nas nikogo nie będzie namawiał do tej głupoty.

Moi koledzy koledzy i ja nie jesteśmy bynajmniej jedynymi, którzy nie umieli oprzeć się pokusie dopingu. W Bundeslidze doping ma długą tradycję.

Jako całkiem młody zawodnik byłem dawniej „kierowcą” wielu sprawozdanych gwiazd z FC Koeln. Bywało, że moim małym renault R5 wozilem nawet szóstke naszych wielkich do pewnego kolońskiego le'arza. Przed ważnymi meczami dostawali od niego odpowiednie pigułki i zastrzyki. Dziwne mi się wydawało, że zdrowe jak rydze chłopy tak się faszeraują lekami.

Niektórzy z tych zawodników wręcz nie wyobrażali sobie dalszej kariery bez tych specjalnych pigułek „na formę”. Pigułki i sukces — to był już dla nich synonim, którego nie potrafili sobie wyperśwadować.

Ważny szczegół: ów lekarz zajmował się znanymi sportowcami w okresie, kiedy w prasie podniósł się wielki szum na temat dopingu. Wydało mi się, że w tych specjalnych mieszkaniach były anaboli, amfetaminy i różne inne tego typu środki. Tak wtedy jak i dziś.

(fragmenty książki Toni Schumachera „Gryźć trawę”)

„Prywatny” totalizator Schalke 04

Klub Schalke 04 Gelsenkirchen zamierza uruchomić na własnym stadionie punkty totalizatora. Zakłady byłyby przyjmowane na wyniki meczu, który ma rozegrać ta drużyna. Kibice mogliby typować końcowy wynik meczu, liczbę strzelonych bramek, wskazywać nazwiska strzelców. Punkty zamykano by na krótko przed rozpoczęciem meczu. Stawka zakładów — od 5 do... 1 tys. marek. Zakłady odbywałyby się pod „patronatem” niemieckiej loterii, a Schalke przekazywałoby na jej konto 10 procent wpływów. Może tak by i u nas?

RINAT DASAJEW

O POWITANIU W SEVILLI: „Nawet radziecki kosmonauta po powrocie na Ziemię nie może się pochwalić takim powitaniem”.

O HISZPAŃSKICH KIBICACH: „Zasiepieni socios namiętnie myśleli, że nikt nie strzelił mi gola. Kiedy okazało się, że jest to niemożliwe, nastąpił szok, który przerodził się potem w niechęć do mojej osoby”.

O ROZSTANIU Z KLUBEM: „Jest to ołbrzymi cios. Wymierzono go w momencie, kiedy znacznie poprawiło się moje samopoczucie w tym klubie. Postanowiłem, że w tym sezonie przełamie uroscie złą passę. Jednak ostatnie słowo należało do działaczy”.

LOTHAR MATTHAEUS

O NAJWAŻNIJSZYM GOLU: „Strzeliłem wiele ważnych goli, ale najważniejszym z nich był, w moim przekonaniu, ten na 1:0 w pierwszym meczu RFN w finałach Italia '90 przeciwko Jugosławii. Nie miał on co prawda decydującego wpływu na wynik, ale wprowadził spokój, który nie opuszczał nas do końca turnieju”.

O DALSZEJ KARIERZE: „Wcale nie uważam, że jestem za sta-

ry. Nie zrezygnuję z występów w drużynie narodowej tak długo, dopóki selekcjoner będzie widział mnie w składzie. Moim celem jest występ w finałach mistrzostw świata w USA”.

O WIELKIM MARZENIU: „Moim wielkim marzeniem jest trzymiesięczna wólcęga w dzinsach”.

Powiedzieli...

i adidasach, i obcowanie ze wspólnymi kanadyjskiej przyrody”.

DARCO PANCEV

O SWOICH WADACH: „Nie potrafie dryblować, nie umiem nawet dokładnie podawać piłki! Ale... jestem najlepszym napastnikiem Europy! A to oznacza, że i świata”.

O MIŁOŚCI DO FUTBOLU: „Kocham futbol, ponieważ to najprostsza z gier. Można sobie teoretyzować godzinami nad taktyką i strategią, ale w ostatecznym rozrachunku liczą się tylko gole”.

O STRZELECKIM DARZE: „Mam taki specjalny dar, który pozwala właściwie reagować na nadlatujące piłki. Analizuję wie-

le moich bramek na video, zauważyłem, że na ogół startuję do piłki szybciej od rywali. Niedużo szybciej, ułamek sekundy, ale zauważyłem, że to różnica zasadnicza. Uważam śledzić lot piłki, wysokość, rotację, prędkość”.

SERGIO GOYCOCHEA

O DEBIUCIE W MS-90: „Na chwilę zamartem, nogi całkowicie ugęły się pod mną, gdy trener kazał mi błyskawicznie przygotować się do wyjścia na boisko. Po chwili, już na murawie, uspokoiłem się, pomyślałem, że nikt nie może mieć do mnie pretensji”.

O OBRONIE KARNYCH: „Napisałem o mnie wiele zmyślonych historii, na przykład, że prowadzę szczegółową kartotekę zawierającą opisy wykonywania rzutów karnych przez czołowych piłkarzy. To nieprawda. W chwili ogromnego napięcia warto raczej zaufać własnej intuicji”.

O ZOSTANIU GWIAZDĄ: „To było niczym sen. Nigdy z dnia na dzień moje nazwisko znalazło się w galerii sław naszego futbolu. Przekonałem się, że mój autograf wart był tyle samo, co podpis samego Maradony”.

(Cytaty z „Piłki Nożnej”)

Kto nie gra, ten nie wygra...

Tylko po trzech „pewniaków”

W najbliższy weekend kolejne piłkarskie emocje. Dla totkowniców podwójne. Gra przecież i „liga polska” i „liga angielska”. Będzie nad czym dumać...

Nasz ekspert p. Stanisław Wayda tym razem 7 spotkań obstawia trzydrogowo, 3 dwudrogowo, a w pozostałych 3 ma „pewniaków”. Gwarancją trafień są 4 „jedenastki” i 24 „dziesiątki”. System ten zawiera 648 zakładów, kosztuje 194.400 zł, a można go nabyć w krakowskiej kolekturze nr 2/84 przy ul. Basztowej 18.

Zaczynamy od „ligi polskiej” (zestaw I).

1. Górnik — Pegrotour	7 2 1 1 — —
2. Lech — Stal Mielec	8 1 1 1 — —
3. Ruch — Olimpia	4 3 3 1 — —
4. Stal St. W. — Hutnik	3 4 3 1 — —
5. Widzew — ŁKS	4 4 2 1 — —
6. Wisła — Motor	7 2 1 1 — —
7. Zagłębie L. — Katowice	5 3 2 1 — —
8. Zagłębie S. — Śląsk	2 4 4 1 — —
9. Zawisza — Legia	5 1 1 — —
10. Ślązka — Miedź	3 4 4 1 — —

11. Warta — Szombierki	3 3 4 1 — —
12. Bełchatów — Stal R.	3 4 3 1 — —
13. Korona — Jagiellonia	3 4 3 1 — —

A teraz „liga angielska” (zestaw II).

1. Aston Villa — Arsenal	2 3 5 — —
2. Everton — Manchester U.	5 3 2 — —
3. Leeds — Sheffield Wed.	6 3 1 1 — —
4. Luton — Liverpool	2 2 6 — —
5. MC — Crystal Palace	5 3 2 1 — —
6. Notts C. — Nottingham	2 6 2 1 — —
7. Oldham — Norwich	4 4 2 1 — —
8. Queens Park — Coventry	5 4 1 1 — —
9. Sheffield U. — Southampton	5 3 2 1 — —
10. Tottenham — Chelsea	4 4 2 1 — —
11. Wimbledon — West Ham	6 2 2 1 — —
12. Cambridge — Swindon	4 4 2 1 — —
13. Ipswich — Middlesbrough	3 5 2 1 — —

W zakładach z dnia 17/18 bm. w oddziale krakowskim Totalizatora Sportowego znalazł się w lidze polskiej 3 „13”, 17 „12”, 244 „11” i 1606 „10”, a w lidze angielskiej 1 „12”, 36 „11”, 397 „10”.

Tak typują w innych krajach...

„Kicker” zamieścił reklamę zakładów piłkarskich przyjmowanych w Wiedniu a dotyczących typowania zwycięzów rozgrywek I ligi w 9 krajach. Obok nazw drużyn podano zakłady według których można określić wysokość wygranych, np. gdy ktoś postawi na Bayern 100 DM, a ten będzie mistrzem, otrzyma 200 DM (były zakłady 1:2).

ANGLIA	FRANCJA	NIEMCY
Liverpool 2,5	Olympique 2,2	Bayern 2
Arsenal 2,5	AS Monaco 2,5	Werder Breme 6
Manchester 10	Auxerre 5	VfB Stuttgart 7
Leeds 10	Cannes 40	Hamburger SV 8
Tottenham 20	Lyon 40	1. FC Koeln 12
Nottingham 20	Montpellier 40	Kaiserslaut. 12
AUSTRIA	HISZPANIA	SZKOCJA
FC Tirol 2,5	Barcelona 2	Rangers G. 2,2
Austria Wiedeń 3	Real Madryt 2	Aberdeen 2,5
Rapid Wiedeń 4	Atletico M. 10	Celtic 6
Sturm Graz 20	Osasuna 50	Dundee Utd. 12
Admira Wacker 20	Sporting G. 50	Hearts 50
Austria Salzburg 30	Oviedo 50	Motherwell 100
BELGIA	HOLANDIA	WŁOCHY
Anderlecht 2	PSV Eindhoven 2	AC Milan 3
KV Mechelen 3	Ajax 2	Inter Med. 3,5
FC Brugge 4	Groningen 10	Sampdoria 3,5
Gent 12	Utrecht 10	Juventus 6
Genral 50	Vitesse 50	AS Roma 12
Antwerp 50	Twente 50	AC Torino 20

Muzyka w Starym Krakowie

Hiszpańskie pejzaże

Krużganki klasztoru OO. Franciszkanów stanowią piękną i korzystną akustycznie oprawę zewnętrznej soborowej recitalu słynnego gitarzysty Pepe Romero, który zabłądził w bogatym programie, obejmującym aż czterdzieści pozycji. Byli wśród nich kompozytorzy dawnych mistrzów Luis Milana i de Mudarra oraz dziewiętnastowiecznych wirtuozów gitary: Fernando Sora i Mauro Giuliani, ale dominowały utwory nowszych kompozytorów hiszpańskich i południowo-amerykańskich, m. in. F. Moreno-Torrobey, Manuela Ponca, Villalobosa i Albeniza — te ostatnie w transkrypcjach koncertanta. W tym repertuarze Pepe Romero jest doprawdy niezrównany. Hiszpańskie pejzaże dźwiękowe, które wywołuje ze swego instrumentu — a układa nim mistrzowski! — zachwycają uspaniałym kolorytem, autentyzmem i pełną poświadczonego żaru pasją rytmiczną.

Następnego dnia Pepe Romero wystąpił jako solista na koncercie Capella Cracoviensis pod dyktando Stanisława Gatońskiego w Koncercie de Aranjuez Joaquina Rodriga, dając prawdziwy popis stylistycznego wyczucia i interpretacyjnej subtelności. Nostalgiczna część środkowa ze znaną „preludium” melodią zabrzmiiała ruda niezafakszowana, ślicznie prosta. Reakcja publiczności: równie entuzjastyczna jak na recitalu.

Bisy obrazowały ciążłość tradycji, z jakiej wywodzi się sztuka odwołująca się do wybitnego artysty. W etiudzie koncertowej Wspomnienie z Alhambry Francisco Tarregi, twórcy współczesnej hiszpańskiej szkoły gitarowej, dwa plany dźwiękowe — melodia grana tremolo i rozkołysany akompaniament — były tak zróżnicowane kolorystycznie, iż oddawały się nieodpartemu wrażeniu, że to gra dwóch gitarzystów. Ta umiejętność idealnego zespolenia folkloru hiszpańskiego z niezwykle pomysłowym wykorzystaniem faktury instrumentalnej ukazana została w pełni w błyskotliwym utworze Caledonia Romero — ojca Pepe, i na koniec w jego własnej wirtuozowskiej kompozycji.

Gatoński poprowadził z wytwornym smakiem i umiarem jednolitą stylistycznie program, na który złożyły się trzy dalsze utwory Rodriga, kontynuatora tradycyjnej linii narodowej szkoły hiszpańskiej (Tre viejas aires de danza i dwie nastrojowe Kolysanki) oraz utworów kompozytora szwajcarskiego, ale też hiszpańskiej w klimacie, bo opartych na elementach „flamenco” — Trzy tańce na obój, harfę i smyczki Franka Martina, efektownie zagranie przez Marka Mieczko, którego dopiero co chwiliem, w Mozarta i utalentowaną harfistkę Marię Gargę zyskująca wraz z estradową rutyną coraz większą swobodę.

ADAM WALACIŃSKI

Za rok na krakowskich Błoniach

Gregory Peck i... Solżenicyn?

(INF. WL.) Sting, Paul McCartney, Kris Kristoferson, Bob Dylan, Aretha Franklin, Eric Clapton oraz Whitney Houston wyrażili już wstępnie gotowość przyjazdu do Krakowa. Szanse zorganizowania koncertu na krakowskich Błoniach w terminie 18-21 czerwca w 1992 r. oceniam na 95 proc. — oznajmiła wczoraj pani Kendra Sturgeon, prezydent kalifornijskiej agencji „Pi Only Platinum”.

Podjęto decyzję, iż Urząd Miasta będzie współorganizatorem koncertu, a dochód z niego będzie przeznaczony na ochronę

zabytków Krakowa oraz pomoc ofiarom Czarnobyla. Amerykańska agencja tego typu imprez o charakterze ekologicznym, zamierza zorganizować cykl koncertów, a oprócz gwiazd rocka planuje również ściągnąć do Krakowa... Gregory Pecka i Aleksandra Solżenicyna.

Czerwiec 1992 r. zapowiada się pod Wawelem niezwykle ciekawie. Jak poinformował dziennikarzy, przewodniczący Rady Miasta Kazimierz Barczyk, Kraków będzie w tym czasie stolicą kultury europejskiej. (ek)

OFIARA

(Dokończenie ze str. 3)

to swój głęboki sens. Być może są to dla nas rzeczy czasem niezrozumiałe — kontynuuje. Śmierć ta była potrzebna nam franciszkanom, żebyśmy zrozumieli wartość o których mówimy, co do których nie mamy wątpliwości... A jednak... nie zawsze dotarło to do samego końca. W wielu przypadkach ta ofiara przypieczętuje świadomość, że decyzja o głoszeniu ewangelii jest równoznaczna z ryzykiem męczeństwa.

Pamięć o tragicznie zmarłych zakonnikach pozostanie w Paracoto. Zostaną tam ufundowane dwa dzwony nazwane imionami braci męczenników. W Krakowie w siedzibie Prowincji św. Antoniego i b. Jakuba Strepy OO. Franciszkanów przy Placu Wszystkich Świętych zawiśnie pamiątkowa tablica.

Poza krakowską prowincją przebywa ok. dwięćdziesięciu

zakonników. Są w Boliwii, Peru, Paragwaju, Zambii i na wschodzie Europy. Wszyscy w swój wyjazd wkałkowali śmierć. Ojcowie Zbigniew i Michał wielokrotnie powtarzali, że gdyby przyszło im umrzeć na peruwiańskiej ziemi — to w niej chcą spocząć.

★

Ojciec Jarek napisał: Krew tych dwóch młodych polskich franciszkanów nie może zostać wymazana z historii Peru — kraju gdzie pracowali, całej Ameryki Łacińskiej i Prowincji, z której wyszli.

Ziarna dobra i wiary w Chrystusa rzucone przez nich w serca biednych ludzi wrosły szybko i bujnie niż posiew zła, który niesie ze sobą terrorizm. Dlatego musieli umrzeć.

JÓZEF OLCZAK

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

USŁUGI — wod-kan-gaz, 66-15-85, jg-43581

WYNAJME lokal handlowy w centrum Wieliczki. Tel. 39-06-38, dzwonić wieczorem. jg-45314

BMW 318 i — sprzedam. Tel. 37-83-61.

AUTOBUS marki „TAM” — sprzedam. 21-13-85, pon — pt 9-17.

ORGIA wzorów i kolorów. Najtańsze filizy i terakota. Krakowska 1. jg-43574

MALOWANIE — tapetowanie, instalacje elektryczne, montaż boazerii. 66-56-04. jg-43574

KELNERKI, bufetowe, wyk. pomoce kuchni — przyjmie Restauracja Leśna Las Wolski, tel. 22-20-11, wewn. 261. jg-43569

WYKALKULOWANE pomoce kuchni do Bistrot „RAJU”, ul. Wrocławska 5a, przyjmie. — Mogą być młodzieńcami. jg-43570

KUPIE numer telefonu w Nowej Hucie. Kraków, tel. 55-31-14.

SPRZEDAM działkę budowlaną 6-12 arów lub 1,13 w całość koło Wieliczki. 37-53-55, wewn. 14-73.

ZAMIEŃM mieszkanie spółdzielcze 8-pokojowe 56 m² z jasn. kuchnią, balkonem (1 piętro) na Kozłowiec, na dwa mieszkania dwupokojowe o łącznym metrażu do 80 m². — Oferty 46330 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM zamrażarkę „Bonet”, szafę chłodziarką, patelnie elektryczne. — 33-56-64. mg-46332

FORD Orion — Sport 1400 cm³, rok 1987 — sprzedam — tel. 66-27-36.

WYNAJME garaż lub magazyn w centrum Wieliczki. Tel. 36-56-30, dzwonić wieczorem. mg-46315

FIRMA budowlana wykonuje prace remontowe — budowlane. Tel. 47-52-59, po 18. mg-46309

FIRMA prywatna zatrudni mistrza budowlanego. Tel. 66-48-83. D-942

AUTO — HAMULEC. — Wytyczanie bębnow samochodów osobowych, ciężarowych, szlifowanie tarcz, naprawy hamulców. Tel. 55-46-00, wewn. 391.

VOLVO 740 D — 1984 — sprzedam. 66-71-96. D-928

POLONEZ 1987 — sprzedam. 33-97-64.

EKSPEDIENTKI do sklepów mięsnych i spożywczych przyjmie. — Tel. 66-55-30. D-941

TOYOTA Corolla 1,8 diesel — 1986 — sprzedam. Tel. 56-36-37, do 16. D-948

KIEROWCĘ mechanika oraz pracownika gospodarczego — przyjmie. Tel. 66-65-30. D-939

MASARZY oraz uczniów do przetworu — przyjmie. Tel. 66-55-30.

SZCZAWNICA — 4 pokoje, spółdzielcze, superkomfortowe — zamienię na podobne Kraków. — Tel. 44-01-49, Szczawica 21-67.

ROBOTY budowlane, remontowe, instalacje wod-kanalizacyjne, c. o. i gazowe. Tel. 55-85-76. g-46006

DOMOFONY. 12-33-12, po 16. g-45825

SUFITY podwieszane, szciany działowe, przeróbki. 47-47-28. g-46078

OKAZJA! Z powodu wyjazdu sprzedam Opla Omega combi, 1988, diesel, w idealnym stanie. Tel. 37-24-00, wieczorem. g-46561

PUSTAKI Max, cegła, dachówki z dostawą. 48-35-12. g-46120

CYKLINOWANIE, lakierowanie — Wójcik — 34-25-97. g-46530

LASTRIKO, wylewki, parapety — wykonam. Tel. 77-11-91. g-46591

SPRZEDAM tanie uzbrojone nadwozie Poloneza lub kupię silnik, skrzynię biegów, zawieszenia, koła. Tel. 44-56-65. g-46130

SPRZEDAM działkę ogrodniczą domek, woda, prąd w okolicy Krakowa. 11-34-69. g-46063

SPRZEDAM tanie pralki automatyczne z roczną gwarancją. 11-54-69.

PRZYJME dochodząca trzy razy w tygodniu do małżeństwa bezdzietnego. — Oferty 46981 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM kompresory 10 atm — nowe. 22-36-82. g-46954

HOLANDIA — specjalistyczne wycieczki po zakup samochodów, osobowych i dostawczych. Sprawdzamy części do wszystkich typów i marek aut zachodnich. — Tel. 55-36-71. 22-36-32. g-46955

SLUBY białym Fordem Scorpio. — 44-44-46. C-2259

SPRZEDAM Fiat Ritmo 105 TC. Tel. 43-18-70. C-2261

MERCEDES 207 — sprzedam. 44-94-46.

SPRZEDAM Renault 5 GT turbo, 1988. Tel. 43-18-79. C-2260

SPRZEDAM Nissan Cherry California, 1988. Tel. 43-18-79. C-2259

POSZUKUJE emerytki — prowadzenie domu starszej pani. Zakopane — poste — restante Kernerer, tel. 52-47. (15-18). g-1040

INSTALACJE elektryczne. — Tel. 66-02-82. g-46815

SPRZEDAM Forda Transita, 1986 — 7,900 dolarów. Tel. 47-56-60.

STOLARZY do wykańczania wnętrz zatrudnię — 47-23-58, po 17. C-2265

MALUCHA — sprzedam. 12-38-82.

FLIZOWANIE na kleju. Tel. 45-06-62.

„MALUCH” 1980 — sprzedam niedrogo. 48-31-30, do południa.

TRABANTA combi, 1983, stan bardzo dobry — sprzedam. Os. Kazimierzowskie 7/306, po 18.

WYNAJME dwa lokale użytkowe — 160 m² i 30 m². Śródmieście. — Tel. 53-30-13, po 18. g-46830

KUPIE małe mieszkanie do remontu. Oferty 46982 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DZIAŁKA 12 ar — okolice Woli Justowskiej, światło, gaz — sprzedam. 31-22-14. g-47004

PF 126 P, 1983 — tanie sprzedam. — Tel. 47-45-77. g-47003

KUPIE działkę budowlaną. 22-67-08. g-46648

KUPIE 126 p. — 22-67-08.

SZAFE pancerna — 6 min — sprzedam. Tel. 11-50-55.

PRZYJME do pracy manicurzystkę, pedicurzystkę, fryzjerkę z praktyką. 34-55-91. g-46142

SPRZEDAM obligacje na samochód — X. Tel. 66-40-08, po 16.

KUPIE mieszkanie 2-pokojowe, najchętniej z telefonem. Tel. 66-55-91.

KUPIE 2-letniego „malucha”. — 34-03-86. g-46521

ZUKA skrzyniowego w bardzo dobrym stanie — kupię. Tel. 66-78-40.

M-2 — 148 mln — sprzedam. 43-03-20. g-46518

BLASZAK, malaminę, ogrodzenie bramy, siatki, deski krawężnikowe — sprzedam. 67-18-48.

NOWA Huta — 3-pokojowe — do wynajęcia — czynsz platny za rok. 66-81-76. g-46514

PARKIET samienie na blachę ocynkowaną lub sprzedam. — 75-32-22. wewn. 263. g-46896

SPRZEDAM przyczepkę kempingową, typ N 126. Właściciel: Czepca 8d, tel. 33-33-77, godz. 8-22.

ZIOŁA, miody, duży wybór — zapraszam producentów i klientów. Kraków — „Jubilat” III p.

SILNIK 240 D, po remoncie, karoserię W 123 — sprzedam. Tel. 36-32-71. g-46732

REMONTY, adaptacje, flizowanie. — Tel. 34-23-27. g-46771

PROFESJONALNY piec do pizzy — wym. zew. 1320x975x490. Tel. 33-82-83.

SPRZEDAM suknie ślubne z galerii, 170 cm. Tel. 48-34-44.

RENAULT 5 1983, Citroen CX, 1983, Citroen BX, 1984 — sprzedam. — Tel. 22-20-11, wewn. 259.

MERCEDESA 207 — tanie sprzedam. 43-28-80, 12-14. g-46762

SPRZEDAM fortepian „Hotbaner”. — Oferty 46903 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

INSTALACJE wod-kan, c. o., gazowe, szybko, solidnie. 78-38-68, po 19. g-46734

WYNAJME na Pl. Matejki lokal sklepowy z magazynem, 160 m². — Tel. 21-71-84. g-46998

BUDOWY, remonty — wykonam firma. Tel. 44-16-13, wieczorem. g-46863

SKUP samochodów marki Polonez, Fiat od 1984. Sadka 18, Stare Piaski. g-46898

PRYWATNA restauracja zatrudni zmywającą z ważną książeczką zdrowia. Tel. 36-47-16. g-46991

ZLECZ wykonanie stanu zerowego domu. — 44-33-51. g-46703

Informacje o treści ogłoszeń w poszczególnych numerach „DZIENNIKA POLSKIEGO”

TELEFONICZNA

AGENCJA

INFORMACYJNA

Kraków, tel. 55-52-87, 55-04-36, 22-97-82, 11-75-48.

SZKOŁA Podstawowa w Śledziejowicach koło Wieliczki — zatrudni anglistę lub nauczyciela o każdej specjalizacji ze znajomością języka angielskiego. Tel. 78-17-16, po godz. 18. g-46534

FIRMA poszukuje pracowników fizycznych do pracy w Bodzanowie. Tel. 11-38-14, od 8 do 16. g-46535

WYNAJME pokój panienkom. Dygalskiego 7. g-46711

PRZYJME odpowiedzialne, młode osoby (18-22) bez nałogów, zainteresowane nauką i pracą w nowoczesnym laboratorium fotograficznym — wywierpujące oferty 46549 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM Fiata „Uno” 85 „S” — 1984. Krowoderskich Zuchów 23/62. g-46550

ZALATWIAMI kontakty i towar w szerokim asortymencie. Holandia, tel. 0031-1711-11970.

ZATRUDNIĘ parkieciarzy — cykliznary. Tel. 35-95-73, po godz. 18. g-46728

SPRZEDAM rocznego „malucha”. — Tel. 34-53-50, wieczorem.

PRYWATNE przedsiębiorstwo przyjmie do pracy flizarzy — posadzkarzy oraz stolarzy meblowych z 10-letnią praktyką. Tel. 34-53-50, wieczorem. g-46727

SPRZEDAM kiosk 16 m², ocieplany, uzbrojony, metalowy. — 56-66-93. 66-44-48. g-46809

FAVORIT 136, roczny — sprzedam. Tel. 55-04-44, wieczorem.

LOKALU 30-50 m² na fryzjerstwo — poszukuje. — Oferty z ceną 46969 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRZYJME kucharkę — warunki do uzgodnienia. Ziemia Jesień 15c.

SPRZEDAM Fiata Croma 2,0 Turbo i. e. 1986. — Tel. 37-98-83 — po godz. 16). g-46973

126 P, 1989 — sprzedam. 47-13-64. g-46979

SPRZEDAM magiel elektryczny — duży. Tel. 67-40-55, godz. 18-20.

KUPIE stych z możliwością adaptacji na mieszkanie. 44-51-44, wewn. 153, 8-14. g-46990

SPOŁKA zatrudni monterów instalacji termicznej — tel. 33-96-87. W-057

AUTO-HANDEL • AUTO-LEX

Kalwaryjska 33. Tel.: 56-22-66 fax 56-08-25

godziny otwarcia 10—19

oferuje

„VW passat combi 1,6 D” 1982: 46 mln, „VW passat 1,8” 1983: 129 mln, „renault 5 1,1” 1987: 63 mln, „mazda 323 1,3, 1,6V” 1990: 99 mln, „mercedes 200 D” 1987: 264 mln, „opel kadet 1,7 D” 1980: 139,5 mln, „nissan sunny 1,7 D” 1984: 54 mln, „audi 80 1,8 E” 1990: 178 mln, „audi 100 2,0 i” 1980 (XII): 35 mln, „ford escort 1,4 i” 1990 (VII): 115 mln, „ford orion 1,6 i” 1987: 79 mln, „renault 18 combi 2,1 D” 1985: 45 mln.

Notowania walutowe

▲ SW. JANA 10 (kantor „Pewexu” hotelu „Grand”), USD: 11900—12400, DM: 6450—6650, ATS: 900—915, FRF: 1850—1920, GBP: 19300—18800.

▲ RYNEK GŁÓWNY 9 („Renesans”), USD: 11750—12300, DM: 6300—6500.

▲ WIELOPOLE 3 („Wielopole”) — punkt czynny od 9 do 22 — USD: 11700—12000, DM: 6700—6950.

▲ SZPITALNA 34 („Hasawa”), USD: 11700—12200, DM: 6350—6500.

▲ GARBARSKA 14 („Va Bank”), USD: 11900—13000, DM: 6420—6800, GBP: 18200—19900.

▲ KRÓLEWSKA 55 (dawna 18 Stycznia), USD: 11700—12000, DM: 6450—6700.

Firma Handlowa Łodzińscy

▲ KALWARYJSKA 25 i 36 (dawna Piłsudskiego), SZEWSKA 12 („Ewa”), USD: 11880—12500, DM: 6450—6530, ATS: 900—950, ITL: 8,0—8,7.

▲ SZEWSKA 15, USD: 11800—12200, DM: 6400—6550, FRF: 1840—1910.

▲ RYNEK KLEPARKI 13 i DEUGA 8, USD: 11700—12000, DM: 6420—6550, ATS: 875—910.

Kantory Łodzińskich przyjmują pożyczki w dewizach gwarantując zabezpieczenie i wysokie odsetki!

Notowania z 20 sierpnia br.

Ceny złota

Kalwaryjska 25 i 36 (daw. Piłsudskiego), Szevska 12, „Ewa”

SPRZEDAŻ: markiz z naturalnymi kamieniami i diamentami od 600 tys; sygnetów męskich od 741 tys do 4,26 mln; obrączek giadeł od 650 tys za parę, grawerowanych od 1,2 mln za parę; krzyżyków od 86,500 do 240 tys; kołczyków od 125 tys do 312 tys; łańcuszków od 366 tys do 7,95 mln.

FIRMA HANDLOWA STRONCZAK

Kraków, al. Słowackiego 58, tel. 33-22-67

czynna codziennie od 10 do 18, sobota od 10 do 14

Mieszkania do sprzedaży: 53 m kw. — ul. Strzelców (+ garaż) — 350 mln, 31 m kw — oś. Sportowe — 170 mln, 20 m kw — ul. Wójtowska — 130 mln, 50 m kw — Brzesko — 200 mln, 51 m kw — Centrum D — 245 mln, 73 m kw — Wadowice — 250 mln, 46 m kw — ul. Stachewicza — 250 mln, 48 m kw — Kozłówek — 270 mln, 46 m kw — ul. Wrocławska —

Z FIRMA KRAK

10-dniowa wycieczka objazdowa

**PO AUSTRII
i WŁOSZACH**

- przewodnik
- hotele + wyżywienie
- luksusowy autokar

20 — 29.09 — 3.850.000

KALWARYJSKA 16

56-52-14

Do wynajęcia3 pokoje
po 16 m²

na II, III i IV piętrze

Oferty prosimy kierować
pod adresem:**MLECZARSKA
SPÓŁDZIELNIA PRACY
„WIDOK”**

Kraków, ul. Lindego 1

tel. centr. 37-07-00

wewn. 276, 277

dział administracji

w godz. od 7 do 15

g-46507

**AUTOMARKET
„AKROPOL”**Kraków,
ul. Balicka 117,
tel. 37-92-74oferuje nowe
samochody osobowe
z gwarancją:

- ★ Hyundai Pony
- ★ Skoda Favorit
- ★ samochody ciężarowe Avia

M-600

Nowy sklep odzieżowo-przemysłowy w centrum Tarnowa poszukuje atrakcyjnych dostawców i hurtowni. Inne propozycje współpracy. Oferty ta-29942 Tarnów, ul. Krakowska 12.

**Firma prywatna oferuje
usługi:****REMONTOWO-BUDOWLANE
ŚLUSARSKIE
STOLARSKIE
MALARSKIE**

oraz wykonanie:

**STOLARKI BUDOWLANEJ
I MEBLOWEJ**

tel. 55 14 98, 55 28 76

„PAPIRUS”artykuły
papiernicze

- wszystkie gatunki papierów i kartonów, w tym artystyczne
- papiery kserograficzne, maszynowe do faxu, telexu, komputerowe
- folie i papiery samo-przylepne
- zeszyty
- art. higieniczne

ul. Nagórzańskiego 2
(Dębinki)

tel./fax (012) 67-37-37

g-418

REdruk

ULOTKI REKLAMOWE, NAKLEJKI
PAPIERY FIRMOWE, ETYKIETY,
INSTRUKCJE, INFORMACJE,
METKI KARTONOWE
LUB SAMOPRZYLEPNE,
ZAPROSZENIA, WIZYTÓWKI,
NADRUKI NA RÓŻNYCH
PODŁOŻACH, PROPORCZYKI,
OBWOLUTY I INNE MATERIAŁY
BIUROWE Z NADRUKIEM.

Przygotowanie do druku
i projektowanie technika
komputerowa

BIURO/PRZYJMOWANIE ZLECEŃ
al. Płk. Beliny-Prądmowskiego 20
(dawna Marchlewskiego)
ZAKŁAD PRODUKCYJNY
ul. Pleszowska 30, Kraków

MINISTER PRZEMYSŁU

W POROZUMIENIU

z Radą Naukową Instytutu Górnictwa Naftowego i Gazownictwa
w Krakowie**ogłasza konkurs na stanowisko****DYREKTORA****Instytutu Górnictwa Naftowego i Gazownictwa
w Krakowie**

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe
- posiadanie predyspozycji do organizowania pracy naukowej i badawczej w warunkach gospodarki rynkowej
- staż pracy minimum 5 lat na stanowisku kierowniczym
- preferowana znajomość branży
- znajomość języków obcych

Oferty składane przez kandydata powinny zawierać:

1. podanie z motywacją ubiegania się o stanowisko dyrektora
2. kwestionariusz osobowy z fotografią i życiorys
3. informację kandydata o jego zainteresowaniach i osiągnięciach w pracy zawodowej i naukowo-badawczej
4. odpisy dokumentów potwierdzających posiadane wykształcenie
5. opinie z poprzednich miejsc pracy
6. zaświadczenie o stanie zdrowia

Oferty z dokumentami i napisem na kopercie „KONKURS” należy składać pod adresem: Instytut Górnictwa Naftowego i Gazownictwa, 31-503 Kraków, ul. Lubież 25a, w terminie 14 dni od daty ukazania się informacji w prasie.

Informacje dodatkowe: Kraków, tel. 21-06-86.

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-TRANSPORTOWE**„KONRAD”**

oferuje:

WYROBY CUKIERNICZE**ZPC WAWEL — ZPC SKAWA — ZPC KUJAWIANKA**

Hurtownia w Krakowie przy ul. Kasprzycza 32 oraz usługi transportowe w zakresie przewozu materiałów sypkich z własnym za- i rozładunkiem oraz drobnicy o ciężarze do 1,5 tony.

Tel. 11-47-15.

g-46676

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
w Krakowie, ul. Wadowicka 10, telefon 66-80-22 wewn. 205, 202
lub 66-79-16

zatrudni zaraz

na bardzo korzystnych warunkach pracy i płacy:

- **MURARZY-TYNKARZY**
- **CIEŚLI-MONTAŻYSTÓW**

- dla zamiejscowych zapewniamy zakwaterowanie, za 50% odpłatnością pracownika
- spraw wyjazdów do prac eksportowych za granicę do krajów zachodnich i innych do uzgodnienia

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE „RAVIS”Kraków, ul. Ordona 2 (boczna od Kieleckiej)
tel. (0-12) 11-84-66 CB-kanal 5**OFERUJE W DUŻYM WYBORZE:**

- △ **RADIOTELEFONY CB** (ręczne, przewoźne, stacjonarne)
- △ **ANTENY SAMOCHODOWE I STACJONARNE**
- △ **WYTKI, GNIAZDA, ZŁĄCZA, KABELE, SWR-y, MIKROFONY, LITERATUE CB**
- △ **RADIOODTWARZACZE SAMOCHODOWE** wysokiej klasy
- △ **GŁOŚNIKI SAMOCHODOWE, ANTENY**
- △ **AKCESORIA** — odkurzacze, kompresory, alarmy
- △ **MONTAŻ**
- △ **SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY**
- △ **POŚREDNICTWO W UZYSKANIU ZEZWOLEŃ NA UŻYWANIE SPRZĘTU CB**

Na wszystkie proponowane towary — atrakcyjne niskie ceny.

Sklep czynny codziennie w godz. 10—18, sobota godz. 10—14.

ZAPRASZAMY!**PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE**

26-200 Końskie, ul. Warszawska 46

tel. (04112) 65-22, fax 5202, telex 612497

SPRZEDA FABRYCZNIE NOWE**MASZyny DO OBRÓBKI DREWNA
i inne**

- trak do krótkich kłód, polowe — kilka typów
- frezarki, pilarki, parkieciarki, ostrzałki
- całe wyposażenia zakładów
- części zamienne

NAJNIŻSZE CENY W KRAJU

Możliwość zbytu wyrobów z drewna

K-3042

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT ZMECHANIZOWANYCH**„BUDOSTAL 8”**

w Krakowie — ul. Przewóz 34

zatrudni na korzystnych warunkach:

- **SPAWACZY**
- **MONTERÓW INSTALACJI BUDOWLANO-SPAWACZY**
- **ŚLUSARZY-SPAWACZY**

Informacji udziela Dział Zatrudnienia i Szkolenia Zawodowego tel. 55-15-11 wewn. 214, 215.

Z firmą „KRAK”10-dniowe wczasy
we Włoszech

- autokar
- pilot
- przewodnik

tylko 2.750.000 zł

ul. Kalwaryjska 16

tel. 56-52-14 (9—19)

soboty 9—14

SERY

firmy HOCHLAND

w szerokim asortymencie

oferuje

„RAIMEX”

Kraków,

ul. P. Tadeusza 6

(0-12) 56-30-68

**FIRMA HANDLOWA
ŁÓDZIŃSKICH****SKLEP TERESA**

Długa 8

Przyjmujemy pożyczki dewizowe na korzystnych warunkach pod prawnymi gwarancjami.

Tel. 21-80 -60, 21-83-55

**KRAKOWSKI KLUB
„KYOKUSHINKAI”**
KLUB MISTRZÓW EUROPY

OGŁASZA ZAPISY
BEZ OGRANICZEŃ WIEKU I PŁCI

**DO SEKCJI
KULTURYSTYKI**

ĆWICZENIA W FORMIE
REKREACYJNEJ
I WYCYNOWEJ

INDYWIDUALNE
ZESTAWY
TRENINGOWE

INFORMACJE I ZAPISY
PONIEDZIAŁKI, WTOREK, ŚRODY, CZWARTEK, PIĄTKI
W GODZINACH 15-18
UL. ŁÓDZKOWSKA 15

PPH „GALA”

oferuje

- obuwie krajowe i importowane
- konfekcje
- odzież skórzana

Posiadamy w ciągłej sprzedaży obuwie sportowe **PUMA, REEBOK, LA, GEAR, JORDACH, BOSINI, HERO.**

Niskie ceny np. „PUMA” — basket — 310.000 zł. Kraków, ul. Podmiejska 14, tel./fax 11-59-91.

UWAGA — ważne dla perfumierii!**ORYGINALNE KOSMETYKI FRANCUSKIE**

- ☐ linia damska i męska — Pierre Cardin
- ☐ linia damska — Anne Klein
- ☐ linia damska — Joan Collins
- ☐ linia męska — Francesco Smalto i MAXIM'S oraz kosmetyki Francois Coty i preparaty do włosów HENARA
- ☐ linia męska CEDAR WOOD

SPRZEDAŻ PROWADZI BIURO HANDLOWE

„EURO-POX”

Kraków, ul. Grodzka 42 (oficyna)

tel./fax 21-99-45, 21-71-60

Biuro zatrudni akwizytorów.

CBS elektronik

KRAKÓW TEL./FAX 36-58-85, TEL. 36-59-42

— ul. Kazimierza Wielkiego 117

— ul. Kalwaryjska 36 A

HURT (JUŻ OD 5 SZT.)

NP „Samsung” 5013 (grafika ekranowa)

3.300 tys.

„ITT Nokia” TLX, 20”/22”/25”

4.500/6.000/8.000 tys.

DETAL (MINIMALNE MARŻE)

- △ sprzęt audio-video 30 firm świata
- △ autoryzowane stolsko „Philips” (ul. Kazimierza Wielkiego 117)
- △ zestawy satelitarne, sprzęt krajowy, kolumny „Tonsilu”

Ceny jeszcze wg starej taryfy celnej!!!

FRESH — Studio Odnowy Kosmetycznej**ZAPRASZA DO NOWEGO LOKALU I POLECA:**

- △ odchudzanie komputerowe
- △ laserowe kuracje odmładzające
- △ terapię laserową zmarszczek, blizn, rozstępów i trądziku
- △ kuracje podnoszenia i ujędrniania biustu
- △ kosmetykę tradycyjną, makijaż
- △ diety odchudzające — SLIM — FAST

ul. Smoleńsk 16, tel. 66-20-48

Uwaga! Członkowie SM „Wspólnota”

W związku podziałem SM „Wspólnota” i koniecznością przekazania agend do nowo powstałych spółdzielni

**WSTRZYMUJE SIĘ PRZYJMOWANIE STRON
przez działy:**

- Członkowsko-Mieszkaniowy
- Rozliczeń z Członkami
- Czynszów

w okresie od 1 września do 30 listopada br.

W ZWIĄZKU Z POWYŻSZYM

SPRAWY DOTYCZĄCE ZAGADNIENI

- członkowsko-mieszkaniowych
- rozliczeń z członkami
- czynszów

będą załatwiane przez SM „Wspólnota” tylko do 31.08.1991 r. Wznowienie działalności w tych sprawach nastąpi w dniu 2 grudnia 1991 r. już w siedzibach nowo powstałych spółdzielni.

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI**OGŁOSZENIA EKSPRESOWE****PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-TRANSPORTOWE****„GLOBAL”**

skupuje po korzystnych cenach

SAMOCODY POWYPADKOWE**I WYEKSPOATOWANE**

Kraków, ul. Błokowa 5, przecznica z Mrozwowej w godz. 9—17, tel. siedziby firmy 11-47-15.

FIDO**WIEDEN i okolice**30. 08. - 3. 09; 11 - 15.09; 21 - 25.09.91
noclegi, śniadania, kolacje, bogaty program zwiedzania**PARYŻ
PARYŻ
PARYŻ**

21 - 27.09.91

hotel-pokoje 2-osobowe, śniadania
zwiedzanie, przejazd autokaremzapraszamy do sklepu wielobranżowego **„FIDO”**
KRAKÓW ul. Floriańska 36 Ip.Tu kupisz tanio:
wyroby z frotte ■ ręczniki ■ szlafroki ■ kosmetyki

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE

„MEBROLUX”

Kraków, ul. Cegielniana 4, tle. 67-25-45, 67-34-74

poleca:

◆ mebleścianki ◆ komplety wypoczynkowe ◆ meble
kuchenne ◆ biurka ◆ krzesła ◆ sofy ◆ wersalki
◆ tapczany ◆ amerykański 1- i 2-osobowe

ponadto:

◆ rowery prod. USA ◆ ekspresy „Fountain” prod. bel-
gijskiej ◆ zegary kwarcowe „Lars” i „Roxen” ◆ po-
krowce samochodowe importowane

HURTOWE CENY — ZAPRASZAMY!

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW PAPIERNICZYCH
I PIŚMIENNICZYCH „MARCO”
Kraków, ul. Kalwaryjska 80, tel. 56-04-60

zaprasza na zakupy

po umiarkowanych cenach

sklepy, biura, urzędy i pracownie projektowe
Powierzymy towar na kiermasze szkolne i inne

P.H. ARTMAN

Samoobsługowa hurtownia odzieży

poleca towary z importu dla dorosłych i dla dzieci

JESZCZE NA LATO:

— T-shirt'y, sandały, koszulki polo, obuwie tekstylne
A JUŻ NA JESIEŃ:

— spodnie, kurtki, swetry

Ul. Fabryczna 17, tel. 11-01-22 wewn. 33, pon.—pt. 8.30—16, so-
bota 8.30—13.

PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLOWE „YARD”
BEZPOŚREDNI IMPORTER

poleca do sprzedaży

ARTYKUŁY SZKOLNO-BIUROWE

— zszywacze, zszywki, dziurkacze, pinezki
— długopisy, pióra, naboje do piór, atrament
— ołówki z gumką, ołówki techniczne, automatyczne
— kredki 12 szt., 6 szt., kredki świecące
— gumki, plastelina
— cienkopisy, pióra, kulkowe
— zeszyty szkolne
— oraz wiele atrakcyjnych artykułów w rewelacyjnie niskich
cenach

SPRZEDAŻ HURTOWA:

Kraków, ul. Fabryczna 5a, pok. 219, 220, tel. 11-60-66 wewn. 223,
271, tix 32-23-40

RZYM

regularne przewozy
luksusowymi
autokarami
WC + video

„RADTUR”

Kraków
ul. Zyblikiewicza 2
Dom Turysty, pok. 119
tel. 21-80-22, 21-37-00
w godz. 9—17

HURT
SPOŻYWCZYKRAKÓW
UL. TARŁOWSKA 21

tel.

21-65-48

KREDYT
w towarze

PARYŻ, LYON
RZYM, LONDYN

regularne przejazdy
luksusowymi
autokarami z wc
video, bufet, i...

zaprasza

Biuro
Turystyczne
„VICTOR”

w Krakowie
ul. Sobieskiego 4
tel. 33-12-62, 33-92-19

Roboty

kamieniarskie
w zakresie
układania posadzek
i elewacji ścian
z kamienia zleconodawcy
lub wybranego
przez zleconodawcę
wykonuje szybko
i solidnie

PPH

„DOLOMITEX”
spółka z o.o.
Kraków
ul. Świętokrzyska 12
VII p., pokój 705
tel. 34-20-55, wewn. 273

Najwyższa technika...
Wyszukane wzornictwo...
Wspaniały wybór!

SHARP

SANYO
Klimatyzatory

UNIVEX®

Jak świeże, zimne uderzenie fali oceanu.
Sanyo zrelaksuje ciało i odświeży umysł.
Weź kontrolę nad Twoim otoczeniem - domem,
biurem, sklepem - z klimatyzatorami Sanyo.
Zaawansowana elektronika... pełny komfort!

ul. Wrocławska 37 A

30-011 Kraków

Tel. 33-45-72, 33-41-36, 33-20-16

Fax 33-20-18

Autoryzowany serwis * 12 m-cy gwarancji * ceny promocyjne do końca miesiąca !!!

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWE
Kraków, ul. Bałicka 56

ODDA W NAJEM POMIESZCZENIA
wraz z wyposażeniem na prowadzenie bufetu

Oferty należy składać do dnia 20.09.1991 r. w pokoju nr 23.

ODDZIAŁ W KRAKOWIE

Furnel

Okucia meblowe, stelaże metalowe
sprzedamy bonifikata do 40 %

tel. 66 70 88 wew. 64 lub 55 13 19

B.T.H. „DREAM”

zaprasza do nowo otwartego pawilonu 720

NA BAZARZE TOMEX UL. BIENIOWSKA 168 W NOWEJ Hucie

i oferuje przejazdy:

- ☐ Miskolc, Budapeszt, Istambul, Wiedeń, Rzym, Bruksela, Pa-
ryż, Zurich, Berno
- ☐ kolonie dla dzieci i młodzieży w CSRS
- ☐ wyjazdy po samochody do Szwajcarii
- ☐ oraz bardzo tanie noclegi

tel. 43-78-19 w 720, 43-24-16 w 720, fax 43-67-55

g-44447

PARYŻ
NORYMBERGA
FRANKFURT
MONACHIUM
STUTTGART

oferuje

„Wawel-bus”

tel. 21-13-85

ul. Zamenhofska 10

pon.—pt. 9—17

TLUMIKI
wyrób, wymiana

Piastowska 20

8—16

(obok pętli
tramwajowej)

g-45899

„Wencel Tourist”
KRAKÓW, UL. K. WYKI 3

oferuje

— wynajem autokarów
— sprzedaż autobusów, sa-
mochodów osobowych, do-
stawczych i ciężarowych
nowych i używanych.

tel. 37-32-90

(8.15—15).

KOPEX

Firma z 30-to letnim doświadczeniem w prowadzeniu działalności
handlowej na rynkach ponad 40 krajów 5 kontynentów.

- świadczymy usługi na 86 placach budów w świecie
- posiadamy 10 delegatur i rozbudowaną sieć agencyjną za granicą
- prowadzimy działalność: handlową, produkcyjną, usługową
- jesteśmy samodzielnym importerem towarów rynkowych z własnym
składem celnym
- zapewniamy fachowość i wysoką jakość naszych usług.

KOPEX — zaprasza do współpracy partnerów krajowych i zagranicznych!

Z nami korzystnie: WYSOKI ZYSK — NISKA MARŻA



NASZ ADRES:

Przedsiębiorstwo Eksportu i Importu Kopex
Delegatura Kraków, ul. Świętokrzyska 12/712.
30-015 Kraków, telefon: 34-20-55, w. 313, telex: 325430





oferujemy:

HYUNDAI
SONATA 2.0i

cena 155 mln zł

DACIA 1310, 1410

combi

cena od 34 mln zł

WARTBURG

cena od 48,5 mln zł

powyższe ceny

uwzględniają cło

i podatek obrotowy

SPRZEDAŻ:

Kraków, ul. Powstańców 1

tel. 11-71-00

INFORMACJE:

PUH „UNICO”

sp. z o.o. Kraków

ul. Mazowiecka 23

IV p., pokój 403

tel. 33-44-55, wewn. 20-13

PRACA

PRZEDSIĘBIORSTWO handlowe zatrudni doświadczonych, samodzielnego, dynamicznego handlowca ze znajomością niemieckiego, chętnie z samochodem. Wysokie wynagrodzenie. Oferta 134 „Anons” pl. Szczepański 7.

FIRMA zatrudni — klerownika budowy, malarzy, murarzy, tynkarzy. Tel. 35-14-98. D-702

ARCHIWISTA zakładowy poszukuje pracy. 34-06-02. g-48891

FIRMA handlowa „Major” poszukuje młodych ekspedientek. Kraków, ul. Dobrego Pasterza 67, godz. 16-18.

NAUKA

KURSY komputerowe — „Cogito”. 21-07-29. g-40053

ANGIELSKI Telefonować Srody 21-03-59. g-43837

OSRODEK Szkolenia Zawodowego Kierowców organizuje kursy oraz szkolenie eksternistyczne na prawo jazdy kat. „B”. Informacje — os. Szkolne 30, tel. 44-28-23.

FIRMA
HANDLOWAprzyjmie współnika
z kapitałemlub pożyczę
100.000 USD

na okres 1 roku

Kraków, tel. 66-01-21

KUPNO

ZŁOM kolorowy — 22-90-61.

OBLIGACJE — kupię. — Tel. 0-12 37-92-50. g-44086

LICENCJONOWANE kasety video. — 43-60-79. C-2201

UWAGA! Montażysty zestawów TV-SAT. Tylko u nas kupisz najtaniej najnowszej generacji, wykonany technika mikroprocesorowa dekodery programów FILM-NET, TELE-CI-UB, RTI-4. Zadzwoń do Gdańska tel. 32-02-06 (8-18), tel. 41-44-98 (po godz. 17).

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

Okazja!

Obniżka cen

na rowery

prod. zachodniej

— turystyczne

— sportowe

— dziecięce

sprzedaż hurtowa

i detaliczna

FIRMA

„UNIVERSIM”

pl. Na Groblach 4

PPH „KONFEX”

oferuje

overlocki

3-nitkowe

SEVAK Lic Pleis kl. 4

najtaniej w Polsce

hurt już od 1,8 mln zł

WADOWICE

tel. 342-18

lub sklep odzieżowy

Wadowice

ul. Zagadłowicza 9

SPRZEDAŻ

FLIZY, terakota, ul. Bronowicka 61.

BMW 325i, fabrycznie nowy. Telefon

31-38-06. g-44814

SPRZEDAM Opel Kadett GTE, 1985 r.,

1800 ccm, 47 mln. Tel. 36-30-27.

TANIE pustaki dla „zdręwego budo-

wnictwa”. 66-11-88. g-42331

„GLASS”. Hurtowa sprzedaż szkła

okiennego. Kraków tel. 37-42-67, Tar-

nów tel. 21-03-70. g-989

FUTRZAKI najtaniej! 66-00-88 w. 457.

LOKALE

MIESZKANIA, domy — sprzedaż — wynajmowanie. Pleszawice, Szewska 21. g-38237

POŚREDNICTWO — Mańkowski — Stradom 5, 21-77-90.

POŚREDNICTWO — Zielński. 33-26-47. g-45486

Poszukuję lokalu
na biuro

w centrum Krakowa

tel. 48-06-02

C-2212

POSZUKUJEMY mieszkań: 44-13-14.

POŚREDNICTWO — Chmura — pl. Szczepański 3, 21-23-62, wewn. 217.

MIESZKANIE dwupokojowe — kupię. 48-05-67. g-44682

„BATEX” — poszukuje mieszkań. 22-11-96. M-648

MIESZKANIA: kupno, sprzedaż, zamiany i wynajmowanie — Pośrednictwo os. Zielone 5/8, pon. wt. pt. godz. 10-18. Tel. 44-26-02. C-2158

POSZUKUJĘ mieszkań. 65-35-17.

POŚREDNICTWO — wynajmowanie. 48-31-98. g-994

NAJTAŃSZE pośrednictwo 47-06-33.

MIESZKANIE superkomfortowe w centrum Krakowa — pilnie kupię. Telefon 33-88-61.

POSIADAM lokal na biuro lub ciche

zremisio w centrum. Oczekuję propozycji współpracy. Tel. 33-88-81.

OLSZA:

szybkie wynajmowanie, kupno, sprzedaż, kompleksowa obsługa, wyceny przez biegłego

Poszukujemy mieszkań do wynajęcia i sprzedaży. Tel. 11-25-33, 12-31-75 (10-18).

NIERUCHOMOŚCI

ZDECYDOWANIE kupię dom w Krakowie. Oferty 45033 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NIERUCHOMOŚCI, mieszkania, pośrednictwo mgr Koszek, Lea 8, poniedziałki, srody, piątki 10-17, 33-67-69.

WYCENY nieruchomości, ekspertyzy stanu technicznego budynków wykonuje biegły sądowy, „KONSOR” 47-00-14. g-42442

USŁUGI

BIURO Podróży „LIMAR” — przejazdy do Niemiec (zjazd na wyjazd, jednodniowe) superkomfortowymi niemieckimi autokarami z W.C. lodówka, video itp. Ceny konkurencyjne oraz najwyższy światowy komfort podróży.

Ubezpieczenia Westa Zapraszamy do naszego biura na ul. Sien na 14 w Krakowie, w godz. 9-18, w soboty 9-13. Tel./fax 21-97-19, telefon 21-97-47. g-38891

ZALUŻE przeciwościnne montuję — gwarancja — tel. 33-04-53

WIDEOFILMOWANIE. — 43-42-17.

ŚCIANKI działowe z suchego tynku, podwieszanie sufitów, 47-05-13.

WIDEOFILMOWANIE. — 66-67-60.

WIDEOFILMOWANIE, 21-76-64 g-44983

TRANSPORT mebli, kas pancernych, fortepianów, — Sarego 8, (11-17), 21-56-60. g-45553

„BOSACKA 7” — przestrajanie, naprawy — RTVC, Video — Secam-Pal — tania 21-23-35.

„SZYFRUS” — zabezpieczanie drzwi — zaluzje, 34-30-16.

ZABEZPIECZENIA, tapicerka drzwi — „SEYFO” — 38-96-32.

ELVID przestrajanie TVC na Palsecam, wyjścia AV 66-83-65, (9-18).

ZABEZPIECZENIE — wyciszanie drzwi — zamki „Tempo” 22-34-30.

ROMEX ekspresowo zabezpieczy drzwi, montuje zamki, tapicerki drzwi harmonijkowe oraz boazeria drzwi. Przyjmowanie zleceń — ul. Warneńczyka 7, tel. 56-02-78 oraz Długa 65, 34-47-16. D-793

„OMEGA” — tapicerka, zabezpieczanie drzwi. Tel. 11-04-35.

USŁUGI wod.-kan.-gaz., chowanie rur. 48-49-91. g-41438

WIDEOFILMOWANIE „PROFESJA” pięcioletnia praktyka. 12-27-21.

USŁUGI wod.-kan.-gaz. i c.o. Tel. 44-71-50. C-2205

CYKLINOWANIE, lakierowanie, tel. 47-34-16. g-40611

ANTENY instaluję. 48-36-60. g-45693

WIDEOFILMOWANIE „Saba” Przewóz, 33-34-48. g-34054

REKLAMY. 55-38-17. g-43272

WIDEOFILMOWANIE. 34-09-84.

WIDEOFILMOWANIE. 48-39-76.

WIDEOFILMOWANIE — 48-42-39.

„AS” poleca zabezpieczenia, tapicerowanie drzwi. 33-12-44. D-509

„SERVICORDER” przestrajanie telewizorów, sprzętu video. 36-20-02.

MONTAŻ i sprzedaż boazerii. 44-51-43, 44-60-45. g-42649

DEZYNEKSCJA, deratyzacja. 53-75-52.

TRANSPORT — Jelcz 33-26-22 w. 453.

USEUGI elektryczne, hydrauliczne, piecyki gazowe. Tel. 47-02-50.

MONTAŻ boazerii. 34-33-86. g-42651

DACHY, elewacje, malowanie i renowacja. Tel. 55-64-13 po 19. g-992

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki. 12-19-98, 12-78-77. g-41453

ŁODÓWKI — naprawa. Gwarancja. Tel. 11-02-21, 36-68-21. g-44461

ANTENY instaluję „Antel”. Telefon 33-24-87. g-44680

ZAMIAST krat folie okienne „Marxpol” (013) 33-97-27. g-45695

MONTAŻ boazerii. Nieklia, Koźmickie Wielkie 67 k. Wieliczki. g-45520

MALOWANIE, tapetowanie, sprzątanie, remonty. Tel. 55-61-29. D-136

ZESTAWY TV-SAT montaż — gwarancja. Tel. 33-06-80 po 16.

ZALUŻE przeciwościnne — montaż, sprzedaż, tapicerki drzwi „Miles”. Wygoda 4, K. Jubilate (9-18), tel. 22-14-50, 22-33-22. g-40387

Nowa taryfa celna
(690 stron)

sprzedaż wysyłkowa

Cena 100.000 zł

na konto

BGZ Tarnów

885001-4516-136-6

ta-29931

PRZETARGI

Politechnika Krakowska im. T. Kościuszki ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU zleci całodobową ochronę budynków i terenu położonego w obrębie ulic: Szlak, Warszawskiej i al. Norwida — 6 ha.

Przetarg odbędzie się w Dziale Adm.-Gospodarczym w dniu 5.09.1991 r. o godz. 10.

Informacje oraz składanie ofert w Dziale Adm.Gosp. tel. 33-03-00 w. 214, w terminie do 14 dni oddaty ukazania się ogłoszenia w prasie.

Zastrzega się prawo wyboru oferty lub unieważnienie przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

K-3001

OBWIESZCZENIA

W Sądzie Rejonowym dla Krakowa-Krowodrzy w Krakowie, Wydział I Cywilny, toczy się postępowanie o uznanie za zmarłego, z wniosku Janiny Kosińskiej zam. Kraków, ul. Mostowa 8/17, odośnie Mariana Jasińskiego zamieszkałego ostatnio w Krakowie ul. Kościuszki 53, ur. 20 kwietnia 1911 r. w Krakowie, syna Andrzeja i Rozalii. W związku z powyższym wzywa się Mariana Jasińskiego, aby w terminie 3 miesięcy zgłosił się do tut. Sądu, gdyż w przeciwnym razie może być uznany za zmarłego. Również wzywa się wszystkie osoby, które mogą udzielić wiadomości o zaginionym, aby w powyższym terminie przekazały je Sądowi.

K-3023

W Sądzie Rejonowym dla Krakowa-Krowodrzy w Krakowie, Wydział I Cywilny, toczy się postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po Bolesławie Muchlickim, ostatnio zamieszkałym przy ul. Grottegera 26/4 w Krakowie, zmarłym w dniu 31 marca 1983 r.

W związku z powyższym wzywa się spadkobierców Bolesława Muchlickiego, aby w terminie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia, zgłosili się do Sądu, w którym toczy się postępowanie, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

K-3024



Regularne przejazdy:

NORWEGIA, DANIA, BELGIA, HOLANDIA, FRANCJA,
HISZPANIA, WŁOCHY

wycieczki objazdowe do Włoch

Wenecja, Florencja, Rzym, Wiedeń

10 dni, luksusowy autokar

wycieczki do Paryża

(przy zgłoszeniach grupowych 2 osoby bezpłatnie)

„SOVPOLDA”

Kraków, ul. Cybulskiego 2 (przecznica z Garncarskiej)

tel. 22-61-62



S-ka z o.o.

KRAKÓW RYNEK GŁÓWNY 33 tel.21 12 90

Najtańsze bilety lotnicze do: CHICAGO

Regularne linie autobusowe do: Francji, Belgii, Anglii,

Włoch, Niemiec, Norwegii, Szwecji.

Poleca:

Rynek Główny 33 tel. 21 12 90

Rynek Gł. Sukiennice

tel. 22 76 31

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe

SKALAR

zatrudni

pracownika w dziale sprzedaży hurtowej sprzętu „SONY”

Warunki: 20-30 lat, wykształcenie min. średnie, biegła znajomość j. angielskiego. Zgłoszenia osobiste Kraków, ul. Ehrenberga 40 w godz. 10-15.

sprzedawców do salonu audio-video „SONY”

Warunki: 19-30 lat, znajomość zagadnień audio-video, młde widzialna znajomość języków obcych i dobra prezencja. Zgłoszenia: Salon „Skalar”, Kraków, ul. Królewska (dawna 18 Stycznia) 55 w godz. 17-19.

UNIwersytet Jagielloński w Krakowie, Kraków, ul. Gołębia 24, OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na prowadzenie Domu Studenckiego „Zaczek” oraz hotelu w tym samym obiekcie.

OFERTY ZAWIERAJĄCE propozycje składać należy w załączonych kopertach w sekretariacie dyrektora administracyjnego Uniwersytetu Jagiellońskiego: ul. Gołębia 24, pokój nr 34 I piętro do dnia 26 sierpnia 1991 r.

Wadium w wysokości 100 milionów zł należy wpłacić do kasy kwestury UJ (Kraków, ul. Gołębia 24 II piętro, pok. 47) do dnia 26 sierpnia 1991 r.

Wszelkich informacji udziela z-ca dyrektora administracyjnego UJ, tel. 22-95-40 oraz 22-10-33 wewn. 138.

UJ zastrzega prawo wyboru oferenta jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 12.08.1991 r. zmarła opatrzona Św. Sakramentami

mgr JADWIGA STEFANKO

z d. Machnicka

Ukochaną Mamą, Ciocią, Siostrą i Babcią. Msza Św. i pogrzeb odbędą się w dniu 21.08.1991 r. o godz. 11.00 na cmentarzu Rakowickim.

Pogrzeźni w smutku

SYNOWIE I RODZINA

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 sierpnia 1991 roku zmarł w wieku 59 lat

† p.

dr inż. ANDRZEJ CHRZAN

adiunkt Instytutu Podstaw Budowy Maszyn Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie.

W Zmarłym straciłmy cenionego konstruktora, długoletniego nauczyciela akademickiego i wychowawcę studentów oraz serdecznego Kolegę.

Pogrzeb odbył się 17 sierpnia, 1991 roku na cmentarzu Komunalnym w Oświęcimiu.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja i Pracownicy
Instytutu Podstaw Budowy Maszyn
Akademii Górniczo-Hutniczej
w Krakowie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 sierpnia, 1991 roku zmarł po ciężkiej chorobie

† p.

dr med. EUGENIUSZ MINOL

Msza Św. żałobna oraz uroczystości pogrzebowe odbędą się w czwartek, 22 sierpnia o godz. 12 na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Pogrzeźni w żalu

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

RODZINA

† p.

dr med. EUGENIUSZ MINOL

GINEKOLOG, POŁOŻNIK

b. st. asystent Szpitala im. G. Narutowicza, b. kierownik Przychodni Rejonowej nr VII w Nowej Hucie, długoletni lekarz Przychodni Rejonowej na os. Widok, Człowiek wielkiej dobroci, oddany chorzy, serdeczny przyjaciel, zawsze chętnie niosący pomoc, zmarł opatrzony Św. Sakramentami 18 sierpnia, 1991 roku.

Wszystkich życzliwych Jego pamięci zawiadamiamy, że msza Św. żałobna odprawiona zostanie w kaplicy cmentarza Rakowickiego w czwartek, 22 sierpnia o godz. 12, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego do grobow

KRONIKA KRAKOWSKA

Trzydzieści lokali zostało „wyłączonych”, lub przeznaczonych na celowy przetarg.

W niektórych przypadkach znów będą mieszkania

W „Feniksie” może być wszystko, byle był to... bank

Ponad osiemdziesiąt lokali użytkowych znajdujących się w zasobach zarządzanych przez miasto — wytypowano do drugiej tury przetargów czynszowych. Dziś w siedzibach Przedsiębiorstw Gospodarki Mieszkaniowej, a także w Urzędzie Miasta przy pl. Wszystkich Świętych i w Wydziale Budynków wywieszona zostanie ostateczna lista lokali z uwzględnieniem tych, które znajdują się na przetargach celowych, lub zostały z niego wyłączone.

Zarząd Miasta zdecydował ostatecznie (poprzedzone to zostało wcześniejszymi opiniami komisji Rady), iż przy pl. Wolnica 8 powstanie księgarnia z antykwarem. Jej właściciel, prowadzący jedną z najstarszych tego typu placówek, w Krakowie dostał bowiem wypowiedzenie z budynku prywatnego.

Nie stanie do przetargu lokal przy ul. Rakowickiej 14 (ok. 13 me-

trów kwadratowych), gdzie znajduje się pracownia krawiecka (nowy właściciel pozostawia jednak w zamian lokal większy).

Ponieważ przed wielu laty przy ul. św. Sebastiana 10 (35 m kwadratowych), Rzeźniczej 2 (208 m kw.) oraz przy ul. Dietla 64 (ponad 125 metrów kw.) były mieszkania, postanowiono, iż zostaną one tam przywrócone i pomieszczenia przekazane będą do dyspozycji Wydziału Mieszkaniowego (a więc także znikną z listy przetargowej lokali użytkowych).

Przy ulicy Podbrzezie 6 zainstalować się ma Katolicki Klub Sportowy „Kontra 91” — w oficynie na parterze. Zajmie on ok. 160 metrów kwadratowych, natomiast na pozostałych pięciu pięterach mają być ponownie mieszkania.

Na pracownię dla artysty (niepełna 21 m kw.) zdecydowano przeznaczyć garsonierę przy ulicy św. Krzyża 1, mieszkanie na byłe także przy ul. Urzędniczej 23 (32 metry kwadratowe).

Kilka innych lokali postanowiono wystawić na tzw. przetargi ce-

lowe, czyli ustalono jaką branżę ma być w konkretnym miejscu.

I tak o pomieszczenia przy ul. św. Gertrudy 2 mogą się starać tylko ci którzy zamierzają tam otworzyć... kancelarię adwokacką (ok. 60 m kw.). Artysty pamiętkarskie, rękodzieło artystyczne, itp. — może być sprzedawane w kramach w Sukiennicach (sześć o powierzchni 13 m kwadratowych każdy oraz jeden podwójny).

Uznano także, iż o dawną dzienną część kawiarni „Feniks” przy ul. św. Jana 2 (420 metrów kw.), mogą się ubiegać banki. W budynku tym bowiem przed kilkudziesię-

Nikt nie chciał być pierwszy?

Przez dwie godziny dyżurowała wczoraj (po raz pierwszy) Wojewódzka Komisja Wyborcza przyjmująca zgłoszenia list kandydatów na senatorów województwa krakowskiego. Kilka osób pytało wprawdzie m. in. o przepisy ordynacji wyborczej, ale nie zgłosiła się żadna oficjalna reprezentacja ugrupowania politycznego, ani żaden potencjalny kandydat. Ponieważ partie w ramach prawybiorów, wewnątrz organizacji, wybrały już w większości swoich faworytów można podejrzewać, iż nikt nie chciał być pierwszy.

Następny dyżur Komisji — jak poinformował nas jej przewodniczący Rafał Kieta — przewidziano w czwartek, między godziną 17 i 19 (sale 123 i 124 przy ul. Basztowej 22). (j.św)

Czy ostatnie Dni Turystyki?

Ubywa pieniędzy i... gości

Będzie wielki kiermasz w Rynku Głównym, Jarmark w Krzeszowicach, ekspresowy rajd „na raty” ze zwiędzaniem zabytkowych dworców, które po sprywatyzowaniu mogą być wkrótce niedostępne; zaplanowano też tradycyjny rajd seniora, a także imprezy w Dobczycach i Niepolomicach — wszystko to w ramach organizowanych od lat Krakowskich Dni Turystyki, od 21 września do 13 października.

Pytanie tylko, czy nie będą to ostatnie „Dni” — zastanawia się ich główna organizatorka Teresa Rams z krakowskiego oddziału PTTK. Nie tylko bowiem coraz mniej jest chętnych do współpracy, ale przede wszystkim brakuje pieniędzy na tego typu imprezy i w ogóle na turystykę.

To parados, że powstają jak grzyby po deszczu (w ramach ustawy o działalności gospodarczej) biura turystyczne — jest ich w Krakowie 143(!) i równocześnie mnożą się na nie skargi, gdyż funkcjonują wg. własnych zasad, nie muszą posiadać licencji i nie podlegają żadnej kontroli, buduje się też drogie hotele dla niecierpliwych, a równocześnie upada prawdziwa turystyka — w tak typowo turystycznym mieście jakim jest Kraków.

Nie ma środków na utrzymanie muzeów, łącznie z Wawelem; Rydlówki dni są wręcz polcone. Liczba turystów krajowych odwiedzających nasze miasto zmniejsza się z roku na rok (w 1987 r. — 2.340 tys. a w ub. r. 1.790 tys., na-

Z kroniki wypadków

Na ulicy Focha samochód „peugeot” potrącił 8-letnią Małgorzatę K., zam. w Dobczycach. Dziewczynka doznała ogólnych obrażeń ciała. Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło pomocy 95 pacjentom. Policja Drogową interweniowała w 2 wypadkach, 6 kolizjach i zatrzymała 1 niebezpiecznego kierowcę.

ciu laty był właśnie bank i w podziemiach znajduje się jeszcze nawet część urzędów.

Ponieważ w lokalu w osiedlu Na Skarpie 35 (prawie 200 m kw.) sporo osób chce urządzić sklep ze zdrową żywnością — placówka ta będzie miała właśnie taki profil, a wygra ten kto zaoferuje większy czynsz. Przetarg celowy odbędzie się także na lokal w os. Centrum B (94 m kw.), gdzie powstanie ma zakład ubezpieczeń.

Wszystkie pozostałe lokale z wstępnej listy — jak podaje Barbara Kureczak z Wydziału Budynków Urzędu Miasta (jest ich w sumie ok. 70) wystawione zostaną na przetargi nieograniczone — bez żadnych preferencji dotyczących branży. Listy z wszelkimi danymi o wolnych pomieszczeniach wywieszono — będą przez dwa tygodnie i w tym czasie można zgłaszać swoje oferty. Poprawki do regulaminu przewidują, iż przetarg nie odbędzie się jeśli nie zgłosi się minimum dwóch chętnych, a wadium jest w wysokości miesięcznego czynszu (w przypadku przegranej licytacji przepada nie 10, a jeden procent).

Pierwszych przetargów należy się spodziewać nie wcześniej niż w pierwszym dekadzie września, ale już obecnie przygotowawana jest lista kolejnych lokali, gdyż cały proces prywatyzacji potrwa z pewnością do końca grudnia.

PS. Najwięcej podań o wyłączenie z przetargu dotyczyło lokalu przy ul. Grodzkiej 29. Ponieważ wniosków było trzydzieści zdecydowano iż (aby nie było 29 pokrzywdzonych) lokal stanie na „wolnym rynku”. (j.św)

Komunikat Policji

Komenda Rejonowa Policji Kraków-Południe poszukuje zaginionej Teresy Wrona c. Adama i Honoraty, lat 18, zam. Wieliczka ul. Wincentego Pola 16/48. Rysopis zaginionej — wiek z wyglądu 18 lat, wzrost 165 cm, krępej budowy ciała, włosy czarne, ubrana była w bluzkę koloru czarnego, spodnie szerokie koloru czarnego, buty białe.

Z zaginionej znajdowało się dziecko jej siostry — córka Dorota Bouchenek, lat 3, która była ubrana w białe rajtuzy, czerwone buciki, białą sukienkę w czarne paski, sweter niebieski z kapturem. Dziecko ma około 60 cm wzrostu, posiada włosy jasne, oczy niebieskie. Ostatni raz było zaginione było widziane 17 bm. na terenie gm. Wieliczka.

Osoby mogące udzielić informacji o zaginionych, proszone są o skontaktowanie się z KR Policji Kraków-Południe, tel. 58-33-33, tel. 997 lub najbliższą jednostką Policji.

1991
SIERPIEŃ
Środa
21
Kazimierz
jutro
Cezarego

UWAGA,
KIEROWCY I
PRZECHODNIE!
Widzialność ra-
no lokalnie ogra-
niczona, drogi
miejscami mokre.
Sytuacja bio-
meteorologiczna
spowoduje: wy-
dłużenie czasu
reakcji oraz po-
gorszenie samopoczucia, wzrost
skłonności do wypadków.

Dyżury

APTEKI: Długa 88 — tel. 33-42-90, Kalwaryjska 94 — tel. 56-18-50, Kozłowska — tel. 55-51-87, Kazimierza Wielkiego — tel. 37-44-01, Centrum C bl. 6 — tel. 44-17-36, Centrum A bl. 3 — tel. 44-17-36, Skawina, Ogrody 101, Myślenice, Żeromskiego 10.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Lazarza 14: 999 — wezwania do wypadków, zachorowania i prze-wozy 22-29-99; Centrala: 22-36-00, Lotnisko Balice: 11-19-99, Rynek Podgórski: 56-59-99, Nowa Huta: 44-49-99, Krowodrza: Piastowska 32, 33-39-99, alarmowy: 33-39-80, Białopodnacka 8: 34-39-99, Skawina: 999, 76-14-44, Prokocim: Teligi: 55-59-99, Wieliczka: 78-38-66, 22-35-54; alarmowy: 999, Myślenice: 999, Krzeszowice: 99, Proszowice: 9, Jerzmanowice: 384, 48, Niepolomice: 193, 21-02-09, Iwanowice: 99.

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 22-05-11 — czynna całą dobę.

SZPITALA

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ, LARYNGOLOGICZNY — Nowa Huta, CHIRURGII DZIECI — Prądnicka 35, OKULISTYCZNY, UROLOGICZNY — Wrocławska 1, MYŚLENICE, Szpitalna 2, PROSZOWICE, Kopernika 2; inne oddziały szpitali wg rejonyzacji.

OSRODEK INFORMACJI DLA INWALIDÓW: tel. 22-28-11 — czynny w godz. 15-17.

DOMOWA POMOC LEKARSKA, lekarzy specjalistów: tel. 55-56-64, MEDYCZNE CENTRUM „MEDICUS” — wizyty lekarzy specjalistów — 11-97-24 w godz. 9-22.

NAGŁA POMOC LEKARSKA, lekarzy specjalistów: 66-80-00

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ CHORYCH „HOSPICIUM” (ul. Centralna 26); tel. 47-28-03 — czynne 10-18 — bezpłatna pomoc i poradnictwo chorym terminalnie zmagającym się z chorobą nowotworową.

TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII: 21-60-60, czynny w godz. 10-11.

WETERYNARZ: 12-51-90

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 — czynny w godz. 16-22.

TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: tel. 56-24-24, czynny w godz. 8-18.

POGOTOWIE MAKOWE: 22-27-12 — czynne w godz. 8-20.

TELEFON ZAUFANIA AIDS: 21-96-57 — czynny w godz. 10-12.

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA: tel. 10-79-43 — czynny całą dobę

ZANDARMERIA WOJSKOWA, tel. 11-26-32 — czynny całą dobę

TELEFONICZNY BANK INFORMACJI: 22-90-40.

USŁUGI-HANDEL
Informacja
44-47-39
zgłoś swoją firmę

Teatry

Nieczynne.

Kino

Centrum Filmowe Graffiti kino Wanda: „Bliźniaki” (USA 12 l.) — 15.30, 19.30, „K-9” (USA 15 l.) — 17.30, (o godz. 21.30 — seans zamknięty), MIKRO: „Tańczący z wilkami” (USA 15 l.) — 16, 19.15, „Przebudzenia” (USA 18 l.) — 22.30.

APOLLO: „Wirujący seks” (USA 15 l.) — 16, „Rozdarcie” (USA 15 l.) — 18, „Stowarzyszenie umiarych poetów” (USA 15 l.) — 20, KJÓW: „Istne szaleństwo” (USA 12 l.) — 16, „Jumpin Jack Flash” (USA 12 l.) — 18, „Szkłana pułapka 2” (USA 15 l.) — 20, KULTURA: „Pajaki” (USA 15 l.) — 10, 14, 20, „I kto to mówi” (USA 12 l.) — 12, 16, „Książę w Nowym Jorku” (USA 12 l.) — 18, PASAŻ: „Zabić księdza” (USA 15 l.) — 11, „Szkłana pułapka 2” (USA 15 l.) — 11, „Złoty wiek” (USA 15 l.) — 13, 17, „Dziś i jutro” (USA 18 l.) — 15, 19, ROTUNDA: „Stary Gringo” (USA 15 l.) — 18, „Rambo” (USA 15 l.) — 20.15, SWIT: „Zwariowani detektywi” (USA 12 l.) — 16.15, „W łóżku z Madonną” (USA 18 l.) — 18, 20, TECZA: „Piękna kobieta” (USA 15 l.) — 17.30, UCIECHA: „Hudson Hawk” (USA 12 l.) — 16, 18, 20, WARSZAWA: „Kick Boxer” (USA 15 l.) — 16.15, „Wybraniec śmierci” (USA 15 l.) — 18, 20, WOLNOŚĆ: „Gliniarz do wynajęcia” (USA 15 l.) — 16, „Jak to się robi w Chicago” (USA 18 l.) — 17.45, „Człowiek z

blizną” (USA 18 l.) — 19.30, WRZOSK: „Chłopcy z ferajny” (USA 15 l.) — 16.30, 19, WIELICZKA — Górnik: „Stowarzyszenie umiarych poetów” (USA 15 l.) — 17, „Książę 44” (RFN 15 l.) — 19.

Telewizja

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości, 9.00 Wiadomości poranne, 9.10 Teleferie: „Góry, górki i pagórki” — „Pieniny”, 9.35 Kino teleferii: „Safari” — serial prod. Czechos. 10.00 „Przyjemne z pożytecznym”, 10.25 „Dyna” — serial prod. USA, 11.11 Aktualności telegazety, 16.45 Program dnia, 16.50 „Murphy Brown” (odc. ost.), 17.15 Teleexpress, 17.30 Studio sport — mecz piłki nożnej Polska — Szwecja, 19.15 Dobranoc: „Makowy chłopek”, 19.30 Wiadomości, 20.05 „Dyna” — serial prod. USA, 20.55 Rozmowa z rzecznikiem praw obywatelskich prof. Ewą Łętowską, 21.10 „Kabaret starszych panów” — „Zaopiekuj się Leonem”, 22.30 Studio sport — ME w pływaniu — Ateny '91, 23.00 Wiadomości wieczorne, 23.25 „Murphy Brown” — serial filmowy prod. USA (wersja oryginalna), 23.50 BBC — World Service.

PROGRAM II

7.55 — 10.15 TELEWIZJA ŚNIA-DANIOWA, 7.55 Powitanie, 8.00 CNN, 8.10 Język angielski (27), 8.40 Magazyn telewizyjny śniadaniowej, 9.00 Transmisja obrad Sejmu, 16.45 Powitanie, 17.00 Studio sport — MS w kolarstwie — Stuttgart '91, 17.30 „Cudowne lata” — „Prywatka” — serial prod. USA, 18.00 Programy lokalne, 18.30 „M.A.S.H.” — serial prod. USA, 19.00 „Kadr” — teleturniej filmowy, 19.30 Muzyka Chopina w Żelazowej Woli — recital Bogdana Czapiewskiego, 20.00 „Cały świat gra komedie” — psalm chełmiński — widowisko plenarne z udziałem aktorów „Teatru Logos” z Łodzi, chóru prof. Grelli z Łodzi, teatrów międzynarodowych, Ireny Jun, Andrzeja Sielickiego i Zdzisława Chejduka, 20.40 „Wielka mozaika warszawska” — reportaż o inscenizacji Ryszarda Peryta, 21.30 Panorama dnia, 21.45 Sport, 21.55 „W Solidarności” cz. 3 — film dok. prod. BBC, 22.50 „Telewizja nocą”, 23.35 CNN.

RAI UNO

7.30 „Pewnego razu ja... Rean-to Rascel” program dok., 8.45 „Stróż głębin” — film z serii „Człowiek i morze”, 9.40 „Dom głuchego” — film z serii „Goya” (odc. ost.), 10.40 „Biała zwierzyzna” — film fab., w rol. gl. Maria Montez i John Hall, 11.55 Prognoza pogody, 12.00 Dziennik, 12.05 „Oko fortuny”, 12.30 „Beverly w czwartek” — film z serii „Dama w kryminalu”, 13.30 Wiadomości, 13.55 Trzy minuty o... 14.00 „Kobieta w białym” — film USA, w rol. gl. Jean Kent i Dirk Bogarde, 15.40 Big — program dla dzieci, 16.40 Niezwykła historia Włoch — wiek współczesny, 17.40 Ateny: finały pływackich mistrzostw Europy, 18.45 „Gorzkie lekarstwo” — film TV, 19.40 Almanach dnia następnego, 19.50 Prognoza pogody, 20.00 Dziennik, 20.40 „Wyzwanie z czerwonej rzeki” — western USA, w rol. gl. Glenn Ford i Angie Dickinson, 22.00 Dziennik, 22.35 Sport: mecz piłki nożnej — PSV Eindhoven — Crvena Zvezda, 24.25 Wiadomości, 0.55 Północ i okolice.

Radio Kraków

5.30 Co niesie dzień, 8.30 Magazyn 90 (o godz. 8.50 St. Vincenz — „Na wysokości poloninie”), 10.00 Wiadomości, 10.05 Radio w panto-flach („Jak poprawić urodę” — czyli o chirurgii kosmetycznej), 12.01 Wiadomości, 12.05 Lekcja angielskiego, 12.15 Studio Kram (o godz. 13 — L. Tyrmand „Zły”), 15.00 Wiadomości, 15.10 Lista przebojów, 16.00 Rozmowa z prof. Zofią Kuratowską — wicemarszałkiem Senatu, 16.30 Muzyka w Starym Krakowie, 17.00 Co niesie dzień, 18.00 BBC, 18.30 Rockorama, 19.00 Człowiek i nauka, 19.30 Lekcja j. angielskiego, 19.40 Studio Na Szlaku (o godz. 20.30 Wiadomości sportowe), 22.00 BBC, 23.00 Godzina melomana (Orkiestra i Chór PRITV).

Warto wiedzieć i skorzystać...

▲ W Hali Sportowej w Skawinie (ul. Szkolna), dziś o godz. 18 — występ zespołu pieśni i tańca z Węgier.

▲ W Międzynarodowym Centrum Kultury w Rynku Głównym 25, 26 bm. o godz. 18 — prelekcja pt. „Człowiek nowego wieku, zdrowie, dobrobyt, siła”.

▲ W Sali Heli Pruskiego w Sukiennicach, dziś o godz. 19.30 wystąpi Capella Cracoviensis (muzyka J. S. Bacha).

▲ W Klubie „Rotunda” przy ul. Oleandry 1, 22 bm. o godz. 20 — Jazz Club (zespół Masarsky Fire Guard).

Chłopiec zmarł, trzy dziewczynki walczą o życie

Cztery dni temu do Instytutu Pediatrii AM w Krakowie przywieziono z Krynicy ośmioletniego chłopca. Było już jednak zbyt późno i mimo udzielonej pomocy dziecko zmarło. Wcześniej zjadło muchomora smolotnikowego.

Od poniedziałku w Instytucie — jak podał nam dr Jacek Molicki — znajdują się trzy dziewczynki w wieku od 7 do 10 lat. Zbierały grzyby, które później oglądał ojciec. „Gołąbki” usmażone na blasze okazały się być w rzeczywistości muchomorami. Mimo że w szpitalu znalazły się szybko, dzieci były jednak wczoraj w bardzo ciężkim stanie i ich życie wisiało na włosku.

Dokonano już wymiany płazmy krwi — co polega na „przepuszczeniu” krwi dziecka przez maszynę, która zastępuje stare osocze nowym. Wczoraj zabieg miał być ponowiony.

„Zawsze nam się wydaje, że znamy się na grzybach — mówi dr

Molicki. — Nikt przecież świadomie nie pokaże swojemu dziecku (czy rodzinie) trucizny. Niemniej nigdy nie można być pewnym. Znam przypadki, że trujące grzyby zebrał i jesnik z kilkudziesięcioletnim stażem. Grzyby, nawet te jadalne, nie mają wartości odżywczych, są ciężkostrawne i nie powinny być podawane dzieciom”.

W „najlepszym” wypadku (jeśli uniknie się śmierci) następuje uszkodzenie wątroby, nerek — powstaje spustoszenie w organizmie. Niszczona wątroba nie ochrania mózgu przed szkodliwymi substancjami... Ostatnie badania wykazały, że u leczonych obecnie dzieci wątroba została już mocno uszkodzona. (J.św.)

Krakowskie przypadki

Więcej pracy niż zysku

Złodziej, który odwiedził w nocy punkt „Toto-Lotka” przy ulicy Dobrego Pasterza niemało się napracował — wymamusił zamki w drzwiach Liczył zapewne na nieźle łupy, ale w środku znalazł za ledwie sto tysięcy złotych. Więcej trzeba będzie wydać na nowe zamki.

OKRADZONA ZINAJDA

Turystka ze Związku Radzieckiego Zinajda S. nie wykazała należytej czujności i gdy oddawała się całemu sercem handlowi, ktoś skradł jej portmonetkę (na placu przy ul. Kocmyrzowskiej). Strata jest dotkliwa, gdyż zniknęło ponad osiemset rubli oraz blisko dziewięćset marek.

„Oaza”... niezycżliwości

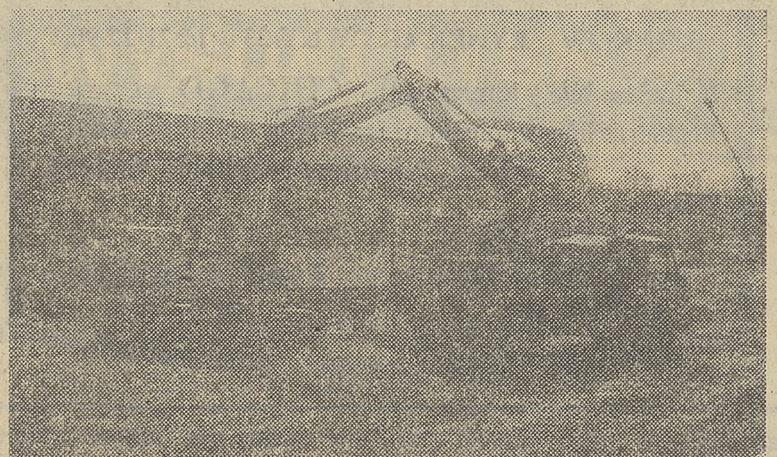
Są ludzie i ludziska... Klasycznym przykładem potwierdzającym tę znaną prawdę była przygoda, która przytrafiła się w niedzielny wieczór jednemu z naszych Czytelników, powracających z wakacji wraz z całą rodziną. Tuż przed wjazdem do Krakowa od strony ul. Wielickiej samochód odmówił posłuszeństwa. Trzeba było wezwać pomoc drogową. Najbliższy telefon znajdował się w restauracji

Samobójstwo w Parku

Około godziny 10 w poniedziałek, przechodzący w rejonie Parku Bednarskiego zauważyli ciało mężczyzny wiszące na konarze jednego z drzew. Najprawdopodobniej było to samobójstwo, a ponieważ nie znaleziono w ubraniu dokumentów (mężczyzna ma ok. 50 lat, ma ciemne włosy) obecnie ustalane są personalia zmarłego. (j.św.)

„Oaza”, gdzie podążyli pechowi podróżni. Telefon owszem, w lokalu był ale skorzystanie z niego kosztowało mało... 30 tys. zł! Personel twierdził, iż jest to potężne strefowe, (z Wieliczki do Krakowa) wobec tego przyjęto zryczałtowaną opłatę w takiej właśnie wysokości bez względu na czas i cel rozmowy.

Kierowca mając w perspektywie dalsze wydatki na pomoc drogową nie zdecydował się na taką „cenę umowną” życzyliwych właścicieli „Oazy”. W poszukiwaniu telefonu trafił do białego domku kilkaset metrów dalej. Tu nie tylko udostępniono mu telefon (bezpłatnie!) ale zainteresowano się zepsutym samochodem. Skończyło się na tym, że jeden z domowników, jak się okazało mechanik samochodowy naprawił — i to znów bezinteresownie — uszkodzony wóz! I jak tu nie wierzyć w cuda? (bar)



Fot. B. Szlag

Od kilkunastu lat wznoszone jest już Centrum Komunikacyjne w rejonie starego Dworca Głównego PKP. Czynny jest już peron IV

I V a obecnie trwają roboty m. in. przy budowie kolejnych trzech peronów oraz tunelu pod nowym dworcem.